Nr 134. Dnia 19 czerwca. Sobota. Dnia 7 (19) czerwca 1880 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów opłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Gerwazego i Protazego.
Jutro: śś. Sylwerjusza P. i Florentyny.
Poniedziałek: ś. Aloizego Gonzagi.
Wtorek: ś. Paulina Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40
Zachód „ „ 8 „ 22

Długość dnia godzin 16 minut 42
Przybyło „ „ 9 „ 4

Środa: ś. Agrypiny P. M.
Czwartek: *Narodzenie św. Jana Chrzciciela.*
Piątek: śś. Prospera B. i Wilhelma Op.
Sobota: śś. Jana i Pawła MM.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W przyszły poniedziałek, t. j. dnia 21 b. m., jako w uroczystość św. Alojzego Gonzagi, patrona chrześcijańskiej młodzieży, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), przypada odpust zupełny, którego nabożeństwo odbędzie się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami zrana i po południu, oraz procesją.

W dniu jutrzejszym odbędą się już pierwsze poprzedzające tę odpustową uroczystość Nieszpory.

— Przypominamy również, że jutro kończy się tygodniowy odpust bractwa Opatrzności Boskiej, w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, całodziennem uroczystem nabożeństwem, z dwoma kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu, a po skończonych Nieszporach odbędzie się w zakrystji tegoż kościoła roczna sesja.

W poniedziałek zaś odbędzie się w tejże świątyni doroczne żałobne nabożeństwo za spokój dusz zmarłych członków płci obojej z bractwa Opatrzności Boskiej.

Egzekwje do tegoż żałobnego nabożeństwa rozpoczną się o godzinie 9-tej rano.

Suma zaś żałobna, w czasie której kazać będzie rektor miejscowy JX. Zygmunt Chełmicki, o godzinie 10-tej.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej rano, w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się akt uroczysty przystąpienia po raz pierwszy w życiu do Komunji świętej dziatek płci obojej, przygotowaniem których zajmował się JX. Karpiński, miejscowy wikarjusz.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą przypadająca zapisana jest u Mateusza świętego w rozdziale 5-tym: „O sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem“.

Nowa taryfa telegraficzna.

Rada państwa w połączonych departamentach ekonomji państwowej i praw, oraz na ogólnem zebraniu, rozważywszy przedstawienie ministra spraw wewnętrznych o wprowadzeniu: *a*) taryfy wyrazowej w korespondencji telegraficznej wewnętrznej i *b*) telegramów terminowych, zdecydowała:

I. W korespondencji telegraficznej wewnętrznej, zamiast obecnie obowiązującej, wprowadzić taryfę wyrazową, z najniższym rozmiarem opłaty za dziesięć wyrazów (z wyjątkiem korespondencji miejskiej i podmiejskiej) na następujących zasadach:

1. W trzech przestrzeniach taryfowych: *a*) Rosji europejskiej do południka jekaterinburskiego, razem z Kaukazem; *b*) Rosji azjatyckiej do południka srjeteńskiego, razem z krajem turkestańskim i *c*) od południka srjeteńskiego do Cesarstwa przy oceanie Wschodnim — liczyć po trzy pasy, w każdym o długości promieni: w pierwszym pasie 200 wiorst; w drugim 1,000 wiorst i w trzecim — całą pozostałą przestrzeń.

2. Za przesłanie pojedyńczego telegramu do dziesięciu wyrazów pobierać:
w pierwszym pasie 30 kop.;
w drugim 60 kop.;
i w trzecim 1 rs. 20 kop.

3. Prócz tego, za każdy wyraz, po nad dziesięć, pobierać:
w pierwszym pasie 2½ kop.
w drugim „ 5 „
w trzecim „ 10 „

Przytem w depeszach przesyłanych w pierwszym pasie, dla uniknienia ułamków, liczyć zawsze parzystą liczbę wyrazów, dodając do składających się z nieparzystej liczby słów jeden wyraz.

4. Przy przejściu telegramów z Rosji europejskiej do azjatyckiej, a także z jednej przestrzeni Rosji azjatyckiej do drugiej albo odwrotem (oprócz stacyj, wskazanych w punkcie 5), pobierać opłatę wyrównywającą dodanym opłatom wszystkich przestrzeni lub pasów, przez które przechodzą.

5. Za przesyłkę depesz pojedyńczych pomiędzy stacjami, leżącemi z obudwu stron jekaterinburskiego lub srjeteńskiego południków—pobierać opłatę: między odległemi jedna od drugiej nie więcej niż o 200 wiorst—jak za telegramy, przesyłane w pasie pierwszym, zaś między odległemi o 200 do 1000 wiorst — jak za telegramy, przesyłane w pasie drugim.

6. Za telegramy w korespondencji miejskiej i podmiejskiej pobierać po 20 kop. za depeszę do 20 wyrazów, dodając po 1 kop. za każdy wyraz następny.

II. Wprowadzić do komunikacyj telegraficznych depesze terminowane, przesyłane nie z kolei, lecz przed całą korespondencją prywatną, pobierając za nią odpowiednią opłatę w potrójnej wysokości.

III. Zmienioną na wskazanych podstawach taryfę wprowadzić w życie niepóźniej aniżeli w półroku po jej zatwierdzeniu.

Najjaśniejszy Pan pomienioną opinję rady państwa d. 18-go marca 1880 r. Najwyżej raczył zatwierdzić i rozkazał wykonać. *Praw. wiest.*

WYSTAWA KONI.

VI.

Należy nam też jeszcze słów kilka powiedzieć o koniach przedstawionych na wystawie, jako ujeżdżone do specjalnych celów: tu należą kłusaki zaprzężne (rysaki), zaprzężone w pojedynkę do „biegowych linijek“ i konie wierzchowe jeżdżone przez jeźdźców, wykazujących stopień ich wykształcenia i użytek do jakiego służyć mogą.

Jak o pierwszych, tak o drugich, czytelnicy zostali już powiadomieni przez specjalnego sprawozdawcę; pozostaje nam tylko podzielić się z nimi wrażeniem, jakie na nas ta „ekshibicja“ uczyniła.

Widzieliśmy naprzykład wspomnianego już przez nas „Olbrzyma“, pięcioletniego ogiera rasy suffolk, urodzonego i wychowanego w stadzie hr. *Krasińskiego*, przybranego w bogaty średniowieczny rząd pąsowej barwy z takimże czubem na głowie, pod heroldem również w średniowieczny strój włożonym, z godłem miasta Warszawy na plecach i piersiach wyszytym, z trąbą w ręku, prowadzonego przez dwóch masztalerzy w pąsowe *haut-de-chausses* strojnych, tak jak gdybyśmy zaraz z ust herolda usłyszeć mieli trzykrotny okrzyk: *oyez, oyez, oyez!* zapowiadający nam rozpoczęcie turnieju.

Tuż za nim postępowało dwóch beduinów w białe z kapturami burnusy przybranych, siedzących na ślicznych siwych arabskich klaczach hr. Krasińskiego.

Widzieć więc tu można było różnicę osiodłania konia i siedzenia na nim w średnich wiekach na zachodzie Europy i na wschodzie.

Nie jednemu z patrzących przyszło zapewne na pamięć wspomnienie romansu Waltera Scotta „*Ivanhoe*“, odczytanego kiedyś w młodości...

Jaskrawy i błyskotliwy rząd „Olbrzyma“ zdobi go i zarazem zakrywa nieodpowiadające wymaganiom estetycznego pojęcia o piękności konia części jego składu, gdy tymczasem lekkie rzędy arabczyków nie zasłaniają ich wcale, lecz służą jedynie do uwyda-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Cudowna historja maszynisty, który dlatego stracił posadę, że maszyna rozpaliła się.—*Pułapki* warszawskie.—Broszura p. Moskalewskiego o stacjach doświadczalnych.—Patrjotyczne zgryzoty p. B. Kołowatego — i — co ma począć ten nieszczęśliwy?

Maszynistę z pewnej fabryki powołano do sądu na świadka. Wezwany, opowiedział się dyrektorowi i otrzymał pozwolenie wyjścia. Ale gdy na drugi dzień wrócił do fabryki, zawiadomiono go, że— już nie ma miejsca.

— Dlaczego?...

— Dlatego, że maszyna „rozpaliła się“ i trzeba było kogo innego przy niej postawić.

Czy ten „ktoś inny“ nie mógł na parę godzin zastąpić kolegi?

Naturalnie że nie mógł, bo ów „inny“ był dyrektorowi stokroć milszy.

Był milszy... Mój Boże! a o poczciwych fabrykantach zawsze mówią, że są to ludzie, którzy nie powodują się *uczuciem* tylko chłodnym *rozsądkiem*. Tymczasem — nawet w kwestji postawienia kogoś przy „rozpalonej maszynie“, taką ważną rolę odegrało uczucie!

Jaka to sielanka, jakie to rozrzewniające!

Maszyna „rozpaliła się“, więc... bywaj zdrów dawny mój kochanku!...

To mi przypomina historję pewnego niefortunnego *galopanta*. Miał on narzeczoną, nie wiem którą z kolei. Gruchał przy niej po całych dobach, a kiedy nagruchał się jak potrzeba, wyjechał na krótki czas.

Po kilku dniach wraca...

Panna — przyjmuje go „uśmiechnięta przez łzy“...

Obok niej kręci się jakiś nowy *galopant*, z miną człowieka, który zaciągnął ważne obowiązki...

Nareszcie ukazuje się ojciec *jej*...

I mówi wysuwając naprzód dolną wargę:

— Nic z tego mój kochany!... Musisz się wyrzec narzeczonej... Stało się...

— Przebóg! cóż się stało?...

— Chodź do mego pokoju, to ci opowiem...

W kwandrans później młody człowiek wyjechał „na wieki“, a ten, który go przez kilka dni zastępował, utrzymał się na posadzie.

Że między ludźmi trafiają się podobne wypadki—nic dziwnego. *On* ma serce, *ona* ma serce i *ten trzeci* także ma serce. Ale żeby między człowiekiem i „rozpaloną“ maszyną w ciągu kilku godzin zawiązały się stosunki niedające się zerwać bez grzechu, tego już dalibóg nie rozumiem!

W Warszawie, znajdują się instytucje, które możnaby nazwać „pułapkami“ na ludzi. Jedne z nich są w posiadaniu słowian wyznania mojżeszowego, w innych zasiadają i łapią naiwnych sami dobrzy katolicy.

Oto przykład.

W oknie krawca widzisz bardzo ładną (przepraszam!) część męzkiego ubrania za rs. 8. Tak głosi stosowna tabliczka.

Ponieważ właśnie pragnąłbyć zrobić podobny *amplet*, więc wchodzisz i mówisz do subjekta:

— Racz mi pan dać tę (z przeproszeniem czytelników) część męzkiego ubrania...

I dotykasz jej palcem.

— O panie!—mówi subjekt.— Ta (za pozwoleniem) część ubrania będzie dla pana za... krótka... (jak nasz język jest niekiedy subiekcjonalny). Ale ja dam panu takąsamą część (tfy!) męzkiego ubrania obszerniejszą.

— W tej samej cenie? — pytasz.

— O tak!

Rzeczywiście wydobywa „inną taką samą“ sztukę. Następuje badanie: czy między przedmiotem wydobytym i kupującym go człowiekiem panuje doskonała harmonja. Potem subjekt zawija „przedmiot“ w papier, wiąże to sznurkiem... Płacisz 10 rs., on chowa je do szuflady...

— Należy mi się reszta... — mówisz z lubym uśmiechem.

— Nie panie! — odpowiada subjekt.

— Ależ na tym „przedmiocie“, który leży w oknie, widzę wyraźnie cenę 8 rs...

Subjekt biegnie do okna.

— Ach tak!... — wykrzykuje.— Ale to się „zsunęło“... na tem powinno leżeć 10 rs...

A bodaj z ciebie „zsunęło się“ już nie powiem co, niegodziwcze!.. Widocznie, u niektórych krawców dość jednego „zsunięcia się“, ażeby cena przedmiotu podskoczyła o 25%.

Nie jestże to lichwa, połączona z wyzyskaniem gapiowstwa i fałszywej delikatności człowieka?

Inny przykład.

Na drzwiach, czy obok nich, przy bardzo porządnej owocarni, wisi napis, codzień notabene zmieniany:

„Czereśnie po 20 kop. funt.“

Wchodzisz tam, bierzesz dwa funty, płacisz 40 kopiejek...

— Należy się jeszcze 10 kopiejek — mówi subjekt, piękny jak cherubin.

— Przecież jest napisane, że funt czereśni kosztuje 20 kop... Dlaczegoż ja mam płacić 25?...

— Bo to panie *te* są po 20, a *te* po 25...

Znowu zapłaciłeś o 25% wyżej ceny ogłaszanej. Znowu lichwa połączyła się z wyzyskaniem fałszywej delikatności i dobrej wiary.

tnienia całego ich wdzięku, mianowicie głowy i osady karku; wdzięczne i sprężyste ich ruchy, lubo tylko w stępie, uderzały oko każdego widza, słabe nawet tylko mającego pojęcie o jezdzie konnej.

Jako dowód czem była jazda maneżowa, wyrobiona na tak zwaną „wyższą szkołę“, służył arabskiej krwi biały ogier „Izmael“, jeżdżony przez właściciela p. Józefa *Golińskiego*, posiadacza ujeżdżalni w Warszawie.

Jakkolwiek w jezdzie konnej nie jesteśmy zwolennikami „sztuki dla sztuki“, za jaką wyższą szkołę jazdy uważać musimy, to jednak nie możemy nie oddać należnych pochwał zręczności jeźdzca i wyrobienia konia w tak trudnym chodzie jak tak zwany *trot nageur* (nie znamy, a bodaj nie mamy na to polskiego wyrazu).

Jako przedstawiciel nowszej francuskiej szkoły jazdy, zwracał na siebie uwagę p. Juljusz *d'Erri*, podczas gdy p. *Krause (junior)* na szpakowatym swoim „Sokole“ dał widzom przedstawienie tego wszystkiego, czego od konia dokładnie w zwykłej szkole ujeżdżonego wymagać można.

Konia tego, niewiadomego wprawdzie, lecz jak ze składu jego wnosić można, niewątpliwie wschodniego pochodzenia, zaliczamy do lepszych wierzchowców w Warszawie.

Jako typ swobodnej, powiemy nawet niedbałej jazdy anglików, tak różnej od zasad ogólnie przyjętych na stałym lądzie Europy, przedstawiał się podeszły już wiekiem, niemniej dzielny jednak p. *Chapmann.*

Jazda kawalerji znalazła licznych przedstawicieli w wojskowych różnych stopni, podobnież jak jazda na pół wschodnia, kozacką zwana; liczne te i nieraz subtelne odcienia nie były bez interesu dla widzów, którym jazda konna nie jest obca.

Jako dopełnienie wystawy przytoczyć musimy: wyroby siodlarskie pp. *Brandstettera, Lietz*'a, *Krupego, Romanowskiego i Wodarskiego,* odznaczające się elegancją wyrobu i w zupełności usprawiedliwiające wziętość, jaką się oddawna cieszą; pana *Jarockiego* wyroby z kamienia sztucznego, mianowicie cembrzynę studni, koryto do pojenia koni, tafle różnego kształtu na podłogę w stajniach kosztownie urządzonych, kanały ściekowe; pana *Szewczykawskiego* drabiny, czyli kosze do siana w stanowiskach i boksach, kratki podnoszące wysokość ścian przedziałowych, wentylatory, wieszadła, które w praktycznem zastowaniu użyte są w stajni hr. Potockich; pana J. *Oberskiego*, ajenta berlińskiej firmy Müller i Heunert, okucia do dyszli z fabryki Potthof i Golf.

Nowość wynalazku tego patentowanego w Berlinie polega na tem, iż uszy, w które się zakładają naszelniki, dają się roztwierać, przez co nietylko zaprzęganie koni bardzo jest ułatwione, ale w razie nieszczęśliwego wypadku, naprzykład upadnięcia konia, natychmiastowe odczepienie naszelnika jest możebne.

Zdaje się, że taki przyrząd powinien znaleźć zastosowanie nietylko u powozów zbytkownych, lecz i u wozów gospodarskich, o ile przywilej patentu ceny jego zbyt wygórowaną czynić nie będzie.

Bardzo zajmującą, a dla ludzi fachowych, jak pp. weterynarzy, kowali, wojskowych i gospodarzy ciekawą rzeczą jest zbiór podków rozmaitych systemów i w rozmaitych okolicznościach znajdujących zastosowanie, podług użytku do jakiego koń ma służyć, rodzaju dróg po których ma chodzić, pory roku i normalnego albo chorobliwego stanu kopyta.

Pod tym względem okucie koni i sposób w jaki ono u nas jeszcze po większej części się dokonywa przedstawia wiele do życzenia.

Kolekcja przedstawiona przez pp. dra Jana *Erlicha,* Waldemara *Dittricha* i Felicjana *Gadomskiego* bardzo jest w tym względzie pouczającą.

Bruk żelazny, którego użycie w Warszawie coraz więcej się upowszechnia, pomimo niezaprzeczonych swych zalet, posiada tę ważną ujemną stronę, iż dla koni zwykłym sposobem kutych bardzo jest niebezpieczny; trzy znacznie nad dolną płaszczyznę podkowy wyrastające pieńki, jakiemi są oba ocyle i gryf z przodu podkowy umieszczony, zaczepiając się o kratki tafli brukowych, powodują przy szybkiej jeździe gwałtowne oberwanie podkowy wraz z kawałkiem rogu kopytowego.

Ileż to widzieliśmy koni, zwłaszcza dorożkarskich, z tego powodu wskutek „kawalerskiej jazdy“ na zawsze okaleczałych!...

Podkowa, pomysłu p. *Tomaszewskiego,* weterynarza, ma zaradzać tej niegodności: nie ma ona gryfu ani ocyli, lecz spodnia jej powierzchnia nie stanowi równej płaszczyzny, ale na całej swej długości ma wystającą listwę poprzecinaną poprzecznemi rowkami, które ślizganiu się zapobiegać mają.

Inna znowu podkowa francuska, bez gryfu i ocyli, ma wkoło wyrobione zagłębienie, w które wtłoczony jest wałek z plecionki zrobionej z włókna konopnego napojonego smołą; wałek ten wystający nad dolną powierzchnią podkowy służy do nadania pewniejszego punktu oparcia kopytu na twardej i śliskiej powierzchni.

Pomysły te jednak u nas tylko na wiosnę, w lecie i w jesieni znaleźć mogą zastosowanie; podczas bowiem zimowej ślizgawicy, z konieczności musimy pozostać przy owem „*malum necessarium*“, jakiemi są ostre gryfy i ocyle, chociaż i pod tym względem ważnem są ulepszeniem wszrubowywane lub zasadzane ocyle, dozwalające stare i stępione zastąpić natychmiast nowemi bez potrzeby odejmowania podkowy i przybijania jej nanowo.

Na zakończenie, czujemy się w obowiązku otwarcie przyznać się do winy i sprostować pomyłkę, którąśmy w pierwszem naszem sprawozdaniu popełnili.

Na zasadzie ustnych, jak się później okazało, mylnych wskazówek zamieściliśmy w spisie wystawionych koni szpakowatego ogiera hr. Władysława Branickiego, który na wystawę nie nadszedł.

Uprzedzając przeto słuszne zarzuty, jakie nam z tego powodu robione być mogą, nie myślimy usprawiedliwiać się wcale w interesie źle zrozumianej miłości własnej, lecz wolimy objaśnić rzecz tak jak była, pomnąc że „*errare humanum est..*“

Stanisław Rewiński.

Jarmark na wełnę.

VII.

Ostatecznie więc jarmarku nie przedłużono.

Nic nie pomogły podania producentów i wmięszanie się w ich szeregi i kupców nawet—delegacja stanowczej swej decyzji nie cofnęła.

Dziś więc opuszczają jarmark urzędnicy magistratu do czynności jarmarcznych delegowani, a także i wagi miejskie.

Urzędnicy delegowani z Banku polskiego pozostają do d. 24 czerwca, wiele bowiem jeszcze partyj ma być zważonych i oprócz dowozu, zwiększony wywóz zakupionej wełny silnej w składach działalności wymaga.

Anormalna niezgodność cen urzędownie notowanych z pogłoskami o gwałtownej zniżce cen trwa nieustannie.

Ciągle opowiadają o partjach, które w roku bieżącym niższe niż na poprzednich jarmarkach osiągnęły ceny, a mimo to ceny podawane przez meklerów giełdowych utrzymują się na wysokim poziomie.

Z powodu, iż jarmark przedłużony nie został, musimy, zestawiając ceny wczorajsze uczynić dwa porównania, a mianowicie: raz z cenami odpowiedniego dnia roku zeszłego, a powtóre ze względu, że dzień ten był ostatnim urzędowego jarmarku, musimy je porównać z cenami końcowemi jarmarku zeszłorocznego, nie wspominając już o porównaniu z cenami dnia poprzedniego.

Oto zestawienie nasze:

	d. 18 czerwca 1880	d. 18 czerwca 1879	w dniu zamknięcia jarmarku 1879
wysoko-cienka	118—140	— — —	— — —
cienka . . .	100—118	100—110	96—106
średnia . .	86— 92	95—100	91— 96
ordynarna. .	72— 78	70— 80	71— 76

W porównaniu zaś z dniem poprzednim:

	d. 18	d. 17
wysoko-cienka .	118—140	120—140
cienka	100—118	100—112
średnia	86— 92	88— 96
ordynarna . . .	72— 78	72— 78.

Z tych zestawień widzimy, że ceny w roku bieżącym, w porównaniu z końcowemi roku zeszłego, są znacznie wyższe, szczególniej co do wełny cienkiej, najwięcej dostawionej i kupowanej; wełny wysoko-cienkiej, to jest najlepszego gatunku, w roku zeszłym w końcu jarmarku nie było wcale.

Z drugiej tabeli porównawczej widzimy, że od dnia poprzedniego ceny nie zmieniły się prawie wcale, a co do tejże wełny cienkiej nawet się nieco podniosły.

Mimo to wiele partyj, jak głoszą na targu, nie osiągnęło cen zeszłorocznych.

Obszerniej o tem pomówimy w następnem i ostatniem naszem sprawozdaniu z jarmarku.

Targ dnia wczorajszego o wiele był żywszy niżeli dni poprzednich; szczególniej ku wieczorowi ożywienie znacznie się wzmogło.

Sprzedaż szła raźnie; sprzedano jak słyszeliśmy

Sądzićby można, że w Warszawie są sklepy bardzo eleganckie i bardzo chrześcijańskie, do których wchodząc, człowiek powinien się z góry pytać:

— Przepraszam, ale: o jaki procent powiększa się tu cena towaru po przestąpieniu progu sklepowego?

Inny przykład.

Chcesz użyć prysznica, zabawy jak wiadomo niewinnej, legalnej, a nawet do pewnego stopnia oczyszczającej.

Udajesz się do łaźni, ogromnej jak twierdza pierwszego rzędu i płacisz za bilet 10 kopiejek.

Prowadzą cię do przybytku muzy ochędóstwa.

Otwierasz drzwi...

Coś strasznego!...

Izba mała i brudna, na podłodze kilka zmoczonych ręczników, na prawo szesląg, na nim „pasażer“. Na lewo — szafeczka z kilkorgiem drzwi.

Co to jest?...

W powietrzu unosi się zapach... Cebuli?... Nie. Śledzi?... Nie. Ale czegoś, co przypomina i cebulę i śledzie —i— nie mogę już powiedzieć.

Wobec tych specjałów izba wydaje ci się podejrzaną, a szafeczka z kilkorgiem drzwi — bardzo podejrzaną.

— Ej! czy ja się nie omyliłem?...

Nie, ponieważ w drugiej izbie słychać jakieś chlapanie. To prysznic, jak orzech zgryzł!

Naturalnie uciekasz ztamtąd i nie upominasz się nawet o zwrot 10 kopiejek za bilet. A nużby cię zwymyślali?... Gdyby jeszcze chodziło o 15 kopiejek, ha!.. Ale o 10!...

Proszę mi wytłómaczyć: co to znaczy i gdzie my mieszkamy? Czy w Patagonji, czy w mieście, które cieszy się posiadaniem komisji sanitarnej?

Ale dosyć o rzeczach mieszczańskich. Przechodzę do ziemiańskich.

P. Bohdan Moskalewski, b. asystent przy katedrze chemji rolniczej w instytucie nowo-aleksandryjskim, wydał w tych dniach broszurę p. t. „Rolnicze stacje doświadczalne“. Celem broszury jest: skłonić tak licznie zebranych obywateli ziemskich do porozumienia się kwestji: czy „stacje doświadczalne“ nie byłyby dla naszego rolnictwa pożyteczne —i— czy nie można założyć choćaby jednej podobnej instytucji?

„Stacje doświadczalne“, w których naukowo bada się wartość nasion, roślin, zwierząt, gleby, nawozów, wreszcie machin rolniczych, niedawno powstały w Europie, a już w samem cesarstwie niemieckiem jest ich około 60-ciu. Jak zaś ogromne muszą oddawać państwu temu usługi, dowodem fakt, że oszczędni niemcy wydatkują na utrzymanie ich 400 tysięcy marek rocznie.

Dłużej rozwodzić się nad projektem p. Moskalewskiego nie będę, bo mieszczan obchodzi on mało, a „postępowi ziemianie“ muszą chyba rozumieć jego doniosłość. Ciekawi zresztą niech przeczytają broszurę, której wyborny styl i jasność wykładu dowodzą, że p. Moskalewski zna swój przedmiot i — umie posługiwać się piórem.

Ponieważ jednak p. M. jest dopiero początkującym „literatą“, stała się więc zabawna historja. Oto— gdy obnosił swój artykuł po pismach „służących interesom stanu ziemiańskiego“, albo — odprawiano go z niczem, albo—zwłóczono z drukowaniem, albo—udzielano panu M. rad pedagogicznych. Ciekawy jestem, co powiedzą „nasi współcześni“, przekonawszy się, że literackie zdolności pana M. są wcale wydatne, a jego projekt wyjątkowo pożyteczny i ważny?..

Jeżeli uda się p. Moskalewskiemu założyć „stację doświadczalną“, ha! wtedy—szczęśliwej drogi! Wrazie jednak przeciwnym, p. M. łatwo dostanie posadę „człowieka“ w jakiej redakcji. Będzie miał wikt, sławę, prawo do umieszczenia swego pośmiertnego wizerunku w pismach illustrowanych, bilet na wystawę tkacką i inne tym podobne wygody moralne.

A więc — do prędkiego zobaczenia się!

Wtej chwili odebrałem list z napisem: *bardzo pilne.* Oto co w nim stoi.

Wieś Wekslówka 1880 r.

Łaskawy panie!

Wracam od mojej klaczki (niestety! nie dałem jej żadnego nazwiska), która — jakby tu powiedzieć — znajduje się...

Ach! jak ona cierpi biedactwo, a ja z nią, ale z innego powodu. Ona.. jak panu wiadomo, a ja — że nie mogę zdecydować się na nazwisko jej przyszłego potomka, choć wyrazów mam obfitość we wszystkich europejskich słownikach.

Bo ja panie, jestem człowiek prosty, do myślenia byle brak mi czasu —i— lubię chodzić *najlepszemi,* utartemi drogami.

Otóż mam ciężki kłopot.

To, co za chwilę przyjdzie na świat, będzie albo rodzaju męzkiego, albo—żeńskiego.

(Dziwna rzecz, mój łaskawco, że jak pamiętam, nie zdarzyło mi się jeszcze spotkać, ani między ludźmi, ani między stworzeniami—rodzaju nijakiego. Czyżby natura nie umiała gramatyki?)

Jeżeli to co wnet przyjdzie na świat, będzie rodzaju męzkiego, możnaby go nazwać albo po angielsku np. *Lord Otello,* albo po polsku np. *Siwek, Bułanek.*

Jeżeli zaś to, co przyjdzie, będzie rodzaju żeńskiego możnaby ją nazwać: *Lady Desdemona, Lady Ofelia,* albo—*Pieszczotka, Stokrótka* i t. d.

Jakie więc wybrać nazwisko: angielskie czy polskie?...

Bo widzi mój łaskawca, są tu jeszcze inne wątpliwości.

około 1300 pudów, chociaż do chwili otwarcia ostatniego posiedzenia delegacji tylko 9000 deklarowano.

Reszta sprzedaży dokonaną została wieczorem.

Ogółem sprzedano 23,000 p. wełny na jarmarku, z których 9,800 p. kupcom zagranicznym.

Sprzedaż ta stanowi 2/5 dowozu i jest równą sprzedaży w tymże dniu roku zeszłego.

Mycie wełny zadawalniające i w niektórych partjach bardzo dobre.

Opakowanie nie nazbyt staranne; wiele wełny okazało się wilgotnej, czego powodem prawdopodobnie był pośpiech.

Ta wilgotność wełny powodowała w kilku wypadkach zerwania a raczej unieważnienia tranzakcyj, jak to się wydarzyło przy partji zakupionej od p. G. przez pewnego kupca z Wrocławia, oraz przy partji zakupionej przez p. Skirmunta.

Dowóz w dniu wczorajszym był jeszcze bardzo znaczny i przewyższył dowóz odpowiedniego dnia roku zeszłego o przeszło 300 pudów.

Oto cyfry porównawcze:

	w r. 1880	w r. 1879
W końcu d. 17 b. m. dowóz z remamentem. . .	50,625.19	47,048.20
d 18 dowieziono	5,774.30	5,458. 1
Ogółem . .	56,400. 9	52,506.21

Oprócz wczoraj notowanych, dostawiono i przedstawiono do wagi znaczną jeszcze ilość partyj:

	pud.	fun.
Plater z Wojcieszkowa	240	34
Nalmski z Rokotowa	89	5
Aleksandrowicz z Linowa	106	4
Lemański z Bartoszewicz	89	25
dominium Trzeszkowice	60	18
Marcinkowski z Woli Suchorzewskiej . .	48	11
Bondziński z Czekanowa	92	34
dominium Radziejowice	88	33
Moskalewski z Mirawki	92	26
dominium Obiechów	57	36
„ Niedzielisk	85	35
„ Siedliska	54	23
„ Targowiska	49	24
„ Puczyce	55	19
„ Łozice	57	7
Ostrowski z Maluszyna	282	34
dominium Sławatycze	67	2
Marchwicki z Brzezna	66	11
dominium Malmotki	30	6
„ Woźniki	164	22
Fraenkel z Przytulina	92	17
Szalawski z Siennicy	60	2
dominium Piechy	48	15
„ Ucher	79	5
„ Kręgi	68	33
„ Konki	55	34
„ Czerwin	52	17
„ Grodzisk	111	4
„ Sieraków	60	17
„ Łopuszno	69	7
„ Wola Kałkowa	32	25
Werner z Zatorów	201	—

i wiele innych drobniejszych partyj.

Mam w tej chwili pod ręką katalog wystawy końskiej i widzę, że nasi panowie nazywają konie po angielsku, zaś różne „...*any* i ...*many*, ...*einy* i ...*steiny*, ...*ery* i ...*nery*“—po polsku. *Niwa* zaś radzi mi, ażebym naśladował tylko ...*skich* i .. *ckich*, a w żadnym razie nie zapatrywał się na: „...*anów* i ...*manów*, ...*einów* i ...*steinów*, ...*erów* i ...*nerów*.“

Jeżeli więc nazwę konia po polsku, to znaczy, że pójdę za ...*ananami* i .. *manami* i popełnię czyn zły. Jeżeli zaś pójdę za ...*skimi* i ...*ckimi*, to muszę nazwać szkapinę po angielsku, a to mi się jakoś nie wydaje. Racz więc pan dobrodziej wydobyć mnie z matni, w którą mnie opętano.

Tylko—zaklinam pana—odpisz wnet, bo chciałbym zaraz po przyjściu na świat nazwać to miłe bobo...

Sługa

Bonifacy Kołowaty.

P. S. Panie! tylko zaraz...
P. S. (2). Panie!... ale natychmiast...
P. S. (3). Panie!... telegrafuj wprost do stajni...
...Już mnie tam wołają.

. . . .

Ponieważ niżej podpisany najmniejszego nie ma pojęcia o kwestjach dotyczących hipiki, uprasza więc szanownych znawców, ażeby wątpliwości p. Kołowatego zechcieli rozstrzygnąć. Listu niech jednak nie piszą, lecz niech telegrafują wprost do stajni, bo...

. . . .

Już skończyłem.

Bolesław Prus.

Najwyższą cenę w roku bieżącym osiągnęła partja Chrząstów, która wzięła 140 tal. za centnar.

Oprócz tego odznaczyły się partje wełny z Konstantynowa, Michrowa, Osmólic, Orzechowa, Falęcic, Szczawina i t. d.

Zakupy wczoraj czynili pp. Rephan 3,000 p., Fidler 2,400 p., kupcy z Rygi i Białegostoku 1,300 pud. i t. d.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieszczą się:

„Z Ameryki“, koresp. Sygurda Wiśniowskiego.
„Pierwsza stacja klimatyczna“.
„Z Ary Szeffera“ (wiersz *Mortuusa*).

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Z dniem 1-szym lipca r. b. przyłączone zostają do międzynarodowego związku pocztowego: rzeczpospolita Equador i Uuruguaj, wyspy Bahamskie (w Indjach zachodnich) oraz należące do francuskiej kolonji Gabon (w Afryce) faktorje Grand-Bassam i Assini; wskutek tego korespondencja pocztowa z owemi państwami odbywać się będzie na ogólnych zasadach.

= Departament opłat niestałych przy ministerjum finansów wydał okólnik do zarządów akcyzy o dostarczenie wiadomości o znajdujących się w cukrowniach udoskonalonych przyrządach dyfuzyjnych.

= *Bereg* donosi, że w tych dniach przybyła do Warszawy specjalna komisja z Petersburga z jen. Obruczewem na czele, złożona z sześciu osób, wydatne zajmujących stanowisko w sferach wojskowych; zadaniem komisji będzie opracowanie nowego systematu fortyfikacji Warszawy, zbadanie we względzie strategicznym, tudzież oznaczenie linji projektowanej dla celów wojskowej kolei z Siedlec do stacji Małkini, dr. żel. warszawsko-petersburskiej.

= Główny naczelnik kraju jenerał-adjutant Albedyński przybył dziś rano, o godzinie 10-tej minut 20, do Warszawy; witali go na dworcu kolei petersburskiej jenerałowie, dowódcy pułków i przedstawiciele władz miejscowych.

= Roboty około ułożenia drenów i przeprowadzenia kanału, mającego na celu osuszenie całej dzielnicy miasta, której główną arterją jest Leszno, postępują naprzód; powolność, na jaką się użalają niecierpliwi mieszkańcy tamtejszych okolic, jest, jak nam wytłómaczono, konieczną i spowodowaną trudnościami, jakie przedstawia kopanie rowów i układanie rur w gruncie nadzwyczaj wilgotnym, częstemi strumieniami poprzerzynanym.

= Następne posiedzenie komisji delegowanej do odbioru zabudowań dawnej poczty odbędzie się dnia 30 czerwca w południe.

= Na licytacji na dostawę szaf żelaznych dla skarbców Banku polskiego utrzymał się p. H. Zieleziński.

= Z teatru i muzyki.

* Widowiska w teatrach rządowych warszawskich w dniu dzisiejszym rozpoczęte zostaną.

W teatrze letnim dane będą cztery jednoaktowe rzeczy: „Ostatnia próba“—„Niewiniątko“ — „Postanowienia“—„Dom do sprzedania“.

Jutro balet.

* Pierwsze przedstawienie „Fausta“, jak głoszą za kulisami, odbyć się ma w przyszłym tygodniu.

* Mówiono nam, iż dyrekcja teatrów nosi się z myślą zjednania dla opery naszej pp. Zakrzewskiego i Wasilewskiego śpiewających obecnie w Odessie.

* Słyszeliśmy, iż dyrekcja teatru zamierza zaprosić bawiącą obecnie u rodziny w Warszawie pannę Reszkównę na kilka występów gościnnych...

Gorąco pragnęlibyśmy potwierdzenia się tej pogłoski.

* Na scenie Alhambry ukazać się ma wkrótce kilka nowości — i tak: „Tomaso Valle“ dramat p. F. Zglińskiego, tegoż fraszka dramatyczna „Niezręczny“, wreszcie p. Gawalewicza jednoaktowa komedja „Kraszewski w Warszawie“.

* Nadeszły już sprawozdania prasy londyńskiej o tryumfie, jaki odniosła w Londynie Marcelina Kochańska.

Wszystkie, w które mieliśmy sposobność zajrzeć (*Times*, *Daily News*, *Standard*), brzmią jednomyślnym zachwytem.

Dzienniki niemieckie na podstawie faktu, że pani Sembrich Kochańska należała do składu opery drezdeńskiej, kazały sobie nadesłać telegramy z Londynu o powodzeniu znakomitej debiutanki.

Telegramy te malują wiernie obraz sukcesu naszej śpiewaczki, którą Niemcy uważają już naturalnie za swą rodaczkę.

Liczymy, że pani Kochańska nie omieszka wpłynąć na rychłe pojaśnienie ich o swej narodowości.

Jak widać z prasy londyńskiej, pani Kochańska jest już „lwicą sezonu“ tegorocznego i osłabiła nawet bajeczne zajęcie, jakim umiała otoczyć się Sarah Bernhardt.

= Z wystawy koni.

Zapowiedziane na wczoraj konkursa ściągnęły na tor wystawowy nader liczną publiczność — nad wieczorem zabrakło biletów i niepodobna prawie było utrzymać porządku.

Do konkursu ekwipaży i najlepiej powożących stanęli wczoraj: hr. August Potocki (czwórka odmastków i czwórka siwek), pani marszałkowa Kuczyńska (czwórka karych ogierów polsko-arabskiej rasy), p. Kobierzycki (tandem), hr. E. Potocki (czwórka skaro-gniadych), p. Wł. Wojciechowski (gniady i kasztan w amerykanie), p. St. Skrutkowski (para klaczy), p. Garbolewski (para kasztanów), Marcin stangret (para karoszów), p. Klemensowski (para skaro-gniadych), p. Zdzisław Jasieński (para kasztanów), hr. Aleks. Berg (para klaczy gniadych, *panier à salade*, stangret Adam), dr Erlich (para kasztanów), p. Leon Podowski (para gniadych klaczy), p. Sędzimir (para karych), wreszcie p. Djakow (para skaro gniadych rysaków).

Zaprzęgi te objeżdżały tor kilkakrotnie; robiono też rozmaite zwroty o zręczności powożących przekonywające.

Komisja z p. Franciszkiem Łubieńskim na czele wyroku stanowczego dotąd nie ogłosiła.

Po zwykłej, codziennej defiladzie przystąpiono do konkursu jeźdźców — przewodniczącym komisji sędziów był p. Adam Michalski.

Tym razem do konkursu stanęli:

P. Chapmann na „Roverze“ hr. A. Potockiego,—p. Stanisław Niemojewski na wałachu kasztanowatym „Widzisz“ — p. Nowosielski na „Repulanie“ klaczy p. Jana Reszkego—p. d'Erry na „Febusie“ — Antoni Wilk na „Lodvisce“ kl. gniadej p. Michalskiego —niewiadomy z nazwiska na klaczy p. Interinga (jeździec przy jednej z przeszkód spadł i potłukł się silnie) — nieletni Krauze na „Matadorze“ — Bułbakow na „Kabardyńcu“—Kasper Bartosz na „Jabłonce“ p. Jana Maurycego Kamińskiego — pan Goliński na swoim „Skoczku“ i nakoniec rotmistrz Curikow na „Aidzie.“

Rozmaici jeźdźcy z rozmaitem szczęściem i odwagą dojeżdżali do przeszkód, brali takowe lub od nich wracać musieli.

Najbardziej wszakże zajął wszystkich, a raczej powiemy w zdumienie wprawił p. Stanisław Niemojewski, najśmielszy, najzuchwalszy jeździec u nas.

Dosiadłszy konia, do przeszkód nie uformowanego, poprowadził go mistrzowsko, błyskał jak meteor na arenie, tysiące piersi do głośnego pobudził okrzyku.

Takiej polskiej fantazji na koniu dawno nie widzieliśmy, a może jej już nie zobaczymy, sądząc po dzisiejszej młodzieży, która miast rwać się do rycerskich harców, woli uprawiać hazard przy „totalizatorze“.

Atamanowi (takie miano nosi p. Niemojewski w kołach sportowych) przyznano, wśród szalonego zapału publiczności, wielki puhar srebrny— mniejszy puhar srebrny dostał się p. Curikowowi, arcy poprawnemu jeźdzcowi.

Trzecią nagrodę rs. 50 otrzymał Antoni Wilk, jeździec niesfornej „Lodviski“, którą utrzymać potrafił, czwartą rs. 25 Kacper Bartosz.

Na tem konkurs zakończono.

W nadprogramowym biegu dał jeszcze p. Niemojewski przykład olbrzymiej zręczności, podnosząc czapki z ziemi—p. Leniwcew zaś na koniu ze stada Stankiewicza kłusował hiszpańskim kłusem.

Nie obyło się też bez wypadku.

Porucznik Czaplin, biorąc przeszkody już po konkursie, wysadzony został z siodła przez upadającego konia i potłukł się dość silnie; w kilka sekund jednak dosiadł znów wierzchowca i wszystkie przeszkody przesadził.

Tor opuszczono dopiero około godziny dziesiątej w nocy.

— Konkurs koni pociągowych odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 6-tej po południu.

— Pawilon artystyczny p. Ungra na wystawie koni zwiedzany jest licznie.

Mieszczą się tu, prócz znakomitego płótna Brandta „Jarmark w Bałcie“, obrazy znanych malarzy koni: Adjukiewicza, Brodowskiego, Kossaka, Kostrzewskiego, Pillattiego, Rosena i Witkiewicza.

„Jarmark na Pradze“, pędzla ostatniego, zwraca ogólną uwagę.

— Miłem zjawiskiem na torze wystawowym była wczoraj... panna Józefa Reszkówa, b. primadonna opery paryskiej, która z zajęciem przyglądała się produkcjom jeźdźców.

= Z robót miejskich.

Z powodu układania bruku na Marszałkowskiej, na przestrzeni od Wspólnej do Hożej, ulica ta dla przejazdu zamkniętą zostaje.

Komunikacja kołowa odbywać się ma przez ten czas ulicami Hożą, Wielką, Kruczą i Wspólną.

Roboty około naprawy kanału na Dobrej ukończono i ulicę tą dla przejazdu otwarto.

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze!

We wczorajszym numerze *Kurjera* znalazłem artykuł, wspominający o zamiarze ułożenia u nas słownika czesko-polskiego.

Ponieważ kwestja ta bardzo mnie obchodzi, gdyż nią się usilnie zająłem i jest mi dobrze znaną, przeto uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego objaśnienia.

Przedewszystkiem ułożeniem słownika postanowiło się zająć kółko studentów wydziału prawnego tutejszego uniwersytetu, nie zaś wydziału filologicznego, jak to podano we wczorajszym artykule.

Myśl ta wreszcie, do inicjatorów której ja należałem, podjętą została jeszcze w końcu roku zeszłego.

Nie mamy jednakże zamiaru ułożenia słownika czesko-polskiego na wzór ogromnego słownika Jungmanna, gdyż to byłoby prawie niemożliwem ze względu na ogromne rozmiary słownika Jungmanna,—wiadomo bowiem, że dzieło to obejmuje pięć ogromnych tomów *in quarto*.

Z drugiej strony przedsięwzięcie takiej pracy nie przedstawia żadnej korzyści, albowiem na dzieło takie nikt nie podjąłby się dać nakładu; wreszcie do *praktycznego* użytku ogółu tak obszerny słownik nie mógłby być przydatny.

Powzięliśmy więc zamiar ułożyć słownik podług słownika czesko-niemieckiego Rauha p. t. *„Kapesni slovnik cesko-nemecky“* i podobnegoż słownika czesko-francuskiego Fartera.

Przewodnictwo w pracy przyjmie zapewne jeden z literatów, specjalnie zajmujący się umysłowością Czech; propozycję moją w tym względzie przyjął on nader przychylnie.

Wreszcie, jak mi dobrze wiadomo, nikt, z filologów o podobnej rzeczy nie zamyślał.

Z szacunkiem

St. Kijeński.

= Stare zabytki...

W tych dniach mieliśmy sposobność oglądać w jednym ze sklepów złożone do sprzedania piękne stare makaty polskie, oraz świetnie zachowane pasy z fabryki słuckiej, i kobyłeckiej pod Warszawą.

Jak wiadomo Kobyłka słynęła z wyrobu pasów...

= Próba pośpiesznika.

Próby z wynalazkiem tym p. Stanisława Łanickiego, o którym kilkakroć już wspominaliśmy, odbywały się temi czasy w Kozłówce, dobrach hr. Konstantego Zamoyskiego.

Rezultat jest jaknajlepszy.

Pośpiesznik prowadził trzy pługi.

Na godzinę w ten sposób orze od 130 do 150 prętów kwadratowych.

Pospiech więc, zyskiwany na przyrządzie pana Ł., oznaczyć można na 30%.

W Kozłówce wkrótce pośpieszniki zastosowane zostaną stale i do innych narzędzi rolniczych.

= Pożar w Szydłowie.

Donosiliśmy już o klęsce, która dotknęła to miasteczko.

Płomień, jak się dowiadujemy obecnie, wybuchnął w stodole pełnej siana, należącej do jednego z mieszkańców.

W chwilę później ogień ukazał się w dwóch innych punktach.

Płomienie szybko objęły miasto.

Z małym wyjątkiem spalił się cały prawie rynek i t. z. Opatowskie przedmieście.

Dwie osoby znalazły śmierć pośród płomieni.

Spłonęły znaczne zapasy zboża, stanowiące własność handlarzy tu zamieszkałych.

Paręset rodzin, przeważnie izraelskich, pozostało bez dachu i chleba...

Przy ogniu brak narzędzi ratunkowych dał się czuć.

= Samobójstwo.

Wczoraj, około godziny 7 wieczorem, do dorożki na ulicy Wiejskiej wsiadł wojskowy ***.

Zaledwie dorożkarz ruszył z miejsca, rozległ się odgłos wystrzału...

Był to strzał rewolwerowy, którym *** chciał sobie odebrać życie.

Lufa przyłożoną była do piersi...

Przechodzący oficerowie nadbiegli mu z pomocą i żywego jeszcze odwieźli do szpitala ujazdowskiego.

Wojskowy ten był adjutantem w zarządzie artylerji V korpusu.

Stan jego bez nadziei.

Na kilka chwil przed katastrofą widziano *** na placu wystawy koni, gdzie wesoło rozmawiał i przypatrywał się koniom i zaprzęgom...

= Wypadki.

* Jan T. kąpiąc się wczoraj w Wiśle naprzeciw parku Aleksandrowskiego, wpadł na głębię i począł tonąć.

Krzyk jego i wołania o ratunek dosłyszał wioślarz towarzystwa opieki nad tonącemi Jan Z., który z pomocą nadbiegł i tonącego uratował.

* Rozwożący piwo z browaru Junga Piotr S. i Karol Z., przejeżdżając nad brzegiem Wisły naprzeciw b. Zamku królewskiego, przez nieostrożność wpadli w wodę razem z końmi i wozem.

Na szczęście energiczna pomoc z jaką im pośpieszono uratowała tonących.

Konie i wóz również wydobyto.

* Wczoraj, około godziny 10, w szynku na ulicy Łuckiej, wszczęła się zacięta bójka pomiędzy gośćmi tegoż szynku.

Trzech z nich mocno pobito, a dwóch nawet wyrobników odesłać musiano do szpitala.

* Na Młynarskiej znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej, około 9 miesięcy mieć mogące.

Odesłano je do domu podrzutków.

* Pies niewiadomego właściciela na ulicy Niecałej pokąsał Pawła S.

O ile się zdaje, pies był wściekły.

Rannemu udzielono natychmiast pomoc lekarską—psa ubito.

* Powożący bryczką Chaim T. na ulicy Długiej i Freta najechał na 80-letniego starca, Jakóba D., i skaleczył go dość silnie.

* Przy ulicy Franciszkańskiej w domu nr 4 zapaliły się sadze w kominie.

Ogień mieszkańcy ugasili.

= W dniu dzisiejszym w dokończeniu ciągnienia 5-tej klasy 134-tej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 9,732 wygrał rs. 40,000 u kolektorki Frydowej w Marjampolu, nr 1,030 rs. 2,000 u kol. Kornfeldtowej w Warszawie, nr 9,390 rs. 2,000 u kol. Arona Orła w Siedlcach, nr 13,842 rs. 2,000 u kol. Gelbluma w Warszawie, nr 15,479 rs. 1,000 u kol. Seweryna Nelkena w Warszawie; nra: 33, 282, 2,414, 5,031, 5,208, 6,936, 14,037, 16,139, 16,540, 16,893, 18,246, 19,366, 20,216, 21,404 i 22,420 — po rs. 400.

= Cesarzowa Eugenja u grobu syna.

Gaulois umieścił telegram z d. 1 czerwca, opisujący sposób, w jaki cesarzowa Eeugenja obchodziła bolesny dzień rocznicy zgonu cesarzewicza Napoleona.

W dniu tym dostojna żałobnica zwiedziła naprzód wzgórze, na którem zatrzymał się przed rokiem ambulans, mieszczący zwłoki syna.

Poczem udała się pieszo pochyłością góry i zwróciła się ku Donga, gdzie znaleziono niegdyś trupa...

W ten sposób przebyła ona pieszo tęż samą prawie milową drogę, którą przed rokiem szli oficerowie, co znaleźli ziemskie szczątki nieszczęśliwego księcia.

Droga to kamienista i nierówna, ale próżne były namowy jej orszaku, ażeby zaniechała pieszej wędrówki.

Obaczywszy pomnik syna, podniosła ręce błagalnie ku niebu; duże łzy potoczyły się po wychudłych jej policzkach; nie wyrzekła słowa, nie wydała okrzyku, tylko ciche łkanie wydobyło się z jej piersi, poczem łagodnie opuściła głowę i uklękła...

Towarzyszył jej tylko książę Bassano i służący cesarzewicza, Lomas, który przed rokiem był świadkiem katastrofy.

Następnie rozbito w okolicy tego kraalu namioty, gdzie cesarzowa przebyła dzień 1 i 2 czerwca; trzeciego dnia zwinięto mały obóz, czwartego zwiedziła cesarzowa fort Napoleona, zkąd cesarzewicz pierwszą podjął wycieczkę przeciw zulom; dnia 5-go zaś zwiedzono pole bohaterskiej walki pod Isandulą.

Poczem opuszczono smutne te strony...

= Stróż i jego żona.

Stróż chciał udać się na spoczynek.

— Muszę sobie ręce umyć, bo mam zbrudzone.

— Po co? przecież i tak idziesz spać.

— A prawda... masz słuszność...

= Wielbicielka teatru.

Pani X. ku końcowi pierwszego aktu bardzo wesołej komedji doniesiono, iż mąż jej nagle zmarł.

Pani ta — oddajmy jej tę sprawiedliwość — wyszła natychmiast z teatru, ale zażądała... kontramarki!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: K. Kozłowski rs. 5, J. K. rs. 1 dla sandomierzan; L. O. rs. 2 dla biednej panienki; Walerja Wojnówna z Radzynia rs. 6 na kościół WW. Świętych.

— Złożono rs. 1 na przyozdobienie obrazu cudownego Pana Jezusa, w kościele archikatedralnym św. Jana, na intencję powrotu zdrowia Michalinie.

— Do bibljoteki w Irkucku w redakcji naszego pisma złożyli następujące książki: hr. Ciecierski: „O ks. Staszycu“, „Pierwszą książeczkę“ i „Elementarz“ Promyka, „Naukę czytania i pisania“, „Elementarz dla dzieci“, „Naradę z Kubą“ Mrówki, „Pogadanki“ Supińskiego, „Znaczenie posłuszeństwa“ Zaleskiej, „Ministranturę“, „O pracy“ i Świat i ziemię“ Kraszewskiego, „Przygody podlasiaka“ Staszyca, „Trzy prawdy“ Osieckiego, „Naukę obyczajów“ Piramowicza i „Kolendę dla dzieci“; p. Ludwik Rühl (syn): „Pamiątkę po dobrej matce“ Kl. Hoffmanowej, „Historję polską“ Al. Zdanowicza, „Rozmowę z dziećmi o grzechu“, „Rozmowy matki z Józią“ St. Jachowicza, „O wychowaniu domowem“, „Zgon rozbójnika“, „Zasypani w kopalni węgla“, „Niewidomy i żołnierz“, „Męczennicy kościoła chrześcijańskiego“, „Pożar okrętu“, „Hrabia i wiejskie dziecko“, „Na służbie“, „Św. Augustyn“, „Opowiadania z życia klas pracujących“, „Zacny żołnierz“ i „Uczony szewc“; wreszcie bezimiennie: „Arytmetykę“ K. Grubeckiego, „Dzieje starego i nowego testamentu“ i „Uwagi młodym panienkom.“

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 10 czerwca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
37	Wolska	Hołoga Anna	Mąż chory, dzieci dr. 4.
17	Ogrodowa	Guzowska Ap.	Mąż chory, dz. dr. 3.
36	Pańska	Chudzyński W.	Szewc, bez roboty, żona w szpitalu, dzieci dr. 3.
39	Ogrodowa	Kompert Zofja	Mąż chory obłożnie, dz. dr. 2.
65	Pańska	Pawlik Józefa	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3, jedno kaleka.
29	Piwna	Szymczyk W.	Żona ciężko chora, dz. dr. 2.
15	Wolność	Okrasa Marj.	Wdowa, suchotnica, dz. dr. 2.
36	Nowolipie	Czapla Joanna	Mąż w szpitalu, ona po chorobie, dzieci dr. 3.
5	Dunaj szer.	Karaszkiewicz	Mąż chory obłożnie, dz. dr. 6.
13	Aleksandr.	Suchecki Ant.	Wdowiec, dzieci dr. 4.
8	Dobra	Kuligowska M.	Mąż chory, dzieci drob. 2.
6	Browarna	Bartosiewicz	Wdowiec, głuchoniemy, dz. 3.
138	Praga	Politykin M.	Mąż chory, dz. dr. 5.
44	Czerniako.	Mikołajowa M.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.

ODPOWIEDZ ADMINISTRACJI.

— *Panu W. L. Poznańskiemu w Ciechocinku.* — Opłata *Kurjera*, na czas żądany przez pana, wynosi rs. 1 kop. 20.

Nekrologja.

Rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 20 czerwca, w niedzielę, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

† Ś. p. Ludwik **Kuszkowski**, właściciel dóbr Długa Kościelna, w dniu 17 b. m., w wieku lat 38. po krótkiej lecz ciężkiej słabości życie zakończył. Pozostała w smutku pogrążona wdowa wraz z dwojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża w dniu 20 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **10-tej** zrana, jak również na wyprowadzenie zwłok ś. p. Ludwika z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —14560—

† Za okazane współczucie w nieszczęściu i liczne zgromadzenie się dla odprowadzeuia zwłok ś. p. Florentyny **Słowikowskiej** składa serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu, krewnym i znajomym, oraz zaprasza na mszę św. w dniu 20 b. m., w niedzielę, w kościele św. Józefa, obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, jako w dniu imienin nieodżałowanej matki.

—14559— *Rodzina Słowikowskich.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 17-czerwca. — Wszyscy jeneralni prokuratorzy francuscy zgromadzili się wczoraj u ministra sprawiedliwości, celem otrzymania instrukcyj co do wykonania dekretów marcowych.

× **Paryż** 17-go czerwca. — Okręt wojenny, który miał przywieźć ułaskawionych z Nowej Kaledonji, otrzymał rozkaz wyczekiwania na dalsze rozkazy.

× **Paryż** 17-go czerwca. — W wielkiej operze przedstawiono w tych dniach po raz 500 operę Aubera „Niema z Portici.“

× **Paryż** 17-go czerwca. — Stan zdrowia księcia Napoleona Jerzego budzi obawy.

× **Bruksella** 17-go czerwca.— Wczoraj otwartą została w obecności króla i królowej narodowa wystawa.

× **Szweryn** 17-go czerwca. — Wczoraj otwartą została droga żelazna Parchim-Ludwigslust.

× **Drezno** 17-go czerwca.—Wskutek ostatniego wielkiego oberwania się chmury w Oberlausitz utraciło życie w Ruppersdorf 5 osób, w Oderwitz 8, w Rennersdorf 6, w Kunnersdorf i Bernstadt 10 osób; oprócz tego zapodziało się gdzieś około dwudziestu osób.

× **Wiedeń** 17-go czerwca. — W Ungvar zmarła niejaka Marja Lische, dożywszy wysokiego wieku 115 lat.

× **Praga** 17-go czerwca. — Deputacja peszteńskiego uniwersytetu wręczyła dziś następcy tronu dyplom doktorski.

× **Kraków** 17-go czerwca.—W połowie września r. 1881 odbędzie się tu zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

× **Lwów** 17-go czerwca. — Z powodu zajść między prof. Bzancem a słuchaczami jednego z kursów politechniki tutejszej, kurs ten zamknięto; delegaci młodzieży udali się do ministerjum.

× **Lwów** 17-go czerwca. — Spodziewany tu jest głównodowodzący armją austryjacką arcyksiążę Albrecht, który zamierza oglądnąć teren na manewry jesienne.

× **Tyflis** 17-go czerwca.—*Kawkas* donosi, iż pociąg kolei żelaznej Poti-Tiflis został wstrzymany w dniu 5 b. m. przez olbrzymie masy szarańczy, zalegające na znacznej przestrzeni plant kolejowy; pociąg zdołano przeprowadzić częściowo na stację Ksanki.

× **Bagdad** 17-go czerwca.—W całym okręgu bagdadzkim szerzy się gwałtownie epidemiczny tyfus; prawie każdy wypadek kończy się śmiercią.

Przegląd polityczny.

Dzisiaj odbyć się miała znowu sesja konferencyjna w Berlinie; utrzymują, że większość przedstawicieli mocarstw godzi się z sobą w zasadzie co do ewentualnego rozwiązania kwestji helleńskiej. Francja, Anglja i Włochy trzymają się solidarnie, godzą się zupełnie na wspólne projekta, ale co do Austryi i Rosji istnieje jeszcze pewna wątpliwość, w jaki sposób te mocarstwa zechcą się zapatrywać na kwestję pośrednictwa, traktatem przewidzianego. *Pester Lloyd* zapewnia, że Austro-Węgry nie chcą ani na krok wystąpić poza granice traktatu bierlińskiego i konferencje uważają tylko za srodek pośredniczenia, ale nie prawomocnego wyrokowania w sporze między Grecją i Portą. Przedstawiciel gabinetu wiedeńskiego domagał się nawet, aby komisji technicznej dopóty nie wysłano na miejsce, dopókiby się nie zapewniono u Grecji i Porty, że projekta konferencyjne na ich przyjęcie liczyć mogą. Strony najbardziej interesowane wszelako nie biorą czynnego w naradach udziału.

Francja chciałaby, aby areopag dyplomatyczny był sądem polubownym, którego wyroki miałyby moc obowiązującą, ale traktat berliński takiego prawa konferencji nie nadaje. Cóż wypadnie począć z przypuszczalną uchwałą, która teoretycznie zapadnie w niedługim czasie, lecz pozbawiona władzy egzekucyjnej stanie się czczem słowem, bez poważniejszego znaczenia? Nad tem właśnie zastanowić się mają uczestnicy konferencji.

Komisja techniczna przygotowywała przez wczoraj i przedwczoraj sprawozdanie na podstawie wniosku p. Waddingtona, który jak wiadomo linję graniczną stosuje do biegu wód Palamosu i Salyambry. Do studjów topograficznych jako najlepsze i najdokładniejsze okazały się karty i mapy austryjackiego sztabu jeneralnego.

Przypuszczalnie, dzisiejsze posiedzenie konferencyjne rozpocznie dopiero zajmujące i poważne dyskusje, od których praktyczność wniosków i przyszłych uchwał zależeć będzie.

Nie jest to może dobrą wskazówką, że ks. Bismarck postanowił nietylko nie brać żadnego udziału w naradach dyplomatycznych, usprawiedliwiając się brakiem formalnego mandatu, ale co więcej. wyjedzie z Berlina przed końcem konferencji.

Berliner Boer. Cour. podaje sensacyjną, chociaż dosyć niejasną wiadomość o jakimś projekcie, który na pierwszej sesji konferencyjnej w sprawie pogodzenia Grecji z Portą przedstawionym i przez wszystkich członków rady z wielkiem uznaniem przyjętym został. Jeżeli po odyskutowaniu rzeczonego wniosku w szczegółach, da się go przeprowadzić w całości przez uchwałę konferencji, sprawa graniczna w krótkim czasie może być załatwioną. Pozostawiamy wspomnionemu pismu odpowiedzialność za tę zagadkową wieść, notując ją tylko z obowiązku sprawozdawcy.

Telegram z Konstantynopola przyniósł wiadomość, jakoby Mukhtar i Osman-pasza zaproponowali Porcie ugodę z Czarnogórzem na mocy odstąpienia temuż części Hercegowiny. Hr. Dubsky, poseł austryjacki przy dworze sułtańskim, zaprotestować miał natychmiast w imieniu swego rządu przeciw takiemu projektowi. *Presse*, powtarzając tę pogłoskę, nie wydaje o niej stanowczego zdania, sądzi wszelako, że w danym wypadku Austrja sprzeciwi się niezawodnie tego rodzaju rekompensatom, ścieśniającym jej interesa na półwyspie bałkańskim.

We czwartek przedstawiono parlamentowi angielskiemu księgę błękitną przeróżnych korespondencyj gabinetu Gladstona w sprawie wschodniej; znajduje się w niej rozmowa Granvilla z Musurusem-paszą o potrzebie reform w administracji tureckiej, cyrkularz ministra spraw wewnętrznych, proponujący wysłanie identycznej noty do Porty, ważna depesza Layarda o ogólnej sytuacji państwa ottomańskiego z oskarżeniem sultana, że sobie umyślnie lekceważy żądania Europy, depesza Granwilla do Layarda motywująca postanowienie wysłania umyślnego emisarjusza do Konstantynopola, instrukcje dla Goeschena, wreszcie aprobatę mocarstw co do wysłania wspólnych reklamacyj do Porty.

W sprawie reform armeńskich rada ministerjalna w Konstantynopolu zajmowała się temi dniami projektem Abedina paszy; prononuje on podział całej Armenii na kantony, których główne punkta nie byłyby dalej jak dwie godziny drogi od siebie odległe.

Mer każdego kantonu byłby przez większość mieszkańców wybieralnym; do pomocy miałby dwóch radców z mniejszości powołanych.

Sześciu żandarmów, chrześcijan i muzułmanów, stosownie do przewagi jednego wyznania nad drugiem w danym kantonie stanowiłoby jego władzę wykonawczą. Mer pełniłby funkcje sędziego pokoju. Sądem apelacyjnym byłby sąd przysięgłych, który w razie potrzeby udawałby się na miejsce i rozstrzygał spory. W skład jego wchodziliby tak samo muzułmanie i chrześcijanie. Zapewniają, że projekt ten w zasadzie przez ministerjum przyjętym został. Ileż to takich projektów w zasadzie Porta dotychczas akceptowała, ale przy bliższem rozpatrzeniu szczegół za szczegółem odpadał i pozostawało jako reszta, wielkie nic.

Rząd rumuński zaprzecza najformalniej pogłoskom rozsiewanym ze strony bulgarskiej jakoby w Dobrudży stało 30,000 zgromadzonego wojska. Plotka ta powstała zapewne z tego powodu, iż dla większego zabezpieczenia granicy, napadanej często przez bandy zbójeckie, ks. Karol polecił podwoić straż nadgraniczną.

Król Jerzy grecki bawi obecnie w Londynie, gdzie w interesie swojego państwa stara się pozyskać względy polityki angielskiej. Anglicy podejmują go gościnnie; na obiedzie u lorda majora, gdzie był także obecny ks. Walji i Gladstone, mówiono sobie bardzo czułe komplementa, świadczące o przyjaznych stosunkach, zawiązanych w ostatnich czasach między Anglją i Grecją.

Z Rzymu nadeszła wiadomość o złożeniu mandatu przez p. Crispiego; to wycofanie się z areny parlamentarnej jednego z najzaciętszych opozycjonistów Rządu musi zwrócić uwagę całej opinji publicznej. Czyżby p. Crispi przyszedł do przekonania, że swojem dotychczasowem postępowaniem parlamentaryzm włoski doprowadził *ad absurdum?*

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 19-go.—Według wiadomości z Moskwy, odsłonięcie pomnika Puszkina odbyło się wczoraj jak najuroczyściej. Po nabożeństwie w Strastnym monastyrze, podczas którego metropolita miał długą przemowę, udał się komitet wraz z członkami władz miejskich, literatami, uczonymi i deputacjami, oraz niezliczone masy ludu na plac, gdzie ustawiono pomnik. Członek komitetu, sekretarz stanu Korniłow, odczytał protokół, dotyczący oddania pomnika zarządowi miejskiemu, poczem nastąpiło odsłonięcie świetnie wykonanego pomnika przy okrzykach pełnych entuzjazmu i zapału. Wieczorem odbyła się illuminacja, na placach grają orkiestry.

Petersburg 19-go.— *Herold* petersburski donosi, że ponownie pojawiają się pogłoski, że ambasador francuski jenerał Chanzy opuszcza dotychczasową posadę, ażeby w Paryżu zająć wysokie wojskowe stanowisko. Jako zastępcę wymieniają Alberta Grevy'ego, brata prezydenta.

Berlin 19-go. — Dziś o godzinie 11-ej odbędzie się posiedzenie delegowanych na konferencję, o 3-ej zaś posiedzenie upełnomocnionych.

Londyn 18-go.— *Times* dowiaduje się, że Austrja nie będzie stawiała żadnych trudności wrazie ustąpienia Dulcigno Czarnogórzu, jeżeli na Dulcigno rozciągnięty zostanie art. 29 traktatu berlińskiego, który nadaje Austrji prawo pewnego nadzoru nad granicą czarnogórską i Antivari.

Berlin 18-go. — Jutro odbędzie się u następcy tronu bal na cześć członków konferencji.

Konstantynopol 18-go. — Większość tureckiej rady ministerjalnej jest za odrzuceniem propozycji ustąpienia Janiny.

Paryż 18-go.—Dufaure przedstawił w senacie wniosek dotyczący prawa o zgromadzeniach i stowarzyszeniach.

SZARADA.

Pierwsze litera, okrywają *drugie trzecie*,
Całe—nad morzem znajdziecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Niemen*).

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Do W-go Alfreda W. w Warszawie

Mój Fredziu! Przez twoje roztargnienie zmuszony jestem odpowiadać ci w ten sposób; nie przysłałeś mi bowiem adresu, a żądasz natychmiastowej odpowiedzi. Zapytujesz u kogo się ubierać?... *C'est drole!* U kogóżby, jeśli nie u **Artiura**. Co do mnie, hołdowałem zawsze i hołdować będę jego nożyczkom, jak jakiemuś cudownemu instrumentowi, którym ten człowiek włada po mistrzowsku. Nie darmo kształcił się w Paryżu. Radzę ci, powierz mu całe staranie około swojej garderoby w każdym sezonie roku, jak ja to czyniłem. Zrobi z ciebie eleganta i modnisia *comme il faut.* Nie ubliżam wcale innym krawcom warszawskim, ale ci *Artiura* zalecam jako jednego z doświadczeńszych kapłanów mody i szyku. Znajdziesz u niego zawsze *quelque chose de nauveauté* w najlepszym guście; materjały sprowadza sam z zagranicy. Zazdroszczę mu prawdziwie, że może tyle razy do roku wyjeżdżać do Paryża i Londynu po swoje korty i cheviot'y. Czytałem niedawno temu, że właśnie powrócił z takiej wycieczki; korzystajże z tego mój Fredziu i zajdź do niego na Bielańską ulicę do hotelu Paryskiego. Teraz najlepszy czas po temu. Macie tam wyścigi, tombolę, ekspozycję koni; warto się pokazać światu, a wiesz dobrze, że w Warszawie „jak cię widzą, tak cię piszą“.

Powiem ci prawdę, że mnie *Artiur* opinję naprawiał swoim gustem.

Gdzie się tylko pokazałem, zwracałem ogólną uwagę; nawet *entre nous soit dit*, ten granatowy mój garnitur przedostatni zrobił mi ogromną konkietę u L... Kobiety, mój drogi, mają szczególniejsze względy dla mężczyzn dobrze się ubierających. Przekonasz się, zostawszy klientem *Artiura.* Tylko radzę ci kochanie wcześniej się z nim ułożyć, bo u niego, jak w młynie, zwłaszcza teraz, gdy otworzył filję swoich zakładów warszawskich w Kaliszu. Na szczęście człowiek to bardzo grzeczny i uprzejmy dla wszystkich, *il comprend son affaire*; jak przyrzeknie, to choćby się sam miał wziąć do igły, na termin słowa dotrzyma i dostarczy ci robotę jak z żurnalu wyciętą.

Ale, ale... zostałem mu tam coś dłużnym od zeszłego roku; wprawdzie nie upomina się, bo i pod tym względem bywa wzorem dyskrecji, w każdym razie uspokój go, że zlikwiduję rachunek natychmiast za przybyciem do Warszawy. On wcale nie usprawiedliwia tego, co jakiś nowszy poeta powiedział, że „tu krawcy znaczą tyle, co w Egipcie krokodyle“.

C'est un homme bien elevé. Powtarzam ci jeszcze raz dokładnie jego adres: **Artiur**, *magazyn ubiorów męzkich przy ulicy Bielańskiej, hotel Paryski*; zresztą pierwszy lepszy dobrze ubrany człowiek wskaże ci go odrazu.

No, bywaj zdrów, a donieś mi o sobie i o twym pierwszym letnim garniturze. Twój

—14616— *Seweryn.*

TEATR LETNI.

Dziś: **Ostatnia próba.—Postanowienia.—Niewiniątko. Dom do sprzedania.**

Jutro: **Pan Geldhab —Iskierka.**

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 2 c. 9

Dziś rano ciepła st. 15; w południe ciepła st. 18.

— ***Franciszek Kulewski,*** fotograf, Długa nr 32, vis-à-vis hotelu Niemieckiego, wykonywa od rs. 2 za tuzin fotografij, w formacie biletów wizytowych. —14540—1—3

Königsbrunn.

Zakład Wodoleczniczy i Sanatorium. —Specjalny dla cierpiących nerwowo. Stacja „Königstein" Saksonja.

Dr. Dr. Putzar, *senior i junior.*

—14366—1—1

Dentysta H. Judt

wstawia sztuczne zęby z najlepszem wykończeniem po cenach przystępnych. Przejazd nr 2.

—14500—1—6

— **Dr Józef Dobrzański,** b. sekundarjusz i asystent szpitala wiedeńskiego, odbywszy następnie trzyletnią praktykę w klinice chorób kobiecych dra Brauna, ordynuje podczas sezonu kąpielowego w Krynicy. —3—3—13445—

— Od ***Zakł. leczn.*** dla *chor. gardl., wener.* i *skórnych* d-ra ***KOHNA, Miodowa nr 15.*** Począwszy od 1 czerwca r. b. przyjmować będzie chorych przychodnich od 9—10 rano i od ***2½—4*** po p.

—12286—7—0

— ***Ogłoszenia*** i ***reklamy do „Kurjera Warszawskiego"***, oraz do wszystkich gazet wychodzących w kraju, Cesarstwie i za granicą, bez pobierania żadnych dodatkowych kosztów, po cenach ściśle redakcyjnych, przyjmuje

Warszawska Agentura Ogłoszeń

„RAJCHMAN i FRENDLER"

w Warszawie, ul. Senatorska nr 22.

Przekłady na wszystkie języki bezpłatnie. Przy większych zamówieniach stosowny rabat. —12712—3

Zakład nauki rzemiosł i rękodzieł dla kobiet, Chmielna 18.

Oprócz wykładanych przedmiotów rękodzielniczych dla osób starszych, na które przyjmują się zapisy, otwiera kurs dla ***DZIECI,*** w którym panienki w wolnych od nauki godzinach mogą się uczyć robótek ręcznych. Program nauki widzieć można w zakładzie, Chmielna 18. —11817—5—5

— ***Balsam brzozowy*** dra Lengiela, kosmetyk do nacierania i mycia twarzy, rodzaj mydła w płynie, preparowany z soku brzozy, pomaga najskuteczniej do pozyskania pięknej cery twarzy. Jest wybornym środkiem hygienicznym na wygubienie liszai, wyrzutów, plam i węgrów na twarzy i ciele. Flaszka rs. 1 kop. 50. Sprzedaż u Aleksandra Kocha *Nowosenatorska nr 4.* 8784—11—0

— ***Bracia Bardet, ogrodnicy w Warszawie,*** korzystając z obecnego zjazdu panów obywateli ziemskich na wystawę koni, mają zaszczyt upraszać o łaskawe zwiedzenie szkółki drzew owocowych i ozdobnych, którą posiadają w Sielcach pod Warszawą za rogatkami belwederskiemi. Bliższą wiadomość powziąć można w składzie przy ulicy Senatorskiej nr 472, w pałacu hr. ordynata Zamoyskiego.

—14448—1—3

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 18 czerwca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	157 —	1'8
	średnia	126 —	150
	ordynaryjna	110 —	—
Żyto:	wyborowe	125 —	130
	średnie	116 —	123
	ordynaryjne	— —	—
Jęczmień:	wyborowy	103 —	113
	średni	— —	—
	ordynaryjny	— —	—
Owies:	wyborowy	104 —	106
	średni	97 —	102
	ordynaryjny	— —	—
Groch:		92 —	120
	gorszy	— —	—
Gryka:		105 —	114
Kasza jaglana:	wyborowa	170 —	175
	średnia	— —	—
	ordynaryjna	— —	—

B. Werner et Comp.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 18 Czerwca 1880 r.

Książę Radziwiłł Maciej, kamerjunker Dw. J. C. M. z Rzymu; Księżna Radziwiłł Jadwiga, żona kam. J. C. M. z Rzymu; Księżna Radziwiłł Antonina, obywatelka z Rzymu; Bar. de Szaduar Jan, ob. z Berlina; Bar. de Szaduar Maksymiljan, radca koleg. z Berlina; Bar. de Szaduar Elżbieta, żona radcy kolegjalnego z Berlina; Biegański Wincenty, kamerjunker Dw. J. C. M. z Puław; Żylińska Marja, córka jenerała z Berlina; Żylińska Zofja, córka jenerła z Berlina, Dzierżbicki Artur, ob. z Biernacic; Wojtkiewicz Hieronim, ob. z Kowna; Henszel Leopold, kupiec z Wrocławia; Brant Maks, kupiec z Kijowa; Wiesiołowski, sztabs kapitan z Szczuczyna; Messerschmidt, dr z Łowicza; Sidorow, kapitan z Petersburga; Antonow Wasil, asesor koleg. z Pawłowska; Tustanowski, sekr. koll. z Petersburga; Szczegłow, praporszczyk z Petersb.; Gołubowski, inżynier praporszyk z Petersburga; Horodyski, inżynier, sztabs kapitan z Petersb.; Wołkow, sekr. gub. z Petersburga; Stępowski Wincenty, ob. z Klonowa; Stępowska Feliksa, obywatelka z Klonowa; Berner Jan, obyw. z Mitawy; Walenius Emilja, obywatelka z Moskwy; Szylling Władimir, ob. z Moskwy; Trębicki Bogusł., ob. z Gostynina; Pouch Malgo, ob. z Berlina; Toluson Emma, ob. z Moskwy; Wedenisow Aleksander, syn kupca z Moskwy; Sołowiew Aleksander, ob. z Moskwy; Michałow Dymitry, kapitan z Moskwy; Simaszko, porucznik z Połtawy; Fokina Marja, nauczycielka z Petersburga; Bułoch Helena, nauczycielka z Petersburga; Sokołow Konstanty; ob. z Moskwy; Zaborowski Jan, ob. z Sulikowa; Niedbały Juljan, ob. z Sulikowa; di Pietro Emil, ob. z Petersburga. Janowicz Katarzyna, żona kapitana z Petersb. Jermołajew Marja, córka kupca z Tuły; Jermołajew Aleksandra, córka kupca z Tuły; Kudraweer-Zedanowski, kupiec z Petersb.; Krel Aleksander, ob. z Petersb. Meyer Marja, obywatelka z Rzymu; Piron Marja, guwernantka z Rzymu; Ewans Marja, obywatelka z Rzymu. Pandolfi Rozalja, obyw. z Rzymu; Savino Wiktor, ob. z Rzymu; Blümel Marja, obyw. z Rzymu; Frahlich Julja, obywatelka z Wiednia; Rosney Sara, obyw. z Wiednia; Reklewski, rotmistrz, weterynarz z Częstochowy; Bykowska Aleksandra, obyw. z Berlina; Normberg Alina, obywatelka z Berlina.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 20. t. j. w Niedzielę: Krupnik, pieczeń wołowa, sałata.

Dnia 21, t. j. w Poniedziałek: Barszcz, zrazy, kasza jaglana.

Café Restaurant

Trębacka Nr 12, 1-sze piętro.

Jutro w Niedzielę **OBIAD na porcje.**

Nicejska zupa z lodu kop. 15, Rakowa, Rosół jus; Sztuka mięsa włoska; Barania à la Sarna; Antricot à la Paris; Fricandeau—po kop. 10.—Kurczęta, Kotlety de cedro—po k. 20.—Paszteciki w konchach, Kawa kop. 5. Café glace z lodu po kop. 8.

к—12008—17—24

WYSTAWA

Wyrobów Tkackich

w pałacu Brühlowskim,

otwarta codziennie

od godziny 10-tej do 6-tej.

к22—0—11907—

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.

Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9—6.—W Święta od 12—3.—**Licytacja co Wtorek i Piątek.** к—8829—47—0

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 158—0—22669—

Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy,

otwarta w Resursie Kupieckiej codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

Wystawa Towarzystwa Zachęty Szuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie. kop. 5 w Święta i Czwartki; dzieci płacą połowę.

к—13797—7—0

Tylko do 20-go Czerwca.

Jedyna w swoim rodzaju Wystawa Odlewów Gipsowych D-ra Levittoux z żywych osób, obok wystawy obrazów Ungra, przy ulicy Niecałej, otwarta codziennie od godz. 10-tej do 4-tej. Wejście kop. 30.—We Czwartki wejście wyłącznie dla dam.

TEATR NIEMIECKI.

NOWE TIVOLI,

przy ulicy Królewskiej.

Jutro w Niedzielę dnia 20 i w Poniedziałek dnia 21 Czerwca 1880 r.

przedstawienie

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego

pod dyrekcją

Adolfa Stegemanna.

z Wrocławia.

Występ gościnny panny von Csepesanyi,

Der jüngste Lieutenant,

wielka wystawna operetka, w 3 aktach.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

к—14562—1—1

Dolina Szwajcarska.

W Niedzielę dnia 20 Czerwca r. b. **Wielki Koncert** Orkiestry Hamburskiej, z 60-ciu artystów złożonej. pod dyrekcją Juljusza Laube, w programie między innemi: Uwertura do op. „Maritana" Vallace. Introdukcja i chór posłanników pokoju z op. „Rienzi," Wagnera. Ballada i Polonez na wiolonczellę Vieuxtempsa, 2 motywa, z op. Benvenutto Cellini Berljoze. Pieśń wieczorna Moniuszki.—Początek w Niedzielę i Święta o godz. 5½, w dni powszednie o godz. 7: wejście kop. 35.—Abonament z 20 biletów rs. 6.

Codziennie Koncert. к 14573—1-1

W przejeździe z placu Krasińskich na Krakowskie-Przedmieście, zgubione zostały

Różne umowy

planik i kosztorys na budowę domu, łaskawy znalazca zechce takowe zwrócić na ulicę Dzika, pod Nr 25a do W. Tarnowera **za sowitą nagrodą.** 3—3—14321ᴅ—

Dzieła Dra Steinbacher'a.

1) Podręcznik do zachowania się przy leczeniu naturalnem. — Cena 6 marek.

2) Niemoc męska i radykalne uzdrowienie takowej. — Cena 6 m.

3) Choroby hemoroidalne, ich stan i przebieg. —Cena marek 7. 50.

4) Szkarlatyna i żarniec. — 3 m.

5) Krup i brunatność skóry.—m.2 60.

6) Astma. stłuszczenie serca, otyłość marek 1 20.

7) Podręcznik chorób kobiecych—m. 6.

Oznajmiają ze skutkującem od lat zachowaniem się przy naturalnem leczeniu Steinbacher'a i są do nabycia u nas, jakotez i prospekta zakładu.

Przyjmowanie chorych na miejsce ciągle.

Radcy Dw. dra Steinbacher'a Zakład naturalnego leczenia Bruuthal (Monachium).

—1— 5 —13208—ᴅ

Zakład Naukowo-Rzemieślniczy dla Kobiet, 17 ulica Bracka 17.

Zawiadamia, że przyjmuje w każdym czasie uczennice tak stałe jak i przychodnie, a dla przyjezdnych urządza kursu pośpieszne. — **Suknie** przyjmuje do roboty i krajania.

1—3 —14589—к

WIADOMOŚĆ

dla WŁAŚCICIELI i BUDUJĄCYCH.

Roberta Malinowskiego

Fabryka Kafli,

oraz stawianie pieców i kuchni, ulica Łucka Nr 21.

к3—15—14206—

Powołując się na ogłoszenie w nrze 117 Wieku i 126 Kurjera Warszawskiego, oświadczam iż **restaurację na Wystawie koni** nie utrzymuję ja, tylko restaurator z Zacisza na Podwalu.

Józef Muszał,

restaurator Klubu Strzeleckiego.

2—3 13867—к

Zawiadamiam niniejszym P., który przed miesiącem kupił Szafy sosnowe oszklone u podpisanego, przy ulicy Widok Nr 2, za Rs. 155 i zostawił zadatku Rs. 25, że jeżeli w ciągu dni 7 od daty niniejszego ogłoszenia nie zgłosi się po odbiór takowych, kupno uważane będzie za niebyłe—zadatek przepada, a Szafy komu innemu sprzedane będą. — **Ludwik Koralewski.**

ᴅ3—3—14060—

Pomieszczenie

w przyzwoitym domu dla Panienek uczęszczających do wszelkich Zakładów naukowych, gdzie znajdą troskliwą opiekę i wygody, na żądanie może być FORTEPIAN, oraz wprawa w języki.—Mazowiecka Nr **1**, mieszk. **21.**

к2—2—13977—

Wolanty i Bryczki

są do sprzedania przy ulicy Erywańskiej Nr 5, także i Nr 7. к—13940—4—6

KAPELUSZE

i wszelkiego rodzaju

STROJE DAMSKIE w oryginalnych Modelach pierwszorzędnych domów Paryzkich, a także **KOPJE** z tychże modeli, **WIELKI wybór najmodniejszych fasonów i różnych NOWOŚCI** na obecny sezon, po cenach przystępnych, poleca

WŁAŚCICIELKA ODDZIAŁU MÓD

przy Magazynie

W. KRUSZEWSKIEGO,

Miodowa Nr 3, dom Grabowskiego.

к4—6—13823—

Okrycia Damskie

na obecną porę, w wielkim wyborze,

w MAGAZYNIE

J. MATUSZEWSKI,

Nr 4. Ulica Wierzbowa Nr 4,

Hotel Angielski. к5137—21—40

Tanio!!

Są do sprzedania na placyku przed ogrodem Saskim od Żelaznej Bramy nr domu 2, pierwsze piętro, stróż wskaże:

1) Garnitur mebli, mało używany.

2) Garderoba damska, elegancka, zupełnie nowa.

3) Dywany nieużywane.

4) Album nowy—z zagranicy.

Tamże jest do wynajęcia na sezon letni dla damy pojedyńczej — jeden pokój z widokiem na ogród. Wiadomość codziennie od 10-tej zrana do 4 po południu. 3—3 —13997—к

Przejeżdżając często przez stację D. Ż. W. P. Żeleniec, znalazłem takową w wzorowym porządku i ogródek starannie wysadzony różnemi kwiatami, za co zawiadowca tejże stacji zasługuje na powszechną pochwałę.

Pasażer F. R.

ᴅ—14417—1—1

Najpierwsza Pralnia Wiedeńska

pierze na: Przejazd Nr 13, Nowy-Świat Nr 32, Chłodna Nr 34.—Krakowskie-Przedmieście Nr 93, w składzie nici W. Gardowskiej, wprost Zjazdu.—Cennik jej jeden od lat 10.

к—8337—11—13

Do sprzedania

Siedm włók ziemi

z pałacem i parkiem. Wiadomość u szwajcara. Jerozolimska Nr 5, pomiędzy 4-tą a 5-tą.

к—12884—5—6—

Ostrzeżenie.

Dowód Drogi Nadwiślańskiej zaliczeniowy za Nr 1358, na rs. 24 kop. 90 na, wyekspedjowany przezemnie towar ze stacji Warszawa do stacji Mława, zaginął. Ostrzeżenie w Zarządzie Drogi Nadwiślańskiej zrobione. znalazca takowego zechce się zgłosić do mego Magazynu przy ulicy Miodowej Nr 11.

Władysław Strakacz.

2—3 —14408—в

Do sprzedania za przystępną cenę:

Szafa sklepowa dług. 6 łokci 19 cali z dużemi 8-ma szufladami w części dolnej, zaś w górnej z 50 ma szufladami mniejszemi mechanicznie zamykanemi od razu na jeden zamek, z drzewa czarnego ze złoceniami, służąca do pomieszczenia kwiatów paryzkich, lub każdego innego drobniejszego towaru.

Przeforsztowanie eleganckie, porządnej roboty stolarskiej, oszklone szybami matowemi, stanowiące pokoik mogący pomieścić mały garniturek mebli.

Dwie szafy orzechowe rozbierane duże do sukien.

Stół duży długości 3½ łok. szerok. 1¾, pokryty rypsem zielonym i frędzlą szeroką mogący służyć do magazynu strojów lub do biora.

Wieszadło zupełnie nowe 3½ łok. długie z prętem żelaznym do wieszania gotowych damskich okryć i sukien.

Dwie szafy jesionowe politurowane bez drzwi do towarów.

Jedno biórko kantorowe z szufladkami i szafkami.

Dwa kontuary kątowe małe, biało lakierowane z dębowemi blatami.

Rygały sklepowe na dąb malowane ze złoceniami na zabudowanie 2-ch ścian średniej wielkości sklepu.

Portjery manquette zielone, do 3-ch drzwi, z dębowemi gzymsami. Wiadomość w Magazynie Bławatnym J. W. **Kwiatkowskiego** przy ulicy Miodowej **Nr** 497.

к—14555—1—5

PANNY

podręczne i do nauki, są potrzebne do Pracowni Sukień na **Nowym-Swiecie,** w domu **Boyego,** w trzeciej bramie, na parterze, gdzie żurnale w oknach.

к—15536—1—2

Uczennica Konserwatorjum,

życzy wyjechać na pewien czas do wód za granicę, lub na wieś dla towarzystwa do zamożnego domu. Adres zostawić można w Redakcji niniejszego pisma pod literami J. K.

к—14563—1—1

Urządzenie lasów,

z wyrachowaniem największego dochodu.— Ocenienie do sprzedaży lub do działów, **przyjmuje** b. komisarz leśny za umiarkowane wynagrodzenie. Chmielna Nr 46, mieszkania 5. к—14544—1—3

KĄPIELE
Mineralne i Roślinne
Kąpiele Diana
9 Chmielna 9.

W umyślnie na ten cel urządzonym oddziale, codziennie od 8 rano do 3 po południu wydawane będą kąpiele mineralne i roślinne.

Przetwory do kąpieli przygotowane w aptece dawniej E. Koope, obecnie Bronisława Wojcickiego, znanej od lat tylu z sumienności swych wyrobów. Bileta podług cennika nabywają się wyłącznie w zakładzie kąpielowym Diana, Chmielna Nr 9.

к—14523—1—6

OGIER

cztero-letni, gniady, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 77, stróż wskaże. к—14565—1—1



Sprowadzony z Zachodniej gub., z okolic Białej Cerkwi, **OGIER,** maści ciemno-szpakowatej, lat pięć, bez najmniejszej wady, zdatny do wierzchowej albo zaprzężnej jazdy, do sprzedania za nizką cenę rubli 250.—Znajduje się tymczasowo w ujeżdżalni Bogumiła Krause na Żórawiej Nr 1600, na ulicy Marszałkowskiej.

к—14325—1—1

W PAŁACYKU

za rogatką Belwederską, są jeszcze niektóre

MIESZKANIA

do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu Nr 5078 lub w Zakładzie S. Wrotnowskiego, Czysta Nr 415, nowy 15. к—14481—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana

Mieszkanie

na 2-m piętrze od frontu przy ulicy Kapitulnej Nr 3/538, złożone z saloniku, dwóch pokoi, kuchenki, przedpokoiku, piwnicy i góry wspólnej, za cenę rs. 350 rocznie. Wiadomość u Właściciela domu.

к—14421—1—6

Nagrody rs. 5.

Dnia 18-go Czerwca w przejeździe z hotelu Niemieckiego, Nalewkami na dworzec kolei Nadwiślańskiej, zgubiono parasol, laskę i zwinięte obrazy. Znalazca za powyższą nagrodą raczy zwrócić na ulicę Długą w sklepie żelaznym W-go Zieglera.

к—14558—1—1

☞ **Przebywając długi czas w Wschodniej Syberji,** miałem sposobność wypróbowania dobrych gatunków **Herbaty Kiachtyńskiej,** którą obecnie sprowadzam i sprzedaję w Warszawie przy ulicy **Nowy-Świat Nr 7,** po cenach **Rs. 1 kop. 50, Rs. 2** i **Rs. 2 kop. 50** za funt. Zamówienia na prowincję 10 funtów i więcej, wysyłać będę franko.

Feliks Kędzierski.

D1—6—14575—

Potrzebną jest zaraz na wieś

Guwernantka niemka,

znająca języki: Niemiecki, Polski i Rossyjski. Bliższa wiadomość: ulica **Gnojna Nr 11,** u Rządcy domu. D1—3—14574—

Stancja dla uczni.

Nowy-Świat Nr 26, pierwsze piętro od frontu 1—5 —14468—к

KSIĄŻKI
architektoniczne

do sprzedania. Ulica Bielańska Nr domu 6, mieszkania 10; od godziny 10 rano do 6 po południu. 1—3 —14469—к

☞ **Przyzwoita Panienka,** lub **Wdowa,** mówiąca po niemiecku, potrzebną jest dla dozorowania skromnego gospodarstwa zaraz, lub od 1-go Lipca.— Wiadomość bliższą powziąć można przy ulicy Aleje Jerozolimskiej Nr 6, w podwórzu na prawo, mieszkania Nr 3, o godzinie 7 wieczorem.

D—14224—1—1

Une Française,

est desireé à la campagne pour les vacances sinformer Faubourg de Cracovie Nr 14 au second. depuis 10 h. jusqu'a 1 h. —14300—

Do sprzedania

Powozy,

Karety, Kocze, Faetony większe i małe, Wolanty nowe i używane. Mazowiecka Nr 11. 3—3 —13601—к

Do sprzedania dwa tuziny nowych

Koszul damskich

i **Prysznic** pokojowy.—Ulica Leszno Nr 16, stróż wskaże gdzie. D3—3—13608—

Nowa Lodownia,

Fabryczna Nr 6,
sprzedaje

LÓD

w większych i mniejszych partjach.—Wiadomość w Cukierni p. Rejta, Mazowiecka, róg ul. hr. Berga, pomiędzy godziną 4-tą a 5-tą.

к 12765—14—0

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, I-e piętro.
к 11192—25—30

Eleganckie spacerowe
Powozy, Landa, Karety,
na wyścigi konne—Wystawę

i w każdym czasie do wynajęcia. Bielańska Nr 3, w Hotelu Lipskim.—Tamże jest do sprzedania

Omnibus ośmio-osobowy,

lekki, urzędowej roboty, z czterema upasowanemi kołami. к—13463—5—6

Letnie Mieszkania

ze stołowaniem, są do wynajęcia w Marcellinie, jedna wiorsta za rogatką Belwederską. к—14539—1—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

Mieszkanie

od 1-go lipca r. b. w pałacu dawniej Dyzmańskich, przy ulicy Miodowej na 1 piętrze, pokoi 6, przedpokoj, kuchnia, dwa wejścia, piwnica, góra i zlew. Wiadomość u właściciela, w hotelu niemieckim. —13770—D

Do najęcia

LOKAL

złożony z **3-ch pokoi z balkonem, dużym salonem,** kuchnią, trzema wejściami i wszelkiemi wygodami, za cenę roczną **Rs. 385.**

Nowogrodzka Nr 5, stróż wskaże.

к—13989—4—0

GŁÓWNY
Skład Szkła, Porcelany i Naczyń Kamiennych
K. CYBULSKIEGO,
ulica Senatorska Nr 461.

Po powrocie świeżo właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w znaczny wybór serwisów stołowych, tak z kryształu jak i z porcelany, ozdobnych i do codziennego użytku, a wszystko odznaczające się gustem, taniością i elegancją.—Przytem umywalnie, wazony, figury, majoliki i szkło taflowe, znajduje się w wielkim wyborze.

к—14489—1—3



Do konnej jazdy:

Spodnie skórzane, jelenie,
białe i kolorowe, na różne ceny.
Kurtki myśliwskie łosiowe
Rękawiczki łosiowe, jelenie
i glansowane.

FABRYKA

Ludwika Kunickiego,

Nr 7. Krakowskie-Przedm. Nr 7.



к—14525—1—3

!!!!!!!! WAŻNA WIADOMOŚĆ !!!!!!!!

Główny zakład wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa, istniejący przy fabryce mojej od r. 1847, zaszczycany niejednokrotnem uznaniem ze strony łaskawej Publiczności, poleca się z nowemi produktami. usuwającemi swojego rodzaju nieczystości i niewygody w mieszkaniach, składach, kuchniach, meblach i t. d.

Z wypróbowanych środków, ośmielam się Szan. Publiczności szczególniej polecić:

PROSZEK (zwany Szwedzki), na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa.
" na wygubienie **moli** w meblach, futrach i t. p.
" **tapetowy,** na wygubienie robactwa pokojowego (używany jako domieszka do klejstru tapicerskiego).

PŁYN albo **TYNKTURA NA PLUSKWY,** wielce skuteczna, szczególniej jako mieszanina użyta przy rozrabianiu farb do malowania ścian w pokojach i kuchniach.

PIGUŁKI i MASSA do wytępiania szczurów i myszy.

PAPIER zwyczajny i kolorowy, do wygubienia much.

J. SZWEID, przy ulicy Długiej Nr 49.

!! Zarazem mam zaszczyt donieść, iż Zakład mój przeniesiony zostaje z dniem 1-m Lipca r. b. na róg ulicy Przejazd i Mylnej, obok składu mydeł W. Szoltze, a nadto, iż podejmuje się wyczyszczania mebli, mieszkań i wygubienia mólów, pluskiew, szczurów i t. p., za jednorazowem wynagrodzeniem, jakoteż za roczną, stałą ugodą. к—14412—1—4

MAGAZYN TOWARÓW MEBLOWYCH, DYWANÓW i FIRANEK
JULJANA PENKALI,

otrzymał **oczekiwane letnie do prania**

KOŁDRY FILOSELLE,

po rs. 5, 6½ i 8 rs. к—14276—2—6

MAGAZYN EDWARDA LOTH,
Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

świeżo zaopatrzony został w **KAPELUSZE SŁOMKOWE i FANTAZYJNE, DAMSKIE i DZIECINNE,** z ubraniem i bez, tak własnego wyrobu jakoteż paryzkie.

KAPELUSZE MĘZKIE w różnych nowych fasonach, ze słomy angielskiej, florenckiej, panama i t. p.

Wielki wybór.—Ceny umiarkowane.

Przyjmują się także Kapelusze **do prania i przerabiania.**

☞ Kapelusze filcowe damskie i dziecinne, nowych fasonów, wyrabiać się będą dopiero po wyjściu w Paryżu nowych modeli, co nastąpi w połowie Lipca. к—14158—2—6

3,500 dzies. lasu

z ziemią pod nim będącą, nad rzeką spławną, **do sprzedania.** Wiadomość u Szwajcara, Jerozolimska Nr 5, pomiędzy 4-tą a 5-tą.

к—12886—6—10

Zdolny Stolarz

przyjmuje odpoliturowywanie Mebli oraz z wszelką reperacją takowych. Mieszka przy ulicy Chmielnej pomiędzy Marszałkowską a Komorą Celną, Nr 35; wiadomość w sklepie pieczywa warszawskiego. к—14269—2—2

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —14587

Bardzo Korzystny Interes!

Żądany jest **WSPÓLNIK** z kapitałem od 2 do 3000 rs., do Fabryki wysoko procentującej, wyrobów ciągle zbywanych. — Wiadomość u p. **A. Lewkowicza,** ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Niemieckiego.
K5—6—12009—

Młoda Osoba,

posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy wyjechać na wieś na letnie miesiące, do nauki śpiewu.—Wiadomość przy ulicy Świętojańskiej pod Nr 16/17, mieszkania 3, od godziny 10-tej do 2-giej. D3—3—12773—

Ktoby potrzebował

Mężczyzny,

dla opieki lub towarzystwa na wyjazd kuracyjny do Szczawnicy lub w góry, może się zgłosić na Nowy Świat Nr 68, mieszkania 37, od godziny 4 do 7 po południu.
K—13566—3—3

MŁYNARZ

z wyższem wykształceniem, z dobremi świadectwami, znający się na nowym systemie mlewa walcowego, jakoteż na każdej konstrukcji innych młynów nowego i starego systemu, ulepszeń kamieni młyńskich co do teraźniejszych postępowych wymagań, poszukuje miejsca jako majster od św. Jana. — Wiadomość: ulica Żelazna Nr 5, a mieszkania 26, w każdym czasie. D3—3—11993—

W Pracowni Strojów i Sukień Damskich

F. Nowickiej,

która pracowała w pierwszorzędnych magazynach, przyjmują się do roboty i przerabiania kapelusze, oraz suknie, podług żurnali paryzkich, — z czem poleca się Szanownym damom. — Ulica Chłodna Nr 20.
K5—6—12096—

Posiadający Pieska

pinczerka czarnego, łapki przednie i zadnie i mordka podpalane, miesięcy 6, tresowany, tańczy, służy i aportuje etc. Słaby, nie mający funduszu na wyjechanie do Ciechocinka na kurację i na podróż, chcę takowego zbyć. Wiadomość pod Nrem 21 nowym (14 starym) Świętojańska, 4 piętro, Nr 9 mieszkania.
D2—3—14102—

Poszukuje się bezzwłocznie

Towarzysza podróży do Włoch,

na wspólny koszt. — Wiadomość w składzie sukna P. Nowakowskiego, Nowo-Senatorska Nr 8 (Plac Teatralny). K—14447—2—2

Licytacja książek.

Od dnia 21 czerwca r. b. odbywać się będzie codziennie, wyjąwszy świąt od godziny 4 po południu **Licytacja książek polskich** rozmaitej treści, przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 11 w księgarni. Osoby zaś chcące nabyć po cenie niskiej książki, raczą się zgłaszać przed południem, gdzie będą mogli nabywać takowe z wolnej ręki 3—5 —14198—K

Znane powszechnie z taniości, gustu i trwałości

OBICIA PAPIEROWE

poleca Skład Sew. Mazur i S-ki, **obok Ratusza.** K—12172—4—0

Z powodu gwałtownego interesu familijnego, w domu Nr 33, przy ulicy Leszno, w mieszkaniu Zegarmistrza Witczyńskiego, są do wysprzedania

KORTY

rozmaitego gatunku, hurtownie lub częściowo, po cenie niżej kosztu. K—13818—2—3

Technik-Gorzelany

teoretycznie i praktycznie wykształcony, obeznany z wszelkiemi najnowszemi aparatami i systemem prowadzenia gorzelni, który również za granicą, w Królestwie i Cesarstwie przez lat kilkanaście gorzelnie parowe na wyższej skale urządzone samowładnie prowadził i świadectwami instytutów gorzelniczych zagranicznych, jako też chlubnemi świadectwami pp. posiedzicieli gorzelni poszczycić się może, poszukuje obecnie odpowiedniego miejsca. Bliższa wiadomość w kantorze sprzedaży Machin fabryki Lilpop, Rau et Löwenstein, przy ulicy Świętojerskiej.
3—3 —14332—D

Zakład Naukowy 6-cio klassowy Anny Jasieńskiej,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście w pałacu hr. Sta. Potockiego Nr 415, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis pensjonarek i przychodnich uczennic na rok 1880/1 rozpocznie się dnia 5-go Czerwca i trwać będzie do 1-go Lipca. Egzamina nowo zapisujących się uczennic odbywać się będą 23, 24 i 25 Czerwca w godzinach od 5-ej do 8-mej w wieczór. Zapis po wakacjach rozpocznie się 20 Sierpnia.
K—13421—5—6

Młoda Szwajcarka

mówiąca dobrym akcentem francuzkim, przybyła niedawno z zagranicy, poszukuje umieszczenia do dzieci w Warszawie lub na wsi. Adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. Nr 100. D—14234—3—3

Nr 16. Długa Nr 16.

Od 1852 roku egzystująca

Fabryka Kwiatów W. ZADZIŃSKIEJ,

przeniesioną została z ulicy Miodowej na **ulicę DŁUGĄ Nr 16,** wprost Cerkwi. Na składzie stale wielki wybór Kwiatów i Piór.
K—12878—12—15

Najtańsze Farby

gotowe tarte, w różnych kolorach, pokostowe i lakierowane

i Lakiery różne,

w składzie farb Juljana Adamskiego, malarza.—Ulica Marszałkowska Nr 24 nowy, w tunelu. K—13954—3—3

Z powodu zupełnego zwinięcia hurtowego Składu

TOWAROW BŁAWATNYCH

wyprzedaje się po cenach dotąd niepraktykowanych,

detalicznie (na łokcie), wszystkie pozostałe towary.

Dla ułatwienia i przekonania się Szanownej Publiczności o rzeczywistej taniości, podaje się niżej ceny, a mianowicie:

Materyjki gładkie kolorowe	rs. — 80	kop. łokieć
Atłasy w różnych kolorach	„ — 85	„ „
Materje w paski (przeszło łokieć szerokości)	„ 1 15	„ „
Faille kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 15)	„ 1 45	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 1 k. 50)	„ 1 10	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2)	„ 1 25	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 60)	„ 1 95	„ „
Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3 k 70)	„ 2 50	„ „
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims, 2 ł. szer. od	„ — 97½	„ „
Kaszmiry białe „ „ „ „	„ 1 10	„ „
Armüry czarne francuzkie na dolmany i paltociki, 2 łokcie szerokości „	„ 1 80	„ „
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1 kop. 05)	„ — 65	„ „

Oprócz wyżej wymienionych towarów, wyprzedaje się także różne **materjały wełniane, bareże, brokatele na meble i serwety gobelinowe,**

po cenach 30% taniej.

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej,
Dom W-go Chudzyńskiego, **w bramie na prawo.**
K—13755—4—12

Nie do zdarcia.

Dla Amatorów

ELEGANCKIE i LECIUCHNE UBRANIA.

Prawdziwie **czysto jedwabne chińskie płótno,** zwane **CZE-SU-IN, na męzkie letnie ubrania,** oraz **na damskie suknie,** znane ze swej dobroci i nieograniczonej trwałości; pierze się jak każde inne i koloru nigdy nie zmienia.—Dostać można u **A. Szkopek, Leszno Nr 8.**—Zastać można do 9-tej rano i od 3-ciej do 5-tej po południu.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.
K—14306—3—4

Nie do zdarcia.

WAŻNA WIADOMOSC

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**

wszelką garderobę **wiosenną i letnią,** jak Sakpalta i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garniturki i paletociki **dla dzieci** od lat 3—14.— Mam także wielki wybór eleganckich **Szlafroków** i rozmaitego koloru **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. K—25567—96—0

SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY i POŚCIELI

W. MÜLLER i S-ka

Nowy-Świat Nr 67,

zaopatrzony w Płótna wszelkiego rodzaju i we wszelkich gatunkach:

Bielizna stołowa: Obrusy, Serwety. Ręczniki, Chustki: płócienne, batystowe i perkalowe. Bielizna gotowa damska i męzka, Kołnierzyki i Mankiety.

Skarpetki i Pończochy od rs. 3 za tuzin.—Kołdry watowane od rs. 6 kop. 75.

Znaczny zapas PUCHU i PIERZA.

Na żądanie wysela na prowincję próby wszelkich gatunków Płócien; obstalunki listowne wykończa się jak najakuratniej.
K—13913—3—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Iюня 1880 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 134. | Sobota. | Dnia 7 (19) czerwca 1880 roku.

Z Ameryki.

New-York, 27 maja.

Nim ten list pół świata opłynie, doniesie wam już zapewne lotniejszy telegraf o rezultacie konwentu w Chicago, czyli walnego wiecu delegatów panującego w Stanach Zjednoczonych stronnictwa, celem mianowania kandydata, który w listopadzie będzie się ubiegał o naczelną władzę nad rzeczpospolitą.

Według teraźniejszego obliczenia będzie tym kandydatem Grant, wbrew tradycyjnym zwyczajom od czasu Washingtona uświęconym, wbrew życzeniu całego stronnictwa demokratycznego i pewnej części republikanów.

Czy taki człowiek może być wybranym?

Zdaje się, że nie.

Jeżeli Grant otrzyma nominację intrygami i sztuczkami, które dotąd nawet w Stanach Zjednoczonych nie były praktykowane, to niezaszczytny tryumf jego wywoła właśnie oburzenie bez granic, które nietylko samego Granta - zabije politycznie, ale całemu stronnictwu republikanów zada cios fatalny, bo rzuci nań podejrzenie, iż próbował zmienić ustrój społeczny kraju na korzyść nowego Katyliny...

W podobny sposób skończyły dawne partje federalistów i wigów swój byt zkądinąd użyteczny, lecz w tem jednem szkodliwy, że dążyły do obalenia instytucyj istniejących na korzyść władzy centralnej.

Prowadząc swoje zastępy do trzeciego ataku na Biały Dom, Grant kroczy podobno do swego Waterloo...

Słowa te pisze ze smutkiem sprawozdawca, zawierający w sobie całą prawie inteligencję krajową, która teraz z goryczą od tego obozu się usuwa; wszyscy naturalizowani obywatele Stanów Zjednoczonych opuszczają ten obóz, a liczba ich wystarczy do zgotowania w połączeniu z demokratami takiej klęski grantystom, jakiej Beaconsfield doznał w Anglii.

Jeśliby jednak stało się nie tak, jak przewiduję i telegraf wam doniósł, że Grant nominacji w Chicago nie otrzymał (istotnie nie otrzymał; wybrany został jak wiadomo Garfield.—*Red.*) w takim razie zwycięztwo republikanów w listopadowych wyborach jest równie pewne, jak dwa a dwa są cztery.

Pióro moje nie zdołałoby opisać namiętnej zaciekłości, z jaką się prowadzi teraz walka w łonie republikanów.

Po konwencie w Chicago i podobnem zebraniu demokratów w Cincinnati, gdy już każda partja będzie miała kandydata i hasło, bój ten na cały kraj i cały naród się rozszerzy i przez pięć miesięcy egipskiego lata zwiększać będzie nasze męczarnie fizyczne moralnem rozdrażnieniem.

Wolnoby rzec, iż samo niebo chce nas w tym roku doświadczyć wszelkiemi plagami, bo stosunki klimatyczne są nieznośne nawet dla zahartowanych na wszelkie ostateczności ludzi.

I tak, do połowy maja trzeba było palić na kominkach i chodzić w futrach.

Atlantyk był pełen olbrzymich gór lodowych, płynących powoli z prądem od bieguna, tamujących żeglugę i oziębiających klimat kontynentu...

Na morzu wydarzyło się wiele nieszczęść skutkiem kolizji z temi lodami, a na lądzie panowała zimna posucha połączona z strasznemi huraganami.

Plony ucierpiały i można już teraz powiedzieć, że urodzaje będą tylko mierne i że ceny zboża w Europie będą korzystne dla naszych rolników, których nie spotka ze strony amerykan tak niebezpieczna zazwyczaj konkurencja.

Po tej zimnej części maja nastały nagłe upały. Przedwczoraj po południu padali ludzie i konie na bruku Manhattanu od insolacji, wczoraj doszedł termometr w cieniu do 30° Réaumura, a dziś niemniejszy skwar panuje!

Ztąd też wszystkie promy i parowce, co łączą tę wyspę ze stałym lądem, przepełnione są ludnością wcześniej niż zwykle uciekającą w góry i nad morze.

Moglibyście tu oglądać sceny, o których nasi domatorowie pojęcia nie mają...

Rumiane, spiekotą brzemienne słońce dzisiejszego poranka spoglądało swem rozżarzonem okiem na olbrzymi parowiec *Wielka Republika* zwany, który co dnia raniutko 3,000 osób uwozi w niebotyczne góry po za West Point, o 120 kilometrów od miasta, i w nocy z nimi powraca.

Niebawem kilka podobnych okrętów nieznanego wam kształtu i wielkości uwozić będzie tym samym Renem amerykańskim, Hudsonem, trzykroć liczniejsze tłumy do gór cienistych, a daleko liczniejsza flota pocznie odstawiać co dnia znaczną część ludności miejskiej do wysepki *Cooney Island* — wydmy piaszczystej, położonej o godzinę żeglugi od New-Yorku.

Nad tą wydmą huczy wieczna burza, jej powietrze jest zawsze pełne ozonu.

Na jej płaszczyznie stoi sobie miasto, podobne kształtem do wystawy powszechnej wiedeńskiej—gród szaletów, kiosków i hotelów obliczonych na tysiące gości.

Tam zawsze chłodno, wesoło, swawolnie i pełno, 100,000 mieszczan zwykło się tam zgromadzać codziennie; żadnej wystawy urządzenie nie kosztowało tyle miljonów, ile pochłonęło zbudowanie tego miasta kąpielowego; wyrosło z ziemi w dwóch latach.

Pięć linij kolei żelaznych prowadzi doń ze stolicy, prócz całej floty parowców.

Będzie ono modne parę lat, a potem straci swą wziętość i zostanie głuche i opuszczone, na kształt Palmiry na pustyni; dlatego też wszystkie miejsca tego rodzaju bardzo są drogie w Ameryce, bo przedsiębiorcy muszą w krótkim czasie odzyskać cały włożony kapitał.

Jeszcze i to dodam o tegorocznym klimacie, iż wróży on powodzenie wyprawie podbiegunowej, wysłanej przez *Heralda*.

Obfitość gór lodowatych na oceanie Atlantyckim w tej wczesnej porze roku jest nieomylnym znakiem rychłej wiosny na oceanie Lodowatym, a jeśli się tyle lodu na południe posunęło, to mniej go zostało na północy.

Wszystkie wiadomości w tem się też zgadzają, że rok bieżący będzie najprzychylniejszym dla wyprawy do bieguna, podjętej przez parowiec *Jeannette*.

Rząd tutejszy, zrozumiawszy swój obowiązek, wysłał za nim w tych dniach z San Francisco parowiec narodowy, zwany *Corvin*, celem dostarczania załodze *Jeannette'y* świeżych wiktuałów i węgli, a co ważniejsza, dla dodania jej otuchy do żeglugi po nieznanych morzach.

Powracający *Corvin* doniesie nam, czy lato tegoroczne i wybór drogi od cieśniny Beringa do bieguna nie złoży się na rozwiązanie kwestyj, zajmujących ludzkość od dwóch wieków, a badanych tak mężnie, choć z niezupełnem powodzeniem przez ostatnie wyprawy austrjackie i angielskie.

Powrót *Corvina* sprawi niezawodną sensację.

Tymczasem mamy inną, Ameryka zawsze coś podobnego miewa!

Tym razem wywołał sensację wypadek natury ekonomicznej — bankructwo pensylwańskiego towarzystwa kolei żelaznej, zwanego *Pensylvania-Reading*.

Byłaby to rzecz codzienna i wzmianki niegodna, gdyby nie była wywołała popłochu na tutejszej i londyńskiej giełdzie, co podkopuje zaufanie do wszystkich kolei w Stanach Zjednoczonych, których długość wynosi teraz około 17,000 mil geog. (79,000 ang. mil).

Bankructwo to przedstawia cyfry bezprzykładne w historji finansowej; długi kompanji upadłej wynoszą 120 miljonów dolarów, t. j. około 300 miljonów zł. w. a.—nieźle, nawet jak na Amerykę!

Prawda też, że jak świat światem, nie było na nim tak olbrzymiej kompanji spekulantów.

Rada zawiadowcza tej drogi, niezadowolona posiadaniem 200 mil geogr. linji kolejowej, wykupiła za pożyczone pieniądze oczywiście, wszystkie prawie kopalnie antracytowego węgla w wschodniej Pensylwanji, tym spichrzu węgli kamiennych dla zachodniej półkuli.

Grunta całych powiatów do niej należały.

Dla rozwożenia swego węgla po świecie zbudowała sobie wielką flotę okrętów, a dla jego konsumcji stworzyła mnóstwo przeróżnych fabryk, wyrabiających wszystko to, co się z kruszców robić daje, od szpilek do parowców; była to wszechstronność bez przykładu.

Jeden człowiek, niejaki Gowen, był nieograniczonym panem losów towarzystwa; według jego skinienia drożały i taniały węgle w całym kraju, a lud roboczy drżał od chłodu, albo grzał się przy ciepłym kominku.

Chleb powszedni, szczęście i przekonania polityczne dziesiątek tysięcy urzędników, górników i wyrobników zależało od kaprysu tego tyrana, nadużywającego okrutnie swej władzy, dorobkiewicza, co z parobka urósł na wszechmocnego dyrektora olbrzymiej kompanji.

Był potężniejszym od prezydenta Stanów Zjednoczonych—ale na szczęście dla społeczeństwa Gowen w zarozumieniu swem i nieskończonej pysze stracił rozsądek, począł spekulować po szalonemu i sam zrujnował swój straszny monopol...

Sygurd Wiśniowski

Pierwsza stacja klimatyczna.

—*m*— Dr. H. Dobrzycki, lekarz szpitala w Mieni, opublikował obecnie sprawozdanie za pierwszy rok działalności lecznicy urządzonej w Mieni dla chorych piersiowych pochodzących z Warszawy.

Lecznica ta pierwszą jest w kraju i słusznie, jak chce pan D., nazwaną być może Goerbersdorfem polskim.

Wiadomo, że wogóle powietrze wielkich miast, a szczególniej mało pod względem sanitarnym posuniętej naprzód Warszawy, wpływa nader ujemnie na stan chorych piersiowych, a jeśli dodamy, że większość ich, nie posiadając odpowiednich środków, szukać musi przytułku w szpitalach, których urządzenie zupełnie nie odpowiada ich potrzebom, to stanie się nam jasnem, że warunki, w jakich się znajdowali i znajdują owi chorzy u nas, są bardzo niekorzystne.

Liczba zaś chorych tego rodzaju, leczących się w warszawskich szpitalach, jest bardzo znaczna, w roku bowiem 1877 było ich 3,058, dotkniętych suchotami, nieżytem płuc, przewlekłem zapaleniem oskrzeli, organicznemi wadami płuc i t. d.; samych suchotników leczono 631.

Rzecz prosta, położenie chorych piersiowych, którym przedewszystkiem potrzeba świeżego powietrza, w szpitalach ciasnych, przepełnionych, a częstokroć niedostatecznie przewietrzanych, jest bardzo smutne, wyrazem tego niechaj będzie procent śmiertelności suchotników, który wynosił w roku 1878: w szpitalu św. Rocha 72%, w szpitalu Dzieciątka Jezus 46%, a w szpitalu dla starozakonnych 32% i w pozostałych nie o wiele mniej.

Dodać trzeba, że chorym znajdującym się w szpitalach trudno nawet zapewnić odpowiednią dyjetę mleczną, obowiązująca bowiem tabela żywienia staje tu na przeszkodzie.

Wobec tedy pomienionych faktów i okoliczności koniecznem jest, jak widzimy, urządzanie specjalnych dla chorych piersiowych lecznic, posiadających odpowiednie warunki lub przynajmniej leczenie chorych w domu, jeśli to jest z różnych względów możebne.

W myśl tego postulatu, w roku 1878 paryska *Assistence publique* wyznaczyła fundusz 200,000 franków, jako wynagrodzenie dla lekarzy za odwiedzanie chorych piersiowych po domach oraz w celu zapewnienia im lepszego i stosowniejszego pożywienia; polecono także lekarzom, ażeby wpływali na chorych celem zatrzymania ich w domu i niepomieszczania w szpitalach.

Z drugiej strony zakłady specjalne, czyli lecznice klimatyczne już w całym świecie zyskały sobie prawo obywatelstwa, ze względu na godne uwagi ich rezultaty i pożytek.

Podobnego rodzaju zakład, jak nas wymownie przekonywają wyżej przytoczone cyfry, od niejakiego już czasu stał się nieodbitą potrzebą Warszawy, że zaś choruje na suchoty przeważnie biedna ciężkiej i niezdrowej oddająca się pracy klasa ludności, a wskutek tego nie można tu oczekiwać wpływu działalności prywatnej, przeto koniecznem się stało przyłożenie do owej sprawy dłoni przez publiczną służbę zdrowia.

Już tedy w r. 1875 dr H. Dobrzycki z Mieni, w jednem z pism specjalnych zwrócił uwagę na potrzebę stacji klimatycznej, a głos jego nie przebrzmiał bez echa.

W r. 1876 p. inspektor lekarski szpitali cywilnych w Warszawie, rozpatrzywszy się w stosunkach sanitarnych i statystycznych szpitali warszawskich, oraz zażądawszy wiadomości z Mieni, podał do rady miejskiej dobroczynności publicznej projekt urządzenia specjalnej lecznicy dla chorych dotkniętych przewlekłemi chorobami narządów piersiowych.

Za miejsce podobnego zakładu projekt wybrał Mienię, położoną w wybornej pod względem sanitarnym miejscowości, wśród lasów sosnowych, na wzgórzu, posiadającą już szpital i odznaczającą się łatwą komunikacją z Warszawą; jak zresztą praktyka dowiodła, śmiertelność w Mieni jest bardzo niewielka.

Dodać do tego trzeba, że szpital posiada gmach, aż nazbyt dla miejscowych chorych obszerny.

Operat p. inspektora, oddany do zaopinjowania członkowi rady dobroczynności, sen. Broniewskiemu, uzyskał jej uznanie i w zasadzie przyjętym został; szczegółowy przecież projekt lecznicy opracował dopiero w roku 1877 senator B.

Z przyczyn od rady niezależnych, rzecz cała na jakiś czas odroczoną została, aż dopiero w roku 1879 dzięki p. inspektorowi szpitalów, na nowo ją poruszono i zdecydowano.

Otwarcie lecznicy nastąpiło dnia 1-go lipca 1879 r.; przez ciąg trzech i pół letnich miesięcy funkcjonowania pierwszej tej w kraju lecznicy klimatycznej, znajdowało się w niej 34 chorych.

Początek to drobny, ale przypuszczać trzeba, iż rzecz się rozwinie i że setki nieszczęśliwych, trujących się obecnie wyziewami miasta i szpitala, będą miały wreszcie powietrze — i zdrowie.

P. Dobrzycki bowiem nie ustaje w trudzie i w dalszym ciągu zamierza pracować nad rozwinięciem tego rodzaju zakładów.

A zakłady takie, powtarzamy, są konieczne.

Z Ary-Schaeffera.

(Naśladowanie).

Stary węgrzyn ma swe cnoty!
Ma i grzechy...
Jednym, służy nektar złoty
Do uciechy;
Drugim, jako jad przeklęty
Krzywi minę —
Jednym idzie pod czuprynę,
Drugim w pięty.

*

Chcecież wiedzieć, skąd jest taka
Moc dwojaka?
Oto sekret w tem się kryje,
Kto go pije!
Mazgaj — chociaż płyn zachwala,
Wnet się kiwa,
Jego winny sok obala!
Nas — porywa!
On się skuł jak cztery dziewki:
Płacze, ściska..
My nucimy dziarskie śpiewki,
Z ócz nam błyska!
Głupcom tylko ćmi spojrzenia,
Nogi zwija...
Nas ten nektar rozpromienia!
Ich — dobija.
A więc pijmy w gronie druhów
Węgrzyn stary,
Co wyróżnia dzielnych zuchów
Od... fujary.

Mortuus.

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej*, w powołaniu się na ogłoszenie swoje, o mającej nastąpić zmianie, obecnie obowiązających taryf południowo-zachodnio-ruskich związków dróg żelaznych, ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż nowe taryfy związku południowo-zachodnio-rusko-warszawskiego, dla przewozu towarów, w komunikacji bezpośredniej, pomiędzy stacjami dróg południowo-zachodnich i stacjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i łódzkiej, jak również pomiędzy stacjami drogi nadwiślańskiej i stacjami dróg żelaznych południowo-zachodnich, warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i łódzkiej, wprowadzonemi zostają w zamian odpowiednich taryf, dziś obowiązujących — z dniem 8-ym (20) czerwca r. b.

Pozostają zaś nadal, bez zmiany, taryfy komunikacji bezpośredniej, dla przewozu w związku warszawskim: *a*) powozów i zwierząt, pomiędzy stacjami dróg południowo-zachodnich i stacjami drogi nadwiślańskiej (z dnia 1-go (13) lipca 1879 r.); *b*) niektórych przedmiotów, pomiędzy stacjami drogi fastowskiej i stacjami dróg żelaznych: nadwiślańskiej, warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i łódzkiej (z dnia 1 (13) września 1879 roku); c) zboża, z drogi kursko-kijowskiej (z dnia 15-go stycznia 1880 roku), kursko-charkowsko-azowskiej i charkowsko-mikołajewskiej (z dnia 1 (13) kwietnia 1880 r.), na stacje drogi nadwiślańskiej i *d*) zboża, z drogi kursko-kijowskiej (z dnia 15-go stycznia 1880 r.) kursko-charkowsko-azowskiej, charkowsko-mikołajewskiej, moskiewsko-kurskiej, orłowsko-griazskiej i griazi-carycyńskiej (z dnia 1 (13) kwietnia 1880 r.), na stacje dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej.

O zmianach, jakie zajść mogą w obowiązujących obecnie taryfach związku południowo-zachodnio-rusko-nadwiślańskiego, dla bezpośredniej komunikacji towarowej, pomiędzy stacjami dróg południowo zachodnich: nadwiślańskiej, kursko-kijowskiej i t. d., i stacjami dróg żelaznych: marjenburgsko-mławskiej i pruskiej, wschodniej, — przez Mławę — ogłoszonem będzie w swoim czasie dodatkowo.

—14529—1—1—

— Instytut gimnastyczno-leczniczy **St. Majewskiego**, na Sewerynowie, przyjmuje dotkniętych różnemi skrzywieniami kręgosłupa i niektóremi chorobami chronicznemi. W szkole gimnastyki i szermierstwa lekcje odbywają się w dnie pogodne w ogrodzie, w razie przeciwnym w salach zakładu.

—13531—3—6—

— **Wyczytawszy w *Kurjerze* sobotnim** niestosowną reklamę firmy „F. Wyszomirski i Spółka", a szczególniej ustęp: „gdyż niektóre nowoetablowane firmy, posiadające towary jeszcze od poprzedników wraz z handlem nabyte, a tem samem niewątpliwie gorsze, które starają się wyprzedawać za pomocą anonsów".

W imieniu wszystkich (podług wyrażenia p. Wyszomirskiego ***nowoetablowanych firm)*** poznaję, że p. Wyszomirski przez nieumiejętną w liczbie mnogiej wyrażoną stylizację artykułu zastosował to do wszystkich, którzy w tych czasach handle swe pootwierali.

Będąc właśnie w tem położeniu, że nabyłem handel od mego poprzednika wraz z towarem, czuję się zmuszonym odeprzeć jałowe wyrażenie się firmy F. Wyszomirski i Spółka, — i oświadczyć szanownej publiczności że z przejętych towarów od mego poprzednika już od dawna nie posiadam najmniejszych zapasów, a handel moj zaopatruję tylko w towary z najlepszch źródeł i w najlepszym gatunku, sprzedając takowe po możliwie niskich cenach.

Przytem, czuję się jeszcze w obowiązku oświadczyć, że owa insynuacja i co do innych firm jest niedorzeczną, gdyż każdy, przejąwszy od swego poprzednika nawet gorszy towar, a egzystując już kilka miesięcy, miał czas takowego w inny sposób się pozbyć, mianowicie: jeżeli nabył zły towar, to go się pozbywa, sprzedając za niską cenę małym przekupniom, nie zaś ażeby takowy wypychał publiczności, która się dziś bardzo dobrze zna na towarach i potrafi je ocenić. A zatem postępując w ten sposób narażałby swą firmę na utratę już pozyskanej renomy, lub takowejby nigdy nie pozyskał.

W końcu nadmieniam, że nie jestem zwolennikiem tego rodzaju reklam, jako nie koleżeńskich i ubliżających stanowi kupieckiemu, — odzywam się więc w obronie własnej i kolegów, odpowiadając na niesłuszą reklamę p. F. Wyszomirskiego i Spółki.

Jan Porębski,
właściciel handlu win i towarów kolonjalnych,
przy ulicy Twardej nr 8.

—14010—1—1

— Pani L. Cwierczakiewicz pisze w nrze 128 *Kuryera codziennego*, na odpowiedź moją na artykuł „o Wystawie tkackiej" (*Bluszcz* nr 21), że zebrane wiadomości a autentyczne, jako sprowadzam materjały z Wiednia, i w katalogu *Ekonomisty* zamieszczone, że sprowadzam przeważnie materjał z zagranicy, wypada mi dać małe objaśnienie. Materjałami sprowadzanemi są: włos surowy i na filc przygotowany, plusze, skórki, atłasy, wstążki i t. p., które w naszym kraju w części tylko lub zupełnie nie są wyrabianemi, filce zaś nie zaliczam do materjałów sprowadzanych, są one wyrobem krajowym własnej fabryki, a produkcja tychże nie jest bagatelną — bo dochodzi do 5,000 tuzinów rocznie, które w połowie jako filce sprzedają się fabrykom kapeluszy nie produkującym filce, a druga połowa, przerabiana na gotowy kapelusz, zbyt znajduje.

T. Weigt.

—14279—

— **Amerykańska zabawka, gra w piętnastkę** zwana, obiegła całą Amerykę i w Nowym Yorku sprawiła wielkie zajęcie, zaczęła kursować w Paryżu i Berlinie, nadeszła także i do Warszawy do składu **Juljana Müllera,** ulica Senatorska nr 18; jestto pudełeczko z 15 klockami z wypukłemi porządkowemi numerami, a zadaniem jest ażeby w nieporządku włożone numera w pudełko ułożyć takowe za pomocą posuwania, tak ażeby cyfry szły kolejno jedna za drugą. Istna próba cierpliwości, na pozór zdaje się łatwe, jednak dużo zastanowienia potrzeba i godzinami zabawić się można, a co najważniejsza że zajmie ona nietylko dzieci, ale poważne osoby.

—14359—1—1

— Dr. **Nazarewicz Piotr** przeniósł się na mieszkanie z Siewierza do Bendzina, gubernii piotrkowskiej, dom Frejberga na rynku. —14353—1—3

— *Komitet kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich* podaje niniejszem do wiadomości, iż uchwałą zgromadzenia reprezentantów z dnia 12-go lutego r. b. postanowiono: aby nadal każdemu uczestnikowi kasy służyło prawo posiadania trzech wkładów, czyli udziałów 50-rublowych

Składane w ciągu miesiąca czerwca udziały dodatkowe (oprócz zwykłych pojedyńczych wkładów) partycypować będą w dywidendzie roku bieżącego w stosunku półrocza. --13995—2—3—

— ***St. Kosiński,*** inżenier budowniczy, **osusza wilgotne mieszkania** za pomocą specjalnych pieców kaflowych, kaloryferowo-wentylacyjnych. O skutkach można się przekonać. Piece zwykłe mogą być na takież przerobione. Nowo-Zielna 36.

—10796—10—20

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, iż w d. 9 (21) czerwca r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w biurze pomienionego zarządu głośna in plus licytacja na wyszłe z użycia druki, księgi rachunkowe, blankiety, taśmę telegraficzną i t. p.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w wydziale gospodarczym drogi nadwiślańskiej codziennie od godz. 10 rano do 3 po południu z wyjątkiem dni świątecznych. —13875—3—3

— Notując z prawdziwą przyjemnością nowe objawy wzrostu naszego przemysłu, dziś chętnie zaznaczamy w nowym tym kierunku objaw dowodzący, że przemysł nasz produkować może wyroby, sprowadzane dotąd wyłącznie z zagranicy. Oto dowiadujemy się, że pp. **Błaszkiewicz i Patzer, fabrykanci wyrobów z lano-kutego żelaza** i odlewów galanteryjnych, — niezależnie od dotychczasowej fabryki, zakładają specjalną fabrykę postumentów do lamp. Ważny to przedmiot w tej gałęzi przemysłu, a po dotychczasowej działalności pp. B. i P. spodziewać się należy, że i z tego zadania wywiążą się zaszczytnie. —14307—

— ***Instytut leczniczy dra Kadlera dla syfilitycznych i skórnych,*** przez miesiące letnie przyjmuje chorych przychodnich i do Instytutu od 10-tej do 11-tej i od 4-tej do 5-tej. W święta tylko zrana. Krakowskie Przedmieście nr. 36. —13837—2—6—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2, gwarantując długoletnią ich trwałość, plombowanie lub oczyszczanie po rs. 1. Reparuje też i przerabia sztuczne zęby, jako też usuwa zepsute bez bólu. — **Bielańska nr 4.**

—13648—4—10—

— Gabinet konsultacji ***dentystycznej*** doktora ***Franciszka Kobylińskiego,*** z dniem 8-ym lipca r. b. zostaje przeniesiony na ulicę Nowy-Świat nr 60. —12480—6—9

— Dentysta Ludwik ***Rosenberg*** wprawia zęby **na Celluloidzie i Kauczuku;** przyjmuje od 10-tej do 6-ej. Nowy-Świat nr 53. —13855—3—12

Jeszcze tylko

do dnia 20-go b. m. skupywane będą ***akcje pożytkowe wiedeńskie, bydgoskie*** i wielkiego towarzystwa. Sprzedający raczy swój adres pozostawić w Warsz. Agenturze ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. A. B. C. —6—6—13183—

— Aby sprostować mylny rozgłos, jakobym już wyjechał na parę tygodni za granicę, uwiadamiam, że to nastąpi dopiero za parę miesięcy, o czem publicznie ogłoszę.

Kalisz dnia 15-go czerwca 1880 roku.

Bronisław Dreżewski,
—14310—2—3 lekarz-dentysta.

5% pożyczka premjowa rosyjska z 1864 roku.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego w dniu 1 (13) lipca 1880 r., odbyć się mającego, za opłatą od sztuki

kop. 50 dla miejscowych,
„ 60 dla zamiejscowych,

łącznie z portorją i korespondencją, przyjmuje

Maurycy Nelken,
Krakowskie-Przedmieście nr 77.

—11510—5—12

W Ciechocinku zakład fotograficzny T. Chodźko otwarty zostanie w dniu 15-ym czerwca r. b. —13598—3—3—

— ***W szkole pływania*** Stanisława Majewskiego, przy brzegu Pragi, lekcje udzielają się codziennie od 5-tej zrana aż do zmroku. —13532—4-12

— W zakładzie nauki rzemiosł i rękodzieł dla kobiet, Chmielna nr 18, zaczynają się świeże kursa kwiatów, strojów i kroju sukien, na które przyjmują się zapisy, 2—3—13844—

Wapno wyborowe szląkie

zakładów hrabiego Donnersmarck. Ceny umiarkowane. Zamówienia przyjmuje wyłącznie

Józef Taubwurtzel,
Plac Grzybowski nr 10, drugie piętro.

—14122—1—6—

Alfons Mann,

fabrykant narzędzi chirurgicznych i innych ***stalowych ostrych. Tłomackie nr 3, w Warszawie.*** —14207—1—6

JANA JELEŃSKIEGO,
„ŻYDZI, NIEMCY I MY,"
Wydanie czwarte,
znacznie powiększone i zawierające **„odpowiedź,"** oraz **nowe przepisy.**
CENA rs. 1 (str. 200).
Nabywać można we **wszystkich** księgarniach. D—14345—1—3

W dniu 14 (26) Czerwca b. r., otwartą będzie
nowo-założona Księgarnia
STANISŁAWA GIEJSZTORA
W WARSZAWIE,
przy ulicy Aleksandrja Nr 21.
Powyższa Księgarnia posiada na składzie dzieła naukowe, dziecinne, belletrystyczne, religijne, oraz książki do nabożeństwa w oprawie ozdobnej i zwyczajnej, oraz bez oprawy.
Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma perjodyczne wychodzące w kraju lub zagranicą.
Pośredniczy w nabywaniu rzadkości bibljograficznych i takowe w komis przyjmuje.
Wszelkie zamówienia na artykuły w zakres czynności księgarskich wchodzące, uskuteczniając jak najśpieszniej, poleca się względom Świątłej Publiczności
Z uszanowaniem
D—14411—1—3 **Stanisław Giejsztor.**

Bank Polski
podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 12 (24) Czerwca do dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. włącznie od godziny 1 do 4 po południu, w gmachu Banku Polskiego przy ulicy Elektoralnej Nr 743a (2 nowy) odbywać się będzie wyprzedaż starych win węgierskich, po cenach ponownie o 50% zniżonych, a mianowicie.

Cena ostatniej sprzedaży.	Cena zniżona do obecnej sprzedaży.
rs. 16	rs. 8
„ 12	„ 6
„ 8	„ 4
„ 7 kop. 20	„ 3 kop. 60
„ 6 „ 40	„ 3 „ 20
„ 5 „ 60	„ 2 „ 80
„ 4 „ 40	„ 2 „ 20
„ 2 „ 40	„ 1 „ 20

Szczegółowa specyfikacja przejrzaną być może w Kancelarji Banku Polskiego, a w dniach sprzedaży na miejscu.
Kupujący winien uiścić natychmiast cały postąpiony szacunek i zabrać kupione przez siebie wino.
Warszawa dnia 4 (16) Czerwca 1880 r.
Vice-Prezes **A. Nagórny.**
Naczelnik Kancelarji **A. Hertz**
D—14313—2—3

Magistrat miasta Warszawy.
Dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b.. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę pieców kaflowych, w gmachu Magistratu, od summy anszlagowej rs. 4,694 kop. 15.
Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 35.
Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.
Wzór do deklaracji:
Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy pieców kaflowych, w gmachu Magistratu, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.
Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium, w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.
Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
1—3 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —14395—D

KAUKAZKI MAGAZYN
Czysta Nr 2.
Filja St.-Petersburskiego Domu Handlowego
J. CHODŻEJNATOWA i M. MECZETOWA,
zaopatrzoną została w następujące artykuły: Chińskie jedwabne płótno (Czyczunczą) na letnie damskie i męzkie kostjumy, po rs. 1 za łokieć, Materje rypsowe (Faj) wszystkich kolorów, Kanausy kolorowe i w pasy, Aksamity kolorowe i czarne, Atlas matlassé, welwetimora czarna, Tureckie materje pompadoure, Perskie Tirmałama, szeroka materja i atlas na kołdry, gotowe męzkie i damskie szlafroki, Kaukazkie srebrne wyroby z własnej fabryki pochodzące, Perskie dywany, serwety poduszki i pantofle haftowane złotem i srebrem i t. p. różne wschodnie towary. Firma nabywa tureckie i francuzkie szale i starożytne hafty. Kupującym towar w większej ilości, odstępuje się rabat.—Wszelkie zlecenia z prowincji Filja uskutecznia z jaknajwiększym pospiechem,
1—3 **Czysta Nr 2.** —14345—D

Potrzebne są
PANNY
podręczne i do nauki. — Ulica Podwal, dom Nr 32, mieszkania 9. — **A. Janowska.** D—14507—1—3

Potrzebną jest
PANNA
kompletnie uzdolniona w szyciu, i upinaniu sukień, oraz **Panny** podręczne i do nauki. Mazowiecka Nr 16, do Pracowni sukień W. K. D—14502—1—2

PANNY
potrzebne do maszyny, do dziurek i podręczne do bielizny, do Magazynu, kompletnie uzdolnione.—Tamka Nr 10, mieszkania 5. D—14463—1—2

Potrzebne są
PANNY
zaraz zdotne i podręczne.—Ulica Elektoralna Nr 29, mieszk. 7, drugie piętro.—**B. W.** D—14535—1—1

Potrzebną jest
OSOBA,
któraby mogła udzielać lekcyj na gitarze, oraz języka francuzkiego. Adresy proszę zostawiać w Kiosku, róg Wazkiej i Długiej. D—14464—1—1

OSOBA
obeznana w gospodarstwie wiejskiem kobiecem, opatrzona dobremi świadectwami, życzy przyjąć miejsce na wsi od 1 Lipca.—Wiadomość w Składzie Wódek F. Jankowskiego, przy ulicy Chłodnej Nr 20. D—14516—1—2

Osoba,
ukształcona Niemka, zdolna udzielać lekcyj literatury, w swym rodowitym języku, Panience piętnastoletniej, może znaleść przez lato pomieszczenie, w zamożnym domu na wsi. Bliższa wiadomość: ulica Świętojerska, dom Nr 26, mieszk. 8; we Wtorek i Piątek między godziną 10 i 12 rano. D—14512—1—3

Sklepowa
znająca dokładnie norymberszczyznę i rękawiecznictwo, znajdzie pomieszczenie.—Chmielna Nr 26, stróż wskaże. D—14499—1—1

W każdym czasie jest do sprzedania
KOLONJA,
oraz **Plac** pod budowle narożny, od dwóch ulic. — Czyste Nr 8, naprzeciw składów kolei Obwodowej i Wiedeńskiej. D1—4—13829—

Uczeń
Szkoły Realnej Rządowej, przechodzący obecnie do klassy 6-tej, poszukuje lekcyj tu w Warszawie lub na wsi. Oferty można składać w kiosku w ogrodzie Krasińskim pod liter. Z. Ż. W. 17. D1—3—14480—

Uczeń klasy VII,
życzy udzielać korepetycje, lub przysposabiać do niższych klas gimnazjalnych. Uprasza się o złożenie adresów w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. M. L. D—14503—1—3

Mężczyzna
z gimnazjalnem wykształceniem, obeznany z biurowością, posiadający teoretycznie języki: niemiecki, francuski i łaciński, poszukuje jakiejkolwiekbądź posady. Adres: ulica Furmańska Nr domu 14, mieszkania Nr 14. Z. B. D1—3—14444—

NIEMKA,
znająca język ruski, angielski i krawieczyznę. życzy dostać miejsce do dozoru dzieci starszych, lub na wyjazd z jaką osobą za granicę. — Uprasza się o złożenie adresów do kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami E. G. D1—3—14427—

Nauczycielka
wyższa Francuzka, nietylko udziela **Lekcje** języka francuzkiego (teoretyczno-konwersacyjnie) u siebie i po domach, lecz i dojeżdża na **letnie mieszkania** w razie życzenia.—Nowogrodzka Nr 33, mieszkania 11, stróż wskaże, od godziny 9 do $11\frac{1}{2}$.—Także przysposabiają do gimnazjum żeńskich, i przyjmują się **Panienki** na mieszkanie. D—14477—1—3

OBWIESZCZENIE.
Komisarz Sądu Handlowego III-go Ucząstku,
zawiadamia, iż prawnie zajęte przedmioty, a mianowicie: zegarek damski z łańcuszkiem i krzyżykiem, złote, łańcuszek męzki złoty, łyżki rozmaite srebrne, w dniu 13 (25) Czerwca r. b., o godzinie 10 rano za Żelazną Bramą, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. Przedmiota te do dnia licytacji każdodziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 4 do 7 po południu wystawiane są do obejrzenia dla osób chęć kupna mających, u podpisanego Komisarza Sądowego pod Nrem 14, przy ulicy Dzielnej.
D—14449—1—1 **A. Filipowicz.**

W dniu 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 11-tej zrana, sprzedane będą **w drodze działów** przez publiczną licytację w III-m Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie
Dwa domy w Warszawie,
1) jeden przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 1776a hypotecznym, zaś policyjnym Nr 24 położony;
2) drugi na rogu ulicy Wilczej i Mokotowskiej, pod Nr 1687/8 hypotecznym położony, policyjnemi zaś od ulicy Wilczej Nr 2, a od ulicy Mokotowskiej Nr 15 oznaczony. Licytacja pierwszego zacznie się od summy Rs. 100,346, drugiego od summy Rs. 40,051 kop. 22. — Bliższe szczegóły powiążę można u podpisanego Adwokata przysięgłego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 21 zamieszkałego, sprzedaże popierającego.
Jakób Kirszrot, adwokat przysięgły.
D1—3—14486—

Rodowita Francuzka
życzy dostać miejsce na wsi, na wakacje.— Wiadomość w kiosku róg Chmielnej i Brackiej. D—14542—1—2

Nauczyciel
języka francuzkiego życzy przyjąć paru **Uczniów na stancję,** zapewniając wszelkie wygody, opiekę i konwersację w językach: francuzkim i niemieckim. Zgłaszać się można codziennie od godziny 2 do 5, ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 6, a od 1 Lipca ulica Złota Nr 3, mieszk. 11. D—14504—1—5

Student Uniwersytetu
poszukuje lekcyj na wieś, na czas wakacji. Wiadomość: Nowogrodzka Nr 29, mieszk. 21. D—14519—1—3

Lekarz
potrzebny jest w Osadzie Łapy, stacja kolei Warszawsko-Petersburskiej w Gubernji Łomżyńskiej.—Wiadomość na miejscu, u Właściciela Apteki. D—14537—1—3

Główny Doktór,
który był w Galickim pułku w r. 1859, raczy złożyć swój adres w Redakcji Kur. War., pod lit. A. D—14517—1—1

Człowiek zdolny, rzetelny, trzeźwy. już nie młody, potrzebuje stałej posady w Warszawie, na prowincji, lub w Cesarstwie, z powołania

Kotlarz,
może być werkwierem, kontrolerem, inkasentem, maszynistą, pomocnikiem gorzelanego, lub w gospodarstwie czynnym, za wynagrodzenie umiarkowane. — Wiadomość w kiosku, przy rogu ulicy Długiej i Bielańskiej pod literami M. N. D1—1—14428—

Żądane są **Lekcje języka francuzkiego, angielskiego lub rossyjskiego,** od damy tej narodowości, za co lokal staranie umeblowany z usługą i wynagrodzenie.—Oferty w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, przed domem Rezlera, pod lit. S. S. D—14546—1—3

Akuszerka O. G.,
przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D1—2—14543—

MAMKI
wiejskie i miejskie są u Akuszerki **W. Szyffers,** przy rogu ulicy Zielnej i Świętokrzyskiej pod Nr 22. D1—1—14547—

JÓZEFA KAMIŃSKIEGO
ZAKŁAD FROTERÓW.
Przyjmuje obstalunki zaprawiania posadzek różnym kolorem, a także i na olejno, oraz sprzątania i froterowania miesięcznego, również tapetowanie pokoi, czyszczenie obić i reperacje, a także czyszczenie i bielenie sufitów. Zakład otwarty będzie z dniem 1-m Lipca r. b. Upraszając Szanowną Publiczność o łaskawe względy, nadmieniam, iż takowe roboty wykonywać będę najakuratniej, na oznaczony termin.—Szanowne osoby z najodleglejszych ulic, raczą nadsyłać swe adresy pod Nr 12 nowy, ulica Solna.—Z szacunkiem **J. K.** D—14498—1—3

Po cenach zniżonych.

Z powodu odstąpienia interesu maszyn do szycia, **jest do sprzedania**

100 sztuk Maszyn do szycia.

Wiadomość u p. **J. A. Kraszewskiego, Erywańska 4a**, od godziny 12 do 3 po południu.—Tamże do sprzedania **kilkadziesiąt Żniwiarek** z fabryki **J. A. Kraszewskiego,**

«CERES» sztuka po rsr. **150** i
systemu **«WALTER A. WOOD»** „ „ **250.**

к—12187—7—12

ZAKŁAD RESTAURACYJNY
S. ZIĘCIAKIEWICZA

na placu Teatralnem, przy ulicy **Wierzbowej Nr 7,** 1-sze piętro.

W dwudziestu dużych pokojach, z całym komfortem umeblowanych, wydaję **potrawy à la Carte,** od godziny 11-tej rano do 3-ciej w nocy, oraz dla wygody Szanownej Publiczności, przyrządzam **Obiady po rs. 1 kop. 50 i 75 kop.,** od godziny 1-szej do 6-tej po południu.—Przytem nadmieniam, że przyjmuję zamówienia na większe lub mniejsze zebrania osób, dając zupełnie oddzielne salony.

Piwnice zaopatrzyłem w doborowe gatunki win, wprost z miejsca sprowadzanych.

Na wszelkie potrawy i wino, ceny nader umiarkowane.

Z czem się polecam łaskawym względom Szanownej Publiczności

к—13360—6—6 **S. ZIĘCIAKIEWICZ.**

FABRYKA TABACZNA
BRACI POLAKIEWICZ

w Warszawie, Bonifraterska Nr 9,

zwraca uwagę Szanownej Publiczności na nowo wydane gatunki papierosów, które swoją dobrocią przewyższają wszystkie krajowe i ruskie wyroby, a mianowicie:

Norma	za 100 szt. rs. 1.	**Kosmos**	za 100 szt. 60 kop.
Boston	„ „ 1.	**Lincoln**	„ 60 „
Lavaletta	„ „ 1.		

к—9956—12—12



Istniejący od 1830 roku Skład Towarów żelaznych Roberta ZIEGLER,

przy ulicy Długiej, w hotelu Niemieckim,



zakupiwszy z najcelniejszych fabryk belgijskich i angielskich znaczną ilość broni palnej, urządził obecnie sprzedaż takowej hurtową i detaliczną, wraz z warsztatem reperacyjnym i poleca amatorom prawdziwie dobrej i taniej broni:

Dubeltówki systemu Lancastra, fabryki E. Perard i E. Bernard, w Liége i Manton w Londynie, z całym przyborem	od Rs. 50 do Rs. 120.
Dubeltówki kapiszonówki	„ 20
Karabinki systemu Flobert	„ 12
Rewolwery systemu Lefaucheux z 50-ma ładunkami .	„ 5
Rewolwery systemu centralnego „Buldogi" z ładunkami	„ 14
Rewolwery amerykańskie systemu Schmith et Wesson z ładunkami	„ 15

Sprowadzając przeważnie broń myśliwską systemu Lancastra, z najnowszemi udoskonaleniami, a mając zwykle takowej na składzie około 100 sztuk, daje tym sposobem możność szybkiego i dogodnego wyboru.

Jedynie broń wypróbowaną i doprowadzoną do dobrego strzału, skład wypuszcza i ręcza za dobroć takowej.

Wszelkie przybory, jak **maszynki** do krępowania i nabijania ładunków, **miarki** do prochu, **kije** składane do czyszczenia broni, **rogi** do prochu, **pulwersaki, futerały** do fuzyj i rewolwerów, **torby myśliwskie i ładownice,** pochodzące z najpierwszych fabryk paryzkich, znajdują się w znacznym wyborze na składzie. к—12566—5—6

Ważne dla Panów budujących
w Warszawie i na prowincji.

Do pokrywania fundamentów polecam **Płyty asfaltowe izolacyjne,** 12 stóp pol. długie, 2, 2½, 3 stopy pol. szerokie, po cenie 32½ kop za łokieć kwadratowy. Ułożenie takowych każdy z łatwością wykonać może. — Wysełka płyt powyższych rozmiarów, uskutecznia się w rulonach.

F. PIETSCHMANN,

Fabryka tektury asfaltowej ogniotrwałej i asfaltu.

Kantor na Tłomackiem Nr 3, w Warszawie.

к—7972—5—6

E. A. HEURICH.
Skład Towarów Bławatnych
Ruskich, Krajowych i Zagranicznych,
2. Róg Miodowej i Senatorskiej 2.

Otrzymuje co tydzień znaczne transporta **Kretonów,** wyłącznie dla Składu w pierwszorzędnych Fabrykach Moskiewskich wykonywanych, według najświeższych deseni Francuzkich.

Dla pp. Handlujących ceny hurtowne.

Na bieżący sezon Skład zaopatrzony w wielki wybór **Materji wełnianych** od kop. 25 za łokieć.

Bareży lnianych i wełnianych od kop. 22 i pół za łokieć. к—7475—20—20

Główna Ekspedycja Wód Mineralnych Naturalnych
oraz Produktów źródłowych
PRZY APTECE M. SOŁTYKIEWICZA,
ulica Graniczna Nr 10, w Warszawie.

Zawiadamiam WW. PP. doktorów, oraz osoby używające kuracji wodnej, że posiadam już wszystkie dotąd używane Wody Europejskich źródeł, oraz produkta tychże, jakoto: Błota, Borowiny, Ługi, Mydła, Pastylki, Sole, Szlamy i t. p.

Sprzedaż odbywa się hurtowa i detaliczna z udzielaniem **rabatu** dla handlujących, oraz dla osób prywatnych **mniej zamożnych.**

Celem zjednania sobie licznej klijenteli i godnego odpowiedzenia dobrej reputacji firmy, postanowiłem ilość wód konsumowaną przez sezon kuracyjny — podzielić na stosunkowo **małe partje,** by tym sposobem posiadać można było **zawsze świeżą wodę** w swoim składzie, oraz w wielu Aptekach warszawskich i prowincjonalnych, przezemnie w Wodę zaopatrywanych.

Udzielanie Broszur nadsyłanych ze źródeł, oraz cenników i wszelkich objaśnień, jak niemniej ekspedycja do wszystkich Warsz. Dworców Kolei Żelaznych, Zajazdów i Hoteli, odbywa się bezpłatnie.

к—11616— 9—10 Dzierż. Apteki **B. Bukaty.**

SKŁAD WIN
KAUKAZKICH i KRYMSKICH
BRACI KEMPNER,

Długa Nr 5,

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie,** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wino Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepie Stowarzyszenia **«Merkury»** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45.

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. к—10379—11—12

Dotychczasowy Skład Herbaty Firmy
J. N. GORIUNOW

zamienionym został na

SKŁAD HERBATY
SIEDMIU FIRM MOSKIEWSKICH:

J. N. Goriunow, B. Klimuszyn, Olga Koreszczenko, Piotr Orłow, Bazyli Perłow i S-wie, B-cia K. i S. Popow, D. i A. Rastorgujew.

Niżej podpisani pozwalają sobie polecić Skład z uwagi:

na wybór firm najwięcej renomowanych,
na dogodność dla potrzebujących zaopatrywać się w Herbatę kilku firm,
na położenie Składu w punkcie tak dla miejscowych jak i dla przyjezdnych najdogodniejszym,
na rychłą i staranną ekspedycję, znaną już Odbiorcom Herbaty firmy **J. N. Goriunow.**

S. MALHOMME & Comp.

Warszawa, ulica Hr. Kotzebue (róg Wierzbowej),
naprzeciw pałacu Brühlowskiego.

к—14391—2—3

Dla ułatwienia Szanownej Publiczności w nabyciu **tanich, trwałych a gustownych obić,**

p. A. Lewkowicz,

właściciel Przedsiebierstwa przewozowego, otworzył dnia 25 Maja b. r.

Skład Obić Papierowych,

z mojej fabryki pochodzących, przy **ulicy Długiej Nr 32.**

Obstalunki na większe partje przyjęte przez p. Lewkowicza, wykończę w czasie przez niego wyznaczonym.

Z szacunkiem

Karol Didier.

Nowo-otworzony

Skład Obić Papierowych

A. LEWKOWICZA

Długa Nr 32, Potkańskie, wprost hotelu Niemieckiego.

Powołując się na powyższe ogłoszenie p. Karola Didier, ma zaszczyt donieść, że obicia wszelkie sprzedawać będzie **PO CENACH FABRYCZNYCH.**—Handlującym odstępuje się rabat.—Skład poleca Rolety do okien gotowe, drewniane po kop. 90, rewantuchowe, drelichowe w pasy. Cerraty na stoły, meble, powozy, chodniki ceratowe. Wyksatynę, Gzemsy do firanek, **po cenach zupełnie nizkich.** K—12958—3—6

CENNIK
MASZYN DO SZYCIA

wszelkich systemów i fabryk, Składu

LUDWIKA SILBERBAUM,

69. Krakowskie-Przedmieście 69,

obok Frageta.

Nożne:

1.	**WHEELER et WILSON,** zwyczajne z przykrywą	od rs. 32.
2.	„ „ Silencieusse	„ 40.
3.	„ „ Adler fabryki **Polacka et Schmidta**	„ 38.
4.	„ „ oryginalne Silencieusse „ „	„ 48.
5.	**SINGERA,** Lit. A. familijne	„ 36.
6.	„ „ „ z przykrywą	„ 40.
7.	„ „ „ najlepsza Maszyna do szycia, najtrwalsza, z wszelkiemi ulepszeniami . . .	„ 45.
8.	„ Medium dla krawców męzkich	„ 45.
9.	„ Nr 4, wielka maszyna	„ 60.
10.	„ cała żelazna, z dużym czółnem, do wojskowych robót .	„ 85.
11.	**HOWE,** Lit. C. Amerykańska, dla krawców i szewców	„ 50.
12.	**GROWER-BECKER,** Nr 19, dla krawców	„ 38.
13.	**HERKULES,** dla krawców	„ 45.
14.	**CYLINDROWE,** fabryki **ORTHA,** dla szewców	„ 95.
15.	**SŁUPKOWE,** „ „	„ 80.
16.	**WILCOX et GIBS,** Tamburkowa dla czapników . . .	od rs. 28 do 35.
17.	**OLBRZYM** dla rymarzy	od rs. 150 do 300.

Ręczne:

1.	**EXPRESSE,** jednonitkowe	od rs. 12.
2.	**LITTLE WANZER,** dwunitkowa	„ 20.
3.	**HOWE,** Amerykańska	„ 26.
4.	**HUMBOLD,** Rhenania, Brunonia	po rs. 26.
5.	**SINGER, SAXONIA, PALATINA**	„ 25.
6.	„ większa	„ 28.
7.	„ większa z korbą, z wszelkiemi ulepszeniami	„ 32.
8.	„ w szkatule	od rs. 36 do 38.
9.	**WHEELER et WILSON,** na żelaznym postumencie	po rs. 24.
10.	„ „ w szkatule	„ 28.

Na wszystkie Maszyny udzielam 2 i 3 letnią gwarancję.

IGŁY, OLIWĘ, CZÓŁENKA i WSZELKIE PRZYBORY, po najtańszych cenach nabyć można.

Reparacje

maszyn do szycia wszelkich systemów i fabryk, tanio, dokładnie i prędko wykonywa. K—11781—5—6

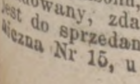
Fabryka Kafli i Pieców Berlińskich,

oraz Drzwiczek hermetycznych i wszelkich przyborów piecowych

AUGUSTA HAENSEL,

za rogatką Jerozolimską, na 1-szej wiorście wsi Ochota.

Obstalunki przyjmują się w Magazynie pieców, przy ulicy Nowy-Świat Nr 7. K—11010—0—12



Koczyk

starego fasonu, w dobrym stanie i mocno zbudowany, zdatny do użytku na prowincji, jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Graniczna Nr 15, u stróża. D—14134— 2—3

Szlafroki damskie

gotowe, znajdują się w **zakładzie nauko-wo-rzemieślniczym dla kobiet przy ulicy Brackiej Nr 17,** tamże przyjmują się **suknie do roboty.** K—13644—3—

SKŁAD GŁÓWNY

Wód naturalnych lekarskich. przy Aptece L. Zielińskiego Magistra Farmacji w Warszawie, ulica Marszałkowska,

zawiadamia, że nadeszły świeże tegorocznego wiosennego czerpania ze źródeł, wszystkie wody naturalne, tak krajowe jak i zagraniczne, mianowicie: Galicyjskie, Węgierskie, Czeskie, Austrjackie, Niemieckie, Belgijskie i Francuzkie, oraz produkta źródłowe, jak sole, kąpiele, pastylki i t. p.—Biorącym w większych ilościach, odstępuje się rabat.—Nadmienia się przytem, że dla udowodnienia świeżości wód, mogą być okazywane faktury i listy administracji zdrojów kąpielowych, adresowane pod firmą mego składu.

Obstalunki przyjmują się nietylko ustne, lecz i piśmienne i takowe wysełają się do kolei lub do domów, bez doliczania kosztów odwózki.

K—11438—5—6 **L. ZIEMIŃSKI.**

UBEZPIECZENIA ŻYCIOWE.

Ubezpieczenia kapitałów płatnych po śmierci, ubezpieczonego jego spadkobiercom, lub ubezpieczonemu samemu za dojściem do wprzód oznaczonego wieku.

Ubezpieczenia dla dzieci, t. j. posagów dla córek, kapitałów dla dokończenia edukacji synów, lub też zdobycia sobie samodzielnego stanowiska w świecie.

Ubezpieczenia dochodów dożywotnich (rent), zaczynających się zaraz lub od pewnego oznaczonego terminu, zabezpieczenia pensji na starość i t. p.

Prospekty i taryfy rozdają i rozsyłają bezpłatnie, oraz udzielają bliższych informacji **Ajenci Towarzystwa** i

Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie

St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia,

oraz ubezpieczeń dochodów i kapitałów.

w Warszawie, Senatorska Nr 22. K—10522—7—8

Wyłączna własność

Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.

WODA POLSKA

(Eau de Pologne)

z kwiatów świeżych: Konwalji majowej, Jaśminu, Fijołków, Róży i innych.

Jedyny Główny Skład, Nowy-Świat Nr 25.—Dostać też można w wielu pierwszorzędnych perfumeryjnych magazynach jak: **A. Lipink, Aleksander i Marcelli, Pochorecki, Roman P.** i innych.

Wyborna ta woda toaletowa, dorównywa miłym zapachem i trwałością, perfumom francuzkim, przewyższając wszelkie wody kolońskie pod względem delikatności zapachu.—Cena za flakon kop. 75.

Mydło z Tatrzańskich kwiatów,

udelikatniające płeć, z pięknym zapachem.—Cena 25 i 40 kop.

Eliksir Amerykański, H. Majewskiego

do płukania ust, wzmacniający dziąsła i zęby. Nagrodzony wielu medalami, podziękowaniami i t. d. od Monarchów, Komitetów wystaw, Sanitarnych i naukowych. K—13753—2—2

Mam honor donieść Szanownej Publiczności,

że w tych dniach otworzyłem

Magazyn Wyrobów Złotych,

przy ulicy Miodowej Nr 2,

który posiada wszystko, co tylko wchodzi w zakres jubilerski, w najświeższym guście, przeważnie z własnej Fabryki, przyjmuję obstalunki i reparacje po cenach przystępnych,—taksuję wszelkie wyroby, jako taksator przysięgły.

Tamże są **2 Zegarki Chronometry,** kryte, angielskie, używane do zbycia.

Wincenty Mielczarski.

K—12949—3—6

Ceny Węgli i Drzewa

W Składach F. Łapińskiego

w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawą, korzec	po rs.	1 kop.	—
„ z własnej kopalni „Jan.“ gruby z odstawą korzec	„	— „	95
„ „ „ kostkowy „ „	„	— „	90
„ drzewne do samowarów „ „	„	1 „	30
„ kowalskie franco Skład Główny za pud.	„	— „	25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po.	„	17 „	—
„ Olszowe „ „ „	„	18 „	—
„ brzozowe „ „ „	„	19 „	—

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. **10** na korcu **a o rs. 1** na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Nr 35. 20343—36—0

Karol Lipnicki,

spadły z etatu Referent Ubezpieczeń powiatu Włocławskiego, jako upoważniony od rządu Technik, zajmuje się wyłącznie oszacowaniem zabudowań do ubezpieczenia w powiatach: Włocławskim, Nieszawskim i Gostyńskim, a sumiennością i bezinteresowną usługą zyskawszy sobie w ciągu kilkunastoletniego urzędowania względy JW. i WW. Obywateli, i dzisiaj poleca się szlachetnym ich sercom z ufnością, że oszacowania zabudowań swoich majątków powierzyć mu raczą. Od wynagrodzenia przeznaczonego taksą przez Rząd zatwierdzoną, szczególniej przy oszacowaniach większych, odstępuje pewien procent, tak, że taniej pracuje niżeli każdy inny technik. Mieszka w Włocławku, na lewym rogu ulicy Gdańskiej i Toruńskiej, idąc od katedry do mostu; przyjmuje wezwania listowne. K—12894—3—3

Osoba młoda

z prowincji, córka zmarłego urzędnika poszukuje **zajęcia sklepowego**; adresy proszę zostawiać w dystrybucji. Ulica Bracka Nr 11.
1—1 —14554—D

Francuzka

w średnim wieku z polskim językiem potrzebną jest do konwersacji i na godzinę lekcji po obiedzie. Długa Nr 16 w fabryce kwiatów Zadzińskiej od 10 do 1-szej godziny.
1—2 —14472—D

Do sprzedania w każdym czasie

Sklepik Wiktuałów

za przystępną cenę. Ulica Fabryczna Nr 6, wprost fabryki p. Rudzkiego i ulicy Czerniakowskiej. 1—2 —14455D—

Do fabryki kwiatów potrzebne są

PANNY

biorące robotę do domów, oraz podręczne. T. Górski, Miodowa 10, róg Kapitulnej.
1—2 —14452—D

Wyjeżdżająca na drugi sezon na kurację

do Ciechocinka

nauczycielka zakładu rządowego, życzy zabrać z sobą za przystępną cenę parę panienek, zapewniając im troskliwą opiekę i konwersację w języku francuskim i ruskim. Ciepła Nr 1 domu, mieszkania 8.
1—2 —14450—r

Majętność Orybus

posiada 12 krów na sprzedaż, własnego chowu, młodych, krzyżowanych rassą czysto holenderską, po rubli sto sztuka i Buhaja Holendra, za rubli dwieście. — Wiadomość na miejscu, przez Rudę-Guzowską, lub w fabryce B. Hantke, ulica Twarda Nr 50.
D—14505— 1—3

Korzystny Interes

przemysłowo-handlowy, od 26 lat egzystujący i dobrze procentujący, z liczną klijentelą w kraju i w Cesarstwie, do sprzedania. Potrzebny kapitał 3 do 4.000 rs. Wiadomość przy ulicy Przejazd, róg Mylnej Nr 2476/7 (13), mieszkania Nr 3.—Tamże dowiedzieć się można o **Ogrodzie** warzywnym i owocowym do wydzierżawienia. D1—3—14494—

W Warszawie, za rs. 8,200, do sprzedania

D O M

piętrowy, narożny, z dwoma frontowemi placami do budowy, ze sklepem, o dwóch wystawowych oknach, rocznego dochodu rs. 800, wymagalna suma rs. 4,000.—Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, domu Nr 16, mieszkania Nr 7. D1—3—14478—

Przy ulicy Podwal, pod Nr 518, do wynajęcia od św. Jana 1880 r.

Restauracja

w oficynie, na dole, złożona z 3-ch pokoi, kuchni i piwnicy; od lat 7 egzystująca; na 2-m piętrze od frontu: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia z dwoma wejściami. — Wiadomość u Właściciela na miejscu. D1—1—14457—

Piwo Drozdowskie

w trzech gatunkach: 1) mocne deserowe **„Marcowe"**, w znanych białych flakonach po kop. **12½**; 2) stołowe **„Simplex"**, w większych białych flakonach po kop. **12½**; 3) lekkie **„Blade"**, na sposób pilzeńskiego po kop. **7½**, oprócz szkła, ciągle świeżemi transportami nadchodzi do składu piwa przy ulicy **Miodowej Nr 15.** Dla dogodności publiki sprzedaje się tamże piwo i detalicznie po cenach fabrycznych.

Nadmienia się, że piwo Marcowe, jako zupełnie czyste i bogate w extrakt, przepisywanę bywa przez pp. Lekarzy, osobom osłabionym, na wzmocnienie w niewielkich ilościach naraz; na ten cel przeto Browar Drozdowski zlewa to piwo w małe flakony po kop. 7½ i takowe zawsze w składzie przy ulicy Miodowej Nr 15, znajduje się pod nazwą **„Kuracyjnego"**. D1—3—14526—

MEBLE

do sprzedania i jeden lub dwa POKOJE do odnajęcia miesięcznie, z meblami, u Szymanowskiego, Grzybowska Nr 27.
D1—3—14506—

Są do sprzedania

MEBLE:

Łóżka dwa mahoniowe składane, Stół jadalny składany, jesionowy, Komoda, Szafka kredensowa, Sofa wyścielana i dwie Etażerki. — Ulica Chmielna Nr 60, mieszkania 10, 2-gie piętro. D1—2—14496—

Sklep otwarty każdodziennie w niedzielę i święta

Kto chce kupić bieliznę, Koszule i t. p.

powinien **we własnym interesie** zajść do magazynuu Bielizny Arthur, Elektoralna Nr 6, czerwone znaki. Koszule nowe od **90** kop. koszule dzienne ładnie wyprane, gorse kol. i mankiety webowe od rs. **1 kop. 20** za sztukę, koszule dzienne płócienne od rs. **2 do rs. 6**. Kalesony od **70** kop. do rs. **2 kop. 25**. Koszule damskie od **95** kop. do rs **3**. Prześcieradła od rs. **1** do rs. **3**—bez szwu. Chustki płócienne od rs. **2** do rs. **10**, oraz znaczny wybór bielizny stołowej. **Handlującym** za **gotówkę** odstępujemy **procent.**
1—6 —14473—D

Wiadomość w bramie u szwajcara Jana.

Na ulicy Muranowskiej, Nr 26 nowy, jest do zbycia machina wiedeńska nowego systemu, do robót szewckich, introligatorskich jak również i do robót kobiecych. 1—1 —14456D—

Ważne na czasie!

Do sprzedania za bardzo niską cenę **Sklep** z obiciami papierowemi.—Wiadomość w tymże sklepie. — Nowy-Świat Nr 21.
D1—6—14493—

Jest do sprzedania z powodu braku miejsca

Skrzynia

duża do **mąki**, o czterech oddziałach.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 15, w dystrybucji.
D1—3—14490—

Do wynajęcia w każdym czasie:

Warsztat,

budynek parterowy, jedna sala o 7 oknach.

3 lub 4 Pokoje i kuchnia, z tych jeden pokój o 3-ch oknach weneckich, długi łokci 18, przydatny na pracownię lub dla nauczyciela lekcji tańca.

2 Pokoje i kuchnia, Stajnia i Wozownia lub **Składy.**—Wiadomość na miejscu, Nowogrodzka Nr 18. D—14487 – 1—3

DO SPRZEDANIA:

z powodu nagłego wyjazdu, bardzo tanio: **Obrazy** olejne starożytne, **Konsola** antyk mahoniowa, w medaljony, z bronzami i blatem marmurowym, **Posąg** marmurowy, **Pianino** zagraniczne, mało używane, **Biurko** damskie, łącznie z toaletą, **Zegar** regulator, **Stół** jadalny, **Szeslong** skórą kryty, **Łóżka** żelazne, cztery **Figusy**, oraz różne sprzęty gospodarskie.—Ulica Chłodna Nr 19, mieszkania 2, od godziny 10 zrana do 7 wieczorem.
D—14533— 1—2

Jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich,

F O L W A R K,

przestrzeni około sześciu włók, odległy od Warszawy koleją Nadwiślańską, wiorst 9, od stacji wiorst 3.—Poszukuje się także Rządca, kawaler, z kaucją 200 rs.—Wiadomość od godziny 2 do 5 po południu, ulica Świętokrzyzka Nr 9. Stróż wskaże.
D—14497— 1—3

Fortepian

i różne **Meble** do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 24, wiadomość u stróża. D1—6—14492—

Do sprzedania z powodu wyjazdu rozmaite

Meble i Lustra.

Ulica Szkolna Nr 3, mieszkania Nr 19.
D1—3—14483—

Do sprzedania

FORTEPIAN

za rs. 75; może być wynajęty. Wspólna Nr 2, mieszkania Nr 10. 1—2 —14459—D

Jest do sprzedania

Mops angielski.

Ulica Czysta Nr 6, u Aleksandra.
1—1 —14460—D

Lustra grube w Ramach

dębowych, orzechowych i mahoniowych, oraz przyjmują się **Obrazy do oprawy** w ramy złocone i czarne, w składzie Szkła, Porcelany i Fajansu, przy ulicy Podwal Nr 7.
D1—4—14434— **A. Baytel.**



Za bardzo przystępną cenę

Fortepian

palisandrowy, o 4-ch szprejcach, nowego fasonu, krótki, z silnym i śpiewnym tonem sprzedaje.—Nowy-Świat Nr 53, mieszkania 4.
D1—3—14508—

Fortepian

fabryki Hofera, mało używany, do sprzedania przy ulicy Żabiej, w fabryce pierników Ehestaedta Nr 3. D1—3—14376—



Są do sprzedania

FORTEPIANY

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, z blatami metalowemi i o sześciu sprejcach metalowych, oraz przyjmuje wszelkie reperacje Pianin i Fortepianów, z różnego rodzaju mechanikami i strojenia takowych. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego.
1—3 —14461—D



Za 200 rubli do sprzedania

Fortepian

od C. do A., bardzo dobry.—Ulica Świętojerska Nr 12 litera A, mieszkania Nr 41.
D1—3—14553—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepian

mało używany, za rs. 55. — Ulica Chmielna Nr 33, wiadomość u Rządcy domu.
D1—3—14520—

FORTEPIAN

fabryki Kralla, w bardzo dobrym stanie, z blatem i 4-ma szprejcami metalowemi, z miłym tonem, do nabycia. — Ulica Nowogrodzka Nr 29, mieszkania Nr 4.
D1—3—14538—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Maszyna introligatorska

i wszelkie przybory do robienia pudełek.—Widzieć można od godz. 10-tej rano do 5-tej po południu.—Nowolipie Nr 3, mieszkania 5.
D1—3—14510—

Korzystny Interes!

Sklep Mydlarski i Korzenny jest do odstąpienia z różnemi przyrządami, z powodu wyjazdu.—Wiadomość: Tamka Nr 16, w sklepie, albo Chmielna Nr 4, u blacharza.
D1—3—14420—

Bez pośrednictwa, jest do sprzedania

FOLWARK

w ziemi pszennej, łąk włók 2, lasu 3, ziemi 7. Bliższe szczegóły listownie lub osobiście u właściciela głównego dominium przez Terespol w Krzyczewie. D1—4—14435—

Z powodu wyjazdu

rozmaite MEBLE

do sprzedania.—Senatorska Nr 17 nowy, dom Bogka. Widzieć można od godz. 10-tej zrana do 7-mej wieczorem. Wiadomość u stróża Michała. D1—3—14424—

W Fabryce powozów Filipa Loretz, są

Wózki

do sprzedania, dla chorych, na sezon letni; tamże jest potrzebny **UCZEŃ do nauki.**
D1—3—14426—

MAGAZYN



MEBLI



Roberta Perl i Syna,

przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od ulicy Złotej, pod Nr 1395 nowy 36.

Poleca się Szanownym PP. wszelkiem doborem **mebli gotowych**, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskie i tapicerskie, pakowania i ekspedycję, za **punktualność i wykończenienie** poręcza; tamże jest do sprzedania **Fortepian** wiedeński fabryki Besendorfa; oraz **Pianino** palisandrowe zagraniczne,



za cenę 325 rs.



D1—6—14429

Do sprzedania

KOCZ

z fordeklem, cztero-osobowy, zupełnie w dobrym stanie.—Wiadomość u stróża, ulica Gęsia Nr 14. K—13890—3—3

!Tanio, prawdziwie bardzo tanio!

Znów po starej cenie komplet Papieru Listowego w 4-ch kolorach 75 kop.; 100 Biletów wizytowych 60 kop.

K. Skórzewski,

Marszałkowska Nr 57.

!Tamże Skład Rękawiczek i Kapeluszy!
D—14040— 2—6

WILLA

do sprzedania, wiorst 8 od rogatek Jerozolimskich, po szosie, rozległości przeszło włóka, ziemia dobra, łąka, ogród duży owocowy, drugi dziki, sadzawka, zabudowania i dom mieszkalny o 6-ciu pokojach, w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy. Tamże do wynajęcia **Pokój z kuchnią.** — Wiadomość: ulica Waliców Nr 8, u Właściciela domu.
D1—3—14436—

Handel Towarów Kolonjalnych

z Restauracją, w punkcie bardzo dobrym, egzystujący od lat kilku, jest do odstąpienia zaraz, lub od 1-go Lipca. Warunki przystępne, kontrakt 3-letni. — Wiadomość: ulica Warecka Nr 7, u Rządcy domu.
D1—3—14379—

Za rs. 265 MEBLE

aksamitem bronzowym kryte, prawie nowe, t. j. kapana 6 krzeseł, 2 fotele i stół, mahoniowe, całe szabowane.—Krakowskie-Przedmieście Nr 5 domu, mieszkania Nr 30.
D—14532— 1—4

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



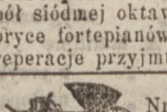
Meble!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek**, **Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro**, **Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w oficynie na prawo, Nr 7 mieszkania. D1—3—14530—

Za cenę rs. 150,



dla braku miejsca, jest do sprzedania **Ganitur Mebli** urzędowej roboty, mahoniowy, rypsem bordo kryty, kanapa, stół, sześć krzeseł i dwa fotele, meble są prawie nowe. — Tamże jest do sprzedania **Fortepian** mahoniowy, za cenę rs. 135, o pół siódmej oktawy.—Rymarska Nr 12, w fabryce fortepianów Biernackiego. Strojenie i reperacje przyjmują się. D—14484— 1—3



Na placu św. Aleksandra Nr 5, w fabryce Powozów, jest do sprzedania

L A N D O,

rozkładane, bardzo mało używane, tudzież **Powozy** nowe elegancko i mocno zbudowane.
D1—3—14515—



Powóz



mało używany, z fordeklem i oknami, obszerny, oraz **para Koni** gniadych, zaprzęgowych, średniej miary, po lat 9, z **uprzężą angielską,** czarną, jest do sprzedania za cenę 850 rs. — Ulica Krucza Nr 21, wiadomość u stróża Teofila, od godz. 9-tej do 11-tej rano i od 4-tej do 7-mej wieczorem.
D1—1—14501—



Wóz z platformą

jest do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Pawia Nr 24, bliższa wiadomość u stróża.
D1—2—14554—

POWÓZ

familijny, na urząd robiony, zdatny do podróży, ze wszystkiemi rekwizytami, do sprzedania w alei Jerozolimskiej Nr 32, mieszkania Nr 6. D1—3—14550—

Lodownik

do antałka, z szafką na butelki, do sprzedania.—Wiadomość: Nowolipki Nr 22, u stróża.
D1—2—14509—

Jest do sprzedania

WÓZEK

dziecinny, używany, w dobrym stanie.—Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 4, mieszkania Nr 4. D1—1—14514—

4000 rub. sr.,

jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu lub majątku ziemskiego w Gubernji Warszawskiej.—Adresa dokładne proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literani J. N. S.
K—14095—2—3

Do sprzedania

Majątek ziemski,

z lewej strony Wisły, włók 24, przy szosie, o dwie godzin od Warszawy—kompletnie urządzony. Wiadomość udzieli rządca w hotelu Drezdeńskim. Ulica Długa.
2—6 —13930—z

DOM

do sprzedania zaraz, w najnowszej części miasta, blizko Marszałkowskiej. **Szacunek 70,000 rs.** na 7% netto dochodu, **połowa szacunku wymagana gotowizną do kupna.** W domu urządzone są: gaz, zlewy, wodociągi, asfalty etc.—Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 3, mieszkania 15. D—14552—1—0

Pralnia Matyldy
Chmielna Nr 10,

otworzyła swą filję w **Ciechocinku.**
K—14067—2—3

Wielki wybór
gotowych Mebli,

nowych i używanych, warszawskich i zagranicznych, w najświeższych fasonach, Szafy, Kredensa, Biórka, Umywalki, Toalety i t. d., oraz Garnitury rysem wełnianym, jedwabnym i aksamitem pokryte, sprzedaje bardzo tanio, po cenach dotąd niepraktykowanych. Miodowa Nr 10, 1-e piętro.
1—6 D—14528—

KRYNICA.
Hotel Krakowski

i **Hotel Warszawski** (pierwszorzędny) z dniem 1 czerwca r. b. otwarte zostały. Zamówienia i zadatki na pomieszkania przyjmuje zarząd obydwóch hoteli tylko po dzień 1 Lipca r. b. K—13118—5—8

Zakład Stolarski
S. PIASECKIEGO
Chmielna Nr 10 nowy,

poleca gotową robotę meblową: Szafy, Komody, Łóżka, Kredensa, Bibljoteki, oraz podejmuje się urządzeń kompletnego umeblowania mieszkań, od skromnych do najwykwintniejszych, podług gustu i mody.

Ceny nizkie.
1—3 D—14324—

Są do sprzedania dwie młode dojne

KROWY,

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 7 domu.
D1—3—14438—

DLA KAPITALISTÓW
Dom murowany

z placem do budowy, pod nr 37—1467 przy ul. Śliskiej, drugi dom od Twardej, w bliskości bruku żelaznego i tramwajów, łokci kw. 6930 z dwoma frontami, po łokci 100 każdy, od ul. Siennej i Śliskiej, przynoszący dochodu około rs. 4000, do sprzedania. — Wiadomość bliższa na miejscu u właściciela, codziennie do 10-tej zrana, w święta do 11-tej. K—11765—6—6

RESTAURACJA
w Dolinie Szwajcarskiej,

wydaje codziennie od godziny 1-ej do 6-ej po południu obiady wykwintnie przyrządzone po rs. 1, i à la carte, wszelkie potrawy i nowalje, na kolację zaś polędwicę z rożna. Obiady familijne można zamawiać w oddzielnych salonach i gabinetach.

A. Jałoszyński.
K—13542—6—7

Kąpiele. Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.
K—13864—4—300

Na Fabrykę Tabaczną,

lub inny zakład przemysłowy, budynek z pakamerami i piwnicami sam w sobie, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Chłodnej Nr 53.— Wiadomość na miejscu w Handlu **Korzennym.** K—14169—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania
Różne Meble

po cenie umiarkowanej,—ulica Nowo-zielna Nr 35, mieszkania Nr 6; codziennie od godz. 11 do 2. K—14305—2—3

Potrzebne

są **summy różne** na hipotekę nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w składzie fabryki perfum **Wł. Bersona**; tamże wiadomość o wynajęciu **Pałacyku** złożonego z 5-ciu pokoi i kuchni w ogrodzie. K—14189—2—3

Najnowsze
Perfumy Konwaljowe.

Konwaljowe perfumy Lohsego i inne wyroby kosmetyczne z tymże zapachem nadeszły świeżo do perfumerji:

Aleksandra Kocha,
Nowo-Senatorska Nr 4.

Konwaljowe perfumy Lohsego flakon rs. 1 kop. 20.
Konwaljowe Perfumy Lohsego flakon większy rs. 1 kop. 80.
Konwaljowe Perfumy Lohsego flakon największy rs. 3 kop. 75.
Konwaljowy fiksatuar Lohsego k. 90.
Konwaljowe Mydło Lohsego kop. 60.
Konwaljowy Olejek do włosów flakon rs. 1 kop. 20.
Konwaljowa Brylantyna flakon rs. 1 kop. 50.
Konwaljowe Saszetki w papierze k. 50.
Liljowe Mleko Lohsego flaszka rs. 1 kop. 50.
Liljowe Mydło Lohsego, udelikatniające i bielące płeć, kawałek kop. 50.

Z dotychczas znanych Perfum Konwaljowych (Muguet) powyższe Lohsego odznaczają się rzeczywiście prawdziwym i naturalnym zapachem kwiatu konwalji. Nie są mdłe, lecz przeciwnie działają orzeźwiająco i odświeżająco na cały organizm.

Aleksander Koch.
5—12 —12771—K

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Meble orzechowe,

mało używane, Garnitur brokatelą kryty, oraz Garnitur kozetowy, cały kryty, 2 Szafy orzechowe, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Umywalki, 3 Lustra, Toaleta, Stolik do kart, Kredens, Biurko, Szeslong skórą kryty i Dywany. — Ulica Mylna Nr 5, w bramie na dole, mieszkania Nr 8, od ulicy Przejazd trzeci dom. D3—3—13652—

WYPRZEDAŻ
ZUPEŁNA:

Kretonów modnych, płócien, perkali, firanek, halek, sukienek dziecinnych, chustek dołmanowych, pończoch, gorsetów, szalików jedwabnych i krawatów, woalek, koszyków i różnych towarów galanteryjnych. Magazyn rozmaitości: ulica Chmielna Nr 33, wprost Zielnej. Tamże wiadomość o odstąpieniu dobrze procentującego **Sklepu.**
D4—6—13618—

Jest do sprzedania
KOLONJA,

w ładnej i zdrowej okolicy dogodnej dla letniego mieszkania, mająca 46 morgów rozległości wraz z ogrodem, ziemią orną i łąką, z domem mieszkalnym o 3-ch pokojach i kuchnią, z wszelkiemi dogodnościami i zabudowaniami gospodarskiemi, odległej o 9 wiorst po szosie od miasta Nowo-Mińska i stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. W razie żądania kupującego może być sprzedany na miejscu cały remanent żywy i martwy. Bliższa wiadomość u p. J. Kosackiego przy ulicy Żórawiej pod Nr 21.
K—13295—5—6

SZYNY do budowy.
CEMENT Portlandski.
CEGŁĘ ogniotrwałą angielską,
poleca Skład
W. S. Blumberga,
Dzielna Nr 1.
K—13377—5—6

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu).

MYDŁO EGIPSKICH TRAW.
Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegów wysypów. gwarancja od szkodliwego wpływu chłodów upałów i kurzu.

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE



Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

Uważać pięciokolorową markę i podpis właściciela.
Główny Skład w Perfumerji **Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, **Hotel Angielski.**
D—9256—7—12

SKŁAD WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG,
Krak.-Przedm. wprost kościoła Ś-tej Anny Nr 81,

DAWNIEJ na tejże ulicy, obok Saskiego hotelu, wprost ulicy Bednarskiej.
D—12631—2—15

Kaukazki Magazyn
Z. Sorgojewa,

ulica Królewska Nr domu 1, dawniej Bayera,
otrzymawszy jedwabne materje: Kanaus, fay, atłas, szlafroki gotowe i kaukazkie, srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstalunki na wyżej wymienione przedmioty. K5—6—12220—

Dom do sprzedania

bez pośrednictwa, z placem frontowym łokci 40, za rs. 20,000.—Wiadomość Dobra Nr 8, mieszkania 3. —K13155—5—6

LA VELOUTINE

jest to specyalny puder ryżowy
przygotowany z bizmutem
w skutek
czego **działa zbawiennie na skórę.**
Przystaje niedostrzegalnie
i nadaje cerze
świeżość naturalną

Ch. FAY

WYNALAZCA
PARIS, 9, Rue de la Paix.

Magazyn kapeluszy
T. Weigt,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej,
poleca wszelkiego rodzaju **Kapelusze** własnej fabryki i zagraniczne, mianowicie: **jedwabne, filcowe, słomkowe, Panama, Jacohama** i. t. p, oraz **Czapki** od najtańszych cen do wyrobu najwykwintniejszego. 5—15 —13634—K

Do sprzedania za rs. 30,000
Majątek ziemski

w gubernji Witebskiej, powiecie Newelskim położony, składający się z 2,800 diesiatin, a mianowicie: ornej ziemi 144 dies, sianożęci 104 dies., reszta pod lasem sosnowym budowlanym. Wszelkie zabudowania gospodarcze i dwa domy mieszkalne w dobrym stanie, oraz młyn i propinacja. Bliższe szczegóły udzielone być mogą przy ulicy Wspólnej Nr 11a, mieszkania Nr 8, od godz. 6-tej po południu. K—12903—4—4

Przy ulicy Nowolipie Nr 51, w domu żółto malowanym są do najęcia od 1 Lipca r. b.

piękne Lokale,

2 pokoje z kuchnią, pojedyńczy pokój i dwa sklepy i ogródek do sklepu lub mieszkania.
K—14299—3—6

Korzystny interes dla PP. Przemysłowców i Fabrykantów.

Do sprzedania **Folwarczek** dziedziczny, zaraz, za rogatką Moskiewską, przy głównej szosie, wraz ze składem wódek i własnym prawem propinacji—obszerny ogród owocowy, w którym urządzone są różne zabawy, przestrzeni 80,000 łok. kw. wraz z eleganckiemi i nowemi budynkami, do sprzedania na korzystnych warunkach.—Wiadomość w sklepie kolonjalnym A. Gajewskiego, ulica Targowa Nr 150, na Pradze. K2—3—13938—

Sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu.

Brilantine Végétale,

środek dla nadania włosom na głowie i brodzie połysku, a ponieważ jest czysto **roślinną,** przeto korzystny wpływ wywiera na oczyszczenie włosów z łupieżu, przyśpiesza porost tychże, zapobiegając przedwczesnemu ich wypadaniu.

Cena 75 kop.
Sprzedaż wyłączna tylko
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA LIPINK,
Wierzbowa róg Niecałej 612a.
K—12089—5—12

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

KARETA

dwu-osobowa, za Rs. 350; Wolant za rs. 150; Sanie za rs. 45.—Wiadomość: aleja Ujazdowska, ulica Róż Nr 4, za Doliną Szwajcarską, u jenerałowej Kiryłow. K2—3—14052—

Powozy używane:

4 Karety podwójne.
1 Kareta potrójna.
2 Landa nowoczesne.
4 Faetony do wsi i do miasta.
2 Amerykany.
2 Kocze do wsi.
2 Uprzęże do rossyjskiej jazdy.
1 Uprząż do pojedynki z duo.
Ulica Królewska Nr 19.
FABRYKA POWOZÓW
J. ROMANOWSKIEGO.
K—12274—6—10

Fabryczny Zakład,

w którym obecnie wyrabiają się wagi decymalne, łóżka i t. p. przedmioty, do wynajęcia od 1 Lipca 1880 r., przy ulicy Chłodnej, Nr 53. Wiadomość w Magazynie Winnickiego, ulica Długa Nr 25.
K—13763—3—3

We wtorek, 15 b. m., przechodząc wieczorem w okolicach Nowego-Świata i Krakowskiego-Przedmieścia, zgubiono

Zegarek złoty z dewizką złotą,

oznaczony Nrem 31517. Uczciwy znalazca zechce złożyć takowy do zakładu zegarmistrzowskiego p. Warmt, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła św. Antoniego. — Również uprasza się pp. zegarmistrzów o zwrócenie łaskawej uwagi na powyższy numer. 2—2 —14330—D

Skradziono

List zastawny Tow. kred. ziemskiego na rs. 100. Serja 1, lit. E. Nr 173;238, z roku 1869. Ostrzega się niniejszem, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż zastrzeżenia, gdzie potrzeba już uczyniono. 2—3 —13834D—

Nagrody Rs. 5.

Dnia 16 b. m., we Środę zostawiono w dorożce Nr 214, **Teczkę czarną** z papierami i notesami, powyższą nagrodę otrzyma, kto takową odniesie na ulicę Wspólną Nr 32, do W-go Kosińskiego. D—14352—2—3

W dniu 31 Maja, idąc Krak.-Przedm. od Saskiego Hotelu do Loursa, **zgubiono**

Portmonetkę

damską, zniszczoną z czerwonej skóry, w której oprócz różnych notatek i próbek był papierek **100-rublowy**, kilkanaście rs. drobnemi i **dewizka męzka, złota,** zerwana. Ktoby znalazł, zechce łożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego za **nagrodą rs. 25,** jeżeliby żądał. D—14249—3—3

Zgubiono

w poniedziałek, dnia 14 b. m. **Notes** w brązowej oprawie. Uprasza się łaskawie uczciwego znalazcę, aby takowy za wynagrodzeniem oddał panu Fr. Koester, przy ulicy Prostej pod Nr 4. Tenże adres wypisany jest na pierwszej stronnicy wyż wymienionego notesu. 3—3 —14231D—



Nagrody rs. 15.

Dnia 18 Czerwca r. b., w Piątek, wybiegł Pies kasztanowaty bez odmiany rasy gończych, wieku lat 2, silnej budowy. Ktoby go przyprowadził do Rządcy pałacu na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 30, otrzyma powyższą nagrodę. D—14534—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Іюня 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 134.

Dnia 19 czerwca 1880 roku. *Sobota.* *Dnia 7 (19) czerwca 1880 roku.*

MĘŻCZYZNA

Obeznany z wszelkiemi manipulacjami fabrycznemi, będąc przez długie lata dysponentem, kontrolerem i kasjerem i pięknie piszący po niemiecku, poszukuje miejsca od 1 Lipca r. b., w większym zawodzie fabrycznym przemysłowym i t. p., gwarancja wszelka.—Dla bliższego porozumienia ustnego, lub piśmiennego, prosi składać adresy w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. W. J. D—13080— 5—6

Młody Człowiek,

teoretycznie i praktycznie wykwalifikowany w rolnictwie, poszukuje posady Rządcy dóbr, Kasjera lub Kontrolera—nadto może się powołać na rekomendacje osób wiarogodnych. Wiadomość: ulica Długa Nr 30, w Kantorze najmu Karet. D—14018— 3—3

Potrzebny jest

Chłopiec

od lat 16, do składu wódek. — Wiadomość w Dystylarni pod firmą „K. Schnaider", plac św. Aleksandra Nr 1. D—13951— 3—3

Z dozwolenia Władzy, na 1880/1 rok, Rodzice znajdą

STANCJĘ

tylko dla 4-ch uczni klas niższych, w domu rodzicielskim, gdzie na miejscu będą mieli pomoc naukową od ucznia klasy 7 gimnazjum rządowego i stosowną opiekę.—Ulica Żabia Nr 4, mieszkania Nr 11.

D—13860— 3—6

Proff. de Préchamps,

Długa Nr 23 (Eldorado).

Osoba **z wysokim śpiewem, doskonałym francuskim i ruskim,** życzy wyjechać na kilka miesięcy na wieś.

D3—3—14051—

Wdowa

w średnim wieku, poszukuje miejsca do dozoru dziecka, przy mamce, lub przy niańce, z któremby można wychodzić na spacery, lub też wyjeżdżać, także może przyjąć miejsce do towarzystwa przy chorej, lecz nieobłożnie, Damie, którąby żądała podobnej osoby, lub też do dozorowania domu, tam, gdzie Państwo wydalają się za granicę, lub też przy Panienkach pozostałych sierotami pod opieką Członków familji, dla doglądania ich. Za którą zaręczą zamożne i wiarogodne Osoby. **Adres:** ulica Aleksandrja Nr 16, pierwsze piętro, na przeciw Szpitala dla Dzieci.

D—14135— 2—2

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuje

Uczniów

na Stancję, były Nauczyciel Gimnazjum.—Złota Nr 6, mieszk. 9, od godz. 3 do 7 codziennie. D—14109— 2—3

Potrzebne są

Panny

do szycia, do Pracowni Sukień damskich A. Gałeckiej. — Krakowskie-Przedm. Nr 85, dom zwany Roezlera w przechodniej sieni, drugie piętro. D—14064— 2—2

OSOBA,

znająca gruntownie zasady muzyki, życzy udzielać lekcyj na fortepianie u siebie lub w mieście na warunkach umiarkowanych. Tamże jest **pomieszczenie dla kilku panienek.** Krucza nr 2, mieszk. 4.

6—12 —12368D—

Dla Panów Obywateli ziemskich,

mających jeziora, stawy, jest do sprzedania za 500 rs. **Łódka** duża z kołami, poruszanemi silnym i trwałym mechanizmem.—Wiadomość na Pradze przy moście, u p. Mianowicza Nadzorcy Jacht-Klubu.

D2—6—14162—

Incassable.

Nowy wynalazek, lalki rzeczywiście nie rozbijające się, są w wielkim wyborze, także inne **zabawki,** oraz **sukienki dziecinne** od rs. 1 kop. 75, w Ruskim Magazynie Nr 2, ulica Niecała. D—3—14144—

Nr 57 Marszałkowska Nr 57.

Skarpetki bez szwu, trwałe i wygodne, w znacznym wyborze, znajdują się w Magazynie Bielizny

J. Billing.

D—14047—2—6

KLACZ WIERZCHOWA,

gniada, młoda, jest do sprzedania przy ulicy Królewskiej Nr 6. Wiadomość u stangreta Stanisława. D2—3—14272—

PANNA

lat 16, z prowincji, poszukuje miejsca do Sklepu galanteryjnego, lub innego.—Wiadomość: ulica Żelazna Nr 5, mieszk. 4, na 1-m piętrze. D—14218— 2—2

Potrzebne są

PANNY

do spodnic, do pracowni Marji K. — Ulica Marszałkowska Nr 34, Złota 6.

D—14247— 2—3

U C Z E Ń

Gimnacjum filologicznego, pragnie wyjechać na wieś, dla przygotowania ucznia do pierwszych trzech klas gimnazjum.—Oferty proszę składać w Redakcji, pod literami F. B.

D—14261— 2—2

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, podręczne i do Nauki.—Nowolipki Nr 30 lit. A, mieszkania 17.

D—14006— 3—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, zdatne, podręczne i do nauki.—Ulica Świętokrzyzka Nr 16, drugie piętro, prawa strona, w oficynie. — Tamże, jest Pokój suchy i widny, ciepły, od 8 Lipca przy familji, dla osoby płci żeńskiej, może być i kuchnia przedpokój i piwnica z wodą i zlewem, za cenę bardzo przystępną.

D—13963— 3—3

PANNY

potrzebne są, do Pracowni sukień i okryć damskich, Julji Siemińskiej. — Nowy-Świat Nr 55, wprost Bramy Ordynackiej.

D—13927— 3—3

Prof. C. de Préchamps,

Długa 23, (Eldorado).

Osoba w średnim wieku, mówiąca po francuzku, znająca gruntownie gospodarstwo domowe kobiece, pragnie znaleść miejsce do zarządu domem, i dozoru dzieci. D—14050— 3—3

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie, od 1 Czerwca r. b.—Ulica Podwal Nr 13. D—13175— 6—6

Subjekt Handlowy,

oraz i Kiper dokładnie obznajmiony w swoim fachu, przytem w rachunkowości w językach: polskim i rosyjskim, z chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia od 1 Lipca b. r., w jednem ze Sklepów kolonjalnych, lub też do jakiego Zakładu, lub fabryki za Kontrolera, Kasjera tu w Warszawie, lub na prowincję. Oferty upraszam składać pod adresem pana Tomasza Kosińskiego w Handlu, p. Bouquet, w gmachu teatralnym.

D—14147— 2—3

FOLWARK

w okolicy Puław, w pięknem położeniu, obejmujący pszennej gleby łącznie z lasem ośm włók, budynki nowe, dwór murowany, ogród ładny, inwentarz dostateczny, z obsiewami, bez służebności, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość ulica Chmielna Nr 13a, mieszkania Nr 6, od 4½ do 6 po południu. D—14055—2—3

D O M

murowany, na przestrzeni 6,600 łokci kwadr., czyniący dochodu do 6,000 rs., pod korzystnemi warunkami jest do sprzedania. — Wiadomość w domu Nr 22, przy ulicy Ogrodowej, Nr 7 mieszkania, do godziny 3-ciej po południu. Wszelkie pośrednictwo wyłącza się.

D4—6—13412—

Potrzebne są

Płóczka mieszadło

do kadzi zaciernej, i gniotowniki po gorzelni konnej, ktoby miał do zbycia, proszę zgłosić się, Leszno Nr 9 mieszk. 5, pomiędzy godziną 7 a 8 zrana. D—14023— 3—3

Korzystny Interes!

Handel Win i Towarów Kolonjalnych w Nowej Pradze, jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu do wód. — Bliższa wiadomość u E. A. Nieniewskiego, domu Nr 64, zwany pod „Matką Boską". D—13964— 3—3

RS. 7,500

potrzebne są na dom murowany po Towarzystwie, przy ulicy pryncypalnej. — Oferty składać proszę lub powziąć wiadomość w sklepie cygar W. Wieniarskiego, Nr 62 Nowy-Świat. D2—3—14301—

MEBLE

z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Złota Nr 2B, mieszkania Nr 7. Widzieć można od godziny 9 do 12 zrana i od 3 do 7 po południu. D3—3—13994—

Firma.

Piekarnia Francuska,

egzystująca od kilkunastu lat na Nowym-Świecie pod Nr 19, przeniesioną została w dniu 5 Czerwca pod Nr 17, dom hr Kossakowskiego, wprost ulicy Smolnej. Poleca wszelkie **produkta spożywcze,** jako to: wyborowe Pieczywo trzy razy dziennie, świeże, Sery w rozmaitych gatunkach, Masło dworskie dwa razy tygodniowo świeże nadchodzące, Wędliny, Śledzie wędzone łososiowe i t. p.

D5—12—13446—

Do sprzedania

dwie pary Skrzypiec:

jedna za Rs. 30, a druga za Rs. 50. — Wiadomość w księgarni N. Brojdo, Nowomiejska. Nr 19. D3—3—13845—

Jest do sprzedenia:

Stół sklepowy,

Szafa sosnowa i żerandol o 2-ch płomieniach, wszystko za przystępną cenę. — Wiadomość w byłym składzie wyrobów tabacznych „Union" przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 15.

D3—3—23807—

Garnitur Mebli

orzechowych, rypsem ponsowym krytych, za przystępną cenę. — Wiadomość w kiosku róg Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej.

D3—3—13802—

BIELIZNĘ

Męzką, Damską i Dziecinną,

w dużym wyborze

po cenach przystępnych poleca Magazyn

Adolfa Zmigryder & Co.

Wierzbowa Nr 4.

D—12794 —5—6

Do sprzedania

DWA DOMY

Nra 237 i 1-szy policyjny — 238 lit. D, mieści w sobie szynk i bawarę, przy nim ogród owocowy, w ogrodzie altana i kręgielnia, należy do cyrkułu 12 pragskiego, a także łokci 9664 placu, na którym można budować trzy domy frontowe, które należyć mogą do cyrkułu; Nr 1-szy do gminy Wawer, duży piętrowy, przy szosie, z frontu ogródek a także w nim sklep i warsztat rzeźniczy, w podwórzu stajnia z komórkami, Szlachtuz i lodownia. Wszystko to w dobrym stanie i w należytym porządku, parkanem nowym do koła obłożone. O dalszych szczegółach powziąć można wiadomość na miejscu w domu pod Nr 338 lit. D, w bawarji, za moskiewskiemi rogatkami z wolnej ręki bez pośrednictwa. Tamże jest do sprzedania około 1,000 fur lodu; życzący nabyć takowy, zechcą się zgłosić na miejsce do domu nr 1; w Kamionku. Wiadomrść tamże, za moskiewskiemi rogatkami — sprzedaż ta może być hurtownie i częściowo.

2—3 —13952D—

D O M

z wszelkiemi wygodami, ogrodem i placami na Nowej Pradze, do sprzedania. — Wiadomość w sklepie pod turkiem, przy ulicy Nowy-Świat nr domu 48, od godz. 1 do 4 po południu. Tamże do sprzedania bardzo obszerny i nowy dom z zabudowaniami, na prowincji w osadzie, przy szosie, 9 mil od Warszawy, Zdatny na prywatne mieszkanie lub założenie jakiej fabryki. 2—3 —13939—D

Jest do sprzedania z wolnej ręki

Dom

nowy, murowany, z takąż oficyną dwupiętrową w Warszawie w dobrym, punkcie położonD, z placem i zatwierdzonemi planami na budowę drugiej oficyny, przynoszący czystego dochodu rs. 3624, za sumę rs. 37,000, gotówki potrzeba rs. 16.000. Wiadomość u p. Sperlinga, Trębacka nr 11, od godz 4 do 6 z wyjątkiem świąt. Tamże wiadomość o barkorzystnym interesie handlowym, z kapitałem od 2 do 6 tysięcy rubli. 2—3 —14252—D

Jest do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu oktawach, przydatny do nauki, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę.—Ulica Chłodna Nr 19, mieszkania 14. Tamże potrzebną jest **Panna** uzdolniona, lub podręczna do krawieczczyzny. D2—3—14238—

Sprzedaż Materjałów BUDOWLANYCH

M. W. WILLMANN i S-ka,

Twarda Nr 13.

Cementa różnych marek
Cegła ogniotrwała krajowa, angielska „Ramzay" i Tenczyńska.
Cegła zwyczajna, **Kafle, Dachówka, Gips, Glinka** ogniotrwała, **Glina** zwyczajna, **Tektura** smołowcowa, **Smoła** gazowa, **Wapno** (białe) suche i lasowane,
Piasek, Trzcina i t. p.

D4—10—13662—

Do Składu Dywanów!!

Nalewki Nr 18, wprost Hotelu Londyńskiego, nadszedł znaczny Transport angielskich Dywanów, oraz Dywany na łokcie, Chodniki i Dywany wojłokowe, które sprzedają się bardzo tanio. PP. Kupcom odstępuje się rabat.

D—13941— 2—3

Do sprzedania:

Meble mahoniowe, szafa mahoniowa, konsola prawie nowa z lustrem, oraz fortepian mahoniowy, krótki, zdatny do nauki, za 90 rs. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 15 nowy, wejście przez Kruczą, pod Nr 15 mieszkania. od godziny 11 do 4 po południu.

D—13862— 3—3



MAGAZYN MEBLI

A. MURSZTYNA,

przy ulicy Bielańskiej Nr 8, Meble zaopatrzony w rozmaitego rodzaju i sprzedaje po umiarkowanych cenach.

D—4—6—12916

Jest do sprzedania za przystępną cenę

FORTEPIAN

mahoniowy, o 7½ oktawach, w dobrym stanie. — Wiadomość na Starem Mieście pod Nr 15, mieszkania Nr 7, w godzinach rannych, między godz. 10-tą a 3-cią.

D2—2—14097—

Jest do sprzedania, między godziną 11-tą rano a 5 po południu

Garnitur Mebli

używanych, przy ulicy Twardej Nr 6, mieszkania Nr 10. D2—3—14084—

Dwa Garnitury Mebli

używane, do sprzedania: jeden palisandrowy, składający się z 12 krzeseł, kanapy, stołu, 2-ch foteli i konsoli, a drugi orzechowo-różany, złożony z 6-ciu krzeseł, 2-ch foteli i kanapy. — Wiadomość: Królewska Nr 43, mieszkania Nr 8. D2—2—14083—

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania

Zakład Mleczny

z Kawiarnią i dużą obszerną **Werendą,** na jednej z pryncypalnych ulic. — Wiadomość w kiosku w ogrodzie Saskim.

D2—3—14150—

Z powodu wyjazdu do zbycia

GARNITUR MEBLI,

francuzkiego fasonu, kryty rypsem w pasy za rs. 85, **Stół** jesionowy wysuwany na 18 osób rs. 15, **Stolik** kartowy, mahoniowy rs. 12, **Stół i Stoliczek** do łóżka rs. 4. — Ulica Sienna nr 13, mieszkania Nr 2, na parterze.

D3—3—13785

Do sprzedania:

Szafy, łóżka, komody, stoły obiadowe, szafki do bielizny, umywalnie, szafki do łóżek, stoliki do kart, garnitury i biuro biurowe; przyjmuje się także obstalunki sklepowe, budowlane i wszelkie reperacje.—Bednarska Nr 13, u stolarza S. Piekarskiego. D3—6—13318—

Wyprzedaż po cenie kosztu!

Pracownia Ram złoconych rzeźb i robót kościelnych,

H. Hejbergera,

ulica Niecała Nr 5.

Z powodu zmiany lokalu poleca Lustra ozdobne, konsole, gzemsa, ramy rozmaitego gatunku do fotografii, stoliki złocone z blatami marmurowemi. D3—3—13885—

Przy warsztacie mechanicznym Józefa Taycherta, w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 17, nowo otworzony został

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

z pierwszorzędnych fabryk.

Maszyny sprowadzam tylko najpraktyczniejszych i najtrwalszych systemów, odznaczające się dobrym materjałem i dokładnem wykończeniem. **Gwarancja najpewniejsza.** Igły, oliwa, czółenka i t. p. przybory są na składzie. **Reparacja** maszyn wszelkich fabryk, po cenach nizkich. Każda maszyna nabyta, jest przezemnie dokładnie przejrzana.

Józef Taychert, mechanik..

D—6—6—12437—

Ceny zniżone.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

FABRYKA ZWIERCIADEŁ BRACI LESSER.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Dla dogodności Szanownej Publiczności, urządziła **nowy passaż lustrzany w 8-miu obszernych salonach na parterze.** Poleca Zwierciadła wyborowego gatunku, podług najnowszych modeli paryzkich wykończone, w oprawie złoconej, rzeźbionej, czarnej i t. p. z konsolami i bez, które po cenach zniżonych sprzedaje.

3—3 D—13709—

Ceny zniżone.

Tokarnie najlepszych konstrukcji, różnej wielkości, tak pedałowe jak i do pasów zastosowane.

Wiertarnie wszelkich wielkości, do ruchu ręcznego, pedałowego i do pasów, od rs. 25.

Heblarnie do metali i do drzewa.

Gwinciarki do śrub i do mutr.

Nożyce do cięcia blachy metalowej i żelaza, od rs. 25.

Tłocznie do wybijania dziur w metalowej blasze, różnych wielkości, od rs. 25.

Maszyny z pilami taśmowemi dla stolarzy do ruchu ręcznego.

Różne **Maszyny pomocnicze** dla blacharzy

Rury żelazne do lokomobil i kotłów.

Roztwieracze do tychże rur.

Srubstaki zwyczajne i równoległe.

Pasy do machin.

Pakunek amerykański.

Oliwiarki.

Gumowe Węże, Płyty i Sznury.

Kuzienki przenośne (polowe).

Bloki różniczkowe z łańcuchami.

Wentylatory do ognisk kowalskich w miejsce miechów.

Gazę jedwabną szwajcarską, w **najlepszym gatunku** i wszelkich numerów (na cylindry młyńskie).

Olej do maszyn.

wszystko w **wielkim wyborze** i po cenach umiarkowanych poleca

Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych H. SOMYA

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 41.

D—4003—11—0

Kantor Wekslu

Interesów Bankierskich i Ekspedycyjno-Komisowych

Emanuela Edelstein & Comp.

SENATORSKA Nr 22.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery publiczne procentowe i monety zagraniczne po kursie dziennym, oraz wymienia wszelkie kupony za umiarkowaną prowizję.

Assekuruje Pożyczki Premjowe I i II Emisji od Amortyzacji, po kop. 40.

D—14035—2—8

MAGAZYN UBIORÓW i STROJÓW DAMSKICH HENRYKA CARA,

ulica Miodowa Nr 15,

Zaopatrzony został w wielki wybór ubrań, po cenach najprzystępniejszych, o czem świadczy poniżej podany cennik.

CENNIK:

Suknie wełniane od rs.	15.	**Szlafroki wyszywane** od rs.	3 k. 50.
„ **płócienne** „ „	6.	„ **kretonowe** „ „	1 „ 50.
„ **kretonowe** „ „	8.	**Halki wyszywane** . „ „	1 „ 80.
Regenmantle . . „ „	10.	**Sukienki dziecinne** . „ „	— „ 85.
Okrycia letnie . . „ „	15.	**Kapelusze damskie** . „ „	5 „ —

Ubrania dla chłopczyków od 3 do 8 lat, z tak zwanego exfortu, bardzo praktyczne i trwałe, od rs. 3.

Tamże przyjmują się wszelkie **zamówienia** w zakres tegoż magazynu wchodzące, z własnego i powierzonego materjału, po cenach przystępnych, zachowując jaknajstaranniejsze wykończenie, tak pod względem roboty jak i kroju, podług najświeższego francuzkiego systemu.

D—14129—2—3

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego „KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 79—0— 17836 —

OBICIA PAPIEROWE



krajowe, salonowe, białe złocone, od 30 kop., francuzkie i angielskie, w najświeższym guście, od najniższych cen do najbogatszych dekorowych.

Gzymsy do portjer i firanek.

Rolety do okien i **Żaluzje** gotowe.

Ceraty na stoły i **Skórę** Amerykańską na meble.

Poleca w wielkim wyborze

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI.

Ulica Długa Nr 30, wprost Hotelu Polskiego.

D—13676—4—12

SKLEP KWIATÓW ZAKŁADU OGRODNICZEGO C. ULRICH,

przeniesiony został w dniu 12 b. m., na ulicę Niecałą Nr 1, dom Hr. Krasińskiego.

K—13821—3—6

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA D. Grossmana,



przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 61—0—8720—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.